

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa, 15.VI.1952 r. Nr 12 (222) R. IX



TREŚĆ NUMERU:

WŁ. Migoń, przewodniczący Prez. Woj. RN w Poznaniu i **Fr. Szczerbał**, sekretarz Prez. Woj. RN w Poznaniu: Z doświadczeń pracy Prezydium Woj. RN w Poznaniu

B. Stepowicz: Rady narodowe organizatorami kampanii inżyneryjnej

B. Jarema: O lepszy nadzór rad narodowych nad wykonywaniem obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych

W. Rygałło: Z doświadczeń akcji osiedleńczej

S. Duszyński: Planowa dyspozycja nadwyżkami powierzchni lokalowej

M. Bilewicz: Odznaczenia dla pracowników w rolnictwie

Nasi korespondenci piszą:

A. Białas: Słuszna myśl i jej słabe wykonanie

J. Budnicki, kierownik Wydz. w Prez. PRN w Ostródzie:
Kilka uwag o pracy instruktora

WŁ. Witkowski, kierownik Ref. Org. Prez. PRN w Tarnobrzegu: O pracy masowo-organizacyjnej radnych

M. Nowacki, kierownik Ref. Kontroli Prez. PRN w Złotowie:
O pracy rad narodowych pow. złotowskiego na odcinku rolnictwa

Notatki z życia rad narodowych

Z działalności rad w ZSRR:

A. W. Łuzyn: Sesje miejskich rad delegatów ludu pracującego

I. Guzuchin: Aktywiści rady

Przegląd ustawodawstwa

Głosy prasy

W tym numerze wkładka
PORADY PRAWNE

RADA NARODOWA

D W U T Y G O D N I K

Nr 12 (222)

Warszawa, 15 czerwca 1952 r.

Rok IX

WL. MIGON

przew. Prez. Woj. RN w Poznaniu

FR. SZCZERBAL

sekr. Prez. Woj. RN w Poznaniu

Z doświadczeń pracy Prezydium Woj. RN w Poznaniu

Rady narodowe wyrażają wolę ludu pracującego oraz rozwijają jego inicjatywę twórczą i aktywność w celu pomnażania sił, dobrobytu i kultury narodu.

Rady narodowe umacniają więź władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, przyciągając coraz szersze rzesze ludzi pracy do udziału w rządzeniu państwem.

Rady narodowe kierują w swoim zakresie działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, wiążąc potrzeby terenu z zadaniami ogólnopolskimi.

(Z Projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej).

Działalność rad narodowych obejmuje życie społeczno-polityczne, gospodarcze i kulturalne. Dla scharakteryzowania różnorodności zagadnień, którymi zajmuje się Wojew. Rada Narodowa i jej Prezydium podajemy następujące dane:

Budżet z r. 1951 Wojewódzkiej Rady Narodowej wynosił ponad 675 milionów złotych, z czego

na oświatę wydaliśmy	146 milionów złotych
na zdrowie —	98 milionów złotych
na gospodarkę komunalną	64 miliony złotych
na rolnictwo i leśnictwo	28 milionów złotych

Pracowników przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych podległych i kierowanych przez Woj. RN jest około 200 tysięcy ludzi.

Resort Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w swojej gestii posiada około 700 przedsiębiorstw i zakładów bezpośrednio kierowanych przez rady terenowe, które dostarczają wody, światła, gazu, mieszkań itp. W przedsiębiorstwach tych i zakładach pracuje 9 tysięcy pracowników.

W dziedzinie obrotu towarowego podlega radom w sektorze uspołecznionym blisko 60 tys. pracowników zatrudnionych w 250 przedsiębiorstwach i 7 tys. placówek detalicznych.

W przemyśle i produkcji materiałów budowlanych podlega radom w ponad 500 zakładach 25 tysięcy pracowników, w służbie zdrowia 10 tysięcy

osób, w aparacie kultury i oświaty ponad 20 tysięcy ludzi.

Ogromny zakres zadań, które stoją przed radami narodowymi wymaga stałego pogłębiania zasady kolegalności w działalności prezydiów rad oraz dokładnych, przemyślanych i kontrolowanych planów pracy. Za prace te odpowiedzialnych jest 27 wydziałów Prezydium Woj. RN i działające przy Prezydium zarządy przedsiębiorstw. Większość wydziałów ma swoje odpowiedniki na szczeblu powiatowym, a kilka z nich odpowiedniki na szczeblu gminnym.

Kierowanie szerokim wachlarzem zagadnień i licznym aparatem pracowniczym prezydiów rad oraz podległych przedsiębiorstw i zakładów stwarza stałe niebezpieczeństwo biurokratyzowania tego aparatu, tendencje przesłaniania papierkiem potrzeb żywego człowieka pracy. Stąd konieczność stałego i wnikliwego nadzoru i kontroli ze strony Prezydium, stąd niezbędność stałej społecznej kontroli pracy tego aparatu przez komisje rady i samą ludność, stąd potrzeba coraz głębszego opierania się aparatu prezydiów rad o krytykę i wytyczne rad.

W roku ubiegłym Prezydium Woj. RN przeprowadziło szereg akcji o dużym znaczeniu gospodarczym i politycznym, a mianowicie:

- 1) akcję siewu pokoju,
- 2) czyny: melioracyjny i drogowy,
- 3) subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski,
- 4) akcję żniwno-omłotową,
- 5) orki i siewy jesienne,
- 6) akcję planowego skupu i realizacji zobowiązań finansowych wsi wobec państwa.

Przeprowadzanie tych zadań wymagało nowych form pracy, pełnej mobilizacji rad narodowych wszystkich szczebli, a także poprzez organi-

zacje masowe mobilizacji szerokiego aktywu społecznego. Mobilizacja ta przyniosła istotne osiągnięcia polityczne i gospodarcze. Osiągnięcia te wyrażają się m. in. w silniejszym powiązaniu organów władzy państwowej z masami ludowymi, a tym samym we wzmocnieniu władzy państwowej.

Jedną z najpoważniejszych akcji, zapoczątkowujących nowy styl w pracy Prezydium Woj. RN i rad niższego stopnia, była akcja siewu pokoju, w toku której wykuwano nowe formy pracy i mobilizowano wokół niej masy pracujące.

Dla jej przygotowania odbyła się w marcu ub. roku konferencja z przedstawicielami prezydiów Woj. RN współzawodniczących województw, ustalono rodzaje i formy współzawodnictwa, które w następstwie przeniesiono do prezydiów gminnych rad narodowych. Powołano specjalne zespoły kierujące całokształtem akcji siewnej w powiatach, gminach i gromadach. Szczególnie mocno Prezydium Woj. RN oparło się o rady terenowe, komisje oraz aktyw masowych organizacji społecznych. Na szczeblu wojewódzkim w ramach ścisłego komitetu wykonawczego oparto pracę w szczególności o Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju, ZSch, ZMP i Ligę Kobiet. Z każdą z tych organizacji uzgodniono dokładny plan i program działania, a przez aparat kontrolny Rady Wojewódzkiej przeprowadzano stałe inspekcje, mające na celu nie tylko kontrolę terenu, ale również instruktarz prezydiów powiatowych i gminnych rad narodowych w celu usunięcia zaniedbań i braków.

Ta inicjatywa i praca przyniosła województwu poznańskiemu nie tylko pierwsze miejsce wśród województw współzawodniczących, ale również poważne wyniki polityczne. Uaktywniła ona chłopów mało i średniorolnych wokół zagadnienia szybszego i lepszego wykonania robót rolnych, wychowała prawie 10 tysięcy nowych aktywistów przy radach narodowych, w większości których począwszy od siewu pokoju we wszystkich następnych akcjach politycznych i gospodarczych Woj. RN i jej Prezydium miały silne oparcie. Chłop wychodził ze swego podwórka i uczył się cenić zbiorowy wysiłek. Pokazała chłopom, że w ich wysiłkach o zwiększenie produkcji nie są sami, lecz mają zapewnioną pomoc organów władzy ludowej. W tym też okresie powstawały spółdzielnie produkcyjne, a powstało ich 91.

Współzawodnictwo międzywojewódzkie między powiatami, gminami i gromadami spowodowało falę zobowiązań indywidualnych chłopów w siewie pokoju (było 3616 zobowiązań indywidualnych na kwotę ponad 8 milionów złotych, współzawodniczyło 3357 gromad).

Z doświadczeń siewu pokoju wypłynęły u nas na terenie całego województwa dwie nowe akcje — akcja czynu melioracyjnego i drogowego. Woj. RN wyszła na spotkanie potrzebom chłopów usunięcia ich bolączek drogowych i melioracyjnych i przy udziale zmobilizowanego na szczeblu wojewódzkim i powiatowym aparatu technicznego na

zebraniach gromadzkich pomogła chłopom zaplanować czyn melioracyjny i drogowy.

W tych czynach rady wszystkich szczebli i ich aparat wykonawczy poważnie zbliżyły się do chłopów. Chłop otrzymywał konkretną pomoc materiałową i techniczną natychmiast odczuwalną. W wyniku czynu drogowego osiągnęliśmy na terenie województwa 48 km nowych dróg, 112 km ulepszonych dróg gruntowych oraz odbudowę mostów na długości 61 m. Wartość robót czynu drogowego wynosiła 32,5 miliona złotych. Wyróżniły się tu powiaty: krotoszyński, jarociński i gostyński, z gromad zaś — zwłaszcza gromada Słaboszew w powiecie krotoszyńskim.

W czynie melioracyjnym, który był szczególnie ważny dla naszego województwa, bo wzmacniał bazę paszową — jedną z bolączek chłopów pracujących — udziałem wszystkich gromad osiągnęliśmy nast. wyniki: wykopano 63 km nowych rowów w gruntach ornych, dokonano drenowania gruntów ornych na terenie 412 ha, przekopano 22 km rowów na łąkach, oczyszczono pół km rzek i kanałów oraz naprawiono szereg przepustów, mostów, śluz i wylotów drenarskich, razem wartości półtora miliona złotych przy przepracowaniu 50.690 dniówek.

Jeśli chodzi o prace konserwacyjne, to wykopano 7.230 km rowów w gruntach ornych, dokonano konserwacji: drenów na obszarze 67 tys. ha, rowów na łąkach na długości 5.000 km oraz rzek i kanałów o łącznej długości 593 km. Chłopi dali ponad plan 1.150 tys. roboczo-dniówek wartości 29.790 tys. zł.

Zajęliśmy również pierwsze miejsce na terenie kraju w czynie melioracyjnym i wykonaliśmy 25% wszystkich robót całego kraju. W akcji wziął czynny udział Związek Samopomocy Chłopskiej, który czuwał przez swój aktyw nad współzawodnictwem i wykonawstwem poszczególnych zadań.

Akcją o najszerszym zasięgu społecznym była subskrypcja Pożyczki Narodowej. Objęła ona bowiem nie tylko ludność wiejską, ale i masy pracujące w miastach, a także odcinek inicjatywy prywatnej. W akcji subskrypcji rady narodowe jeszcze bardziej wzmocniły koordynację pracy organizacji masowych.

W podobny sposób organizowane były i przebiegały na terenie naszego województwa akcja żniwno-omłotowa oraz akcja jesienno-siewna orzek zimowych i szereg mniejszych akcji gospodarczych.

Wszystkie zdobyte w tych akcjach doświadczenia były dobrym przygotowaniem rad narodowych i ich aparatu do dużej bitwy zwycięsko przeprowadzonej na naszym terenie — akcji planowych skupów nadwyżek zbożowych i regulacji zobowiązań finansowych wsi. Na szczeblu wojewódzkim powstał zespół kierowniczy, mający odpowiedniki w terenie do gminy włącznie. Tysiące aktywistów robotniczych z fabryk i około 340 pracowników aparatu Woj. RN oraz ponad 1000

pracowników prezydiów PRN wzięło bezpośredni udział w bitwie o chleb. Wielu z nich po raz pierwszy zetknęło się z chłopem, a dla wszystkich była to zupełnie nowa forma pracy i pierwszy aktywny udział w walce klasowej z sabotującym nasze plany kułakiem. Pierwszy raz rady narodowe prowadziły tak dużą wielotorową robotę z tak szerokim aktywem. W pracy tej szereg aktywistów i pracowników zasłużyło na specjalne wyróżnienie.

W tej największej z prowadzonych przez nas do tej pory akcji wzięło udział ponad 3 tysiące osób. Czołową rolę odegrał aktyw robotniczy związków zawodowych. Poważną rolę odegrała również młodzież i wszystkie instancje organizacyjne ZMP. Poważnej pomocy w tej akcji udzieliła Liga Kobiet mobilizując ponad 2.000 swych członkiń. Udział kobiet był szczególnie cenny, gdyż pozwalał dotrzeć do kobiety wiejskiej i wyjaśnić jej podstawowe założenie naszej polityki. Duże zasługi ma aktyw kobiecy na odcinku kontraktacji trzody chlewnej. Ogółem kobiety zakontraktowały 16 tysięcy sztuk trzody chlewnej, wpływając swoim przykładem na lepszą i intensywniejszą pracę aparatu skupu trzody. Aktywistki LK ożywiły koła gospodyń wiejskich, biorąc udział w walce o przezwyciężenie trudności aprowizacyjnych.

Prezydium rad narodowych w walce toczonej o chleb znajdowały coraz mocniejsze oparcie w sesjach rad narodowych i w komisjach rad. Szczególnie zaktywizowały się w tym czasie gminne i powiatowe rady narodowe.

Przykładem takiej dobrze pracującej rady jest GRN w Mosinie pow. Śrem, która na przestrzeni ostatnich lat przy wszystkich akcjach gospodarczych i społecznych umiała mobilizować organa Rady i masy pracujące do wykonywania zadań stojących przed gminą. W społecznym czynnie drogowym Rada potrafiła zmobilizować ludność do zwiezienia 10.000 ton szlaki dla umocnienia dróg gminnych, przeprowadzić naprawę wszystkich urządzeń melioracyjnych w gminie, w skupie zboża zajęła jedno z pierwszych miejsc dzięki zmobilizowaniu chłopstwa pracującego, uruchomieniu w akcji skupu organizacji masowych i skoordynowaniu ich pracy. Toteż wśród ludności pracującej wielki jest i coraz bardziej wzrasta autorytet tej Rady, czego wyrazem jest, że w sesjach tej Rady biorą udział setki osób spośród miejscowej ludności. W sesji, która omawiała wykonanie czynu melioracyjnego i drogowego, brało udział ok. 300 osób.

Niemniej są jeszcze rady niedostatecznie pracujące. Przykładem takiej rady jest PRN w Trzciance, która swą pracę nie opiera o masowe organizacje ani też w dostatecznym stopniu nie uruchamia do wykonawstwa stojących przed powiatem zadań organów rad. Toteż praca tej rady nie nosi jeszcze charakteru pracy masowo-organizacyjnej i ogranicza swą działalność do posiedzeń.

W ogniu tej walki krzepły nasze rady, hartował się nasz aparat, wyzbywano się elementów nie nadających się w aparacie rad, które przeszły ze starego aparatu ucisku, usuwano w toku tej akcji ludzi niepewnych politycznie, dwulicowych, zdemoralizowanych i kierujących się kumoterstwem. Zdjęto i zastąpiono nowymi ponad 110 sołtysów, odwołano 50 radnych i ponad 20 przewodniczących prezydiów gminnych rad.

Te wszystkie akcje poważnie związały ludność pracującą wsi z radami narodowymi. Wyniki nie kazały na siebie długo czekać. Wskazują na nie zjazdy aktywu spółdzielni produkcyjnych i zjazdy przodujących chłopów, odbyte w marcu br. Na zjazdach tych widać było rosnący poziom świadomości politycznej i współodpowiedzialności za rządzenie państwem dużej ilości chłopów.

Przy tym chłopci śmiało krytykowali działalność prezydiów rad narodowych, wytykając błędy i wskazując, jak prezydium powinny działać i pracować.

Te zjazdy chłopskie wskazywały, że na wsi wyrosła poważna ilość aktywu chłopskiego, który zdolny jest mobilizować wieś do realizowania bieżących zadań i który czuje się odpowiedzialny za rzetelne wykonanie zadań stojących przed wsią. Wskazywały one równocześnie na mocniejsze, silniejsze powiązanie rad narodowych z chłopami pracującymi.

Najbliższe zadania, wokół których powinny pracować rady wszystkich szczebli województwa poznańskiego, to zadania umasowienia udziału robotników i chłopów w każdej akcji prowadzonej na terenie województwa poznańskiego.

Zasadą powinno być odbywanie przed wszystkimi akcjami szeregu narad z pracującymi robotnikami i chłopami w celu budzenia ich zainteresowania i poczucia odpowiedzialności za wykonanie planów państwowych, a równocześnie wskazywania przez nich radom narodowym form, dróg, słusznych rozwiązań, nadawania właściwego kierunku pracy rad narodowych oraz pomagania w tępieniu płytkości administrowania i w zwalczaniu wypaczeń biurokratycznych.

Prezydium Woj. RN powinno szerzej i lepiej wszystkie dobre swoje doświadczenia podawać radom niższego stopnia.

Drugim zadaniem Prezydium Woj. RN powinno być mocniejsze oparcie własnej działalności o organizacje masowe i pomoc w zrozumieniu przez prezydium niższych stopni, że pracy ich bez mocnego związania i oparcia jej o organizacje masowe będzie groziło spłylenie i wypaczenie.

Osiągnięciom, nowemu stylowi pracy towarzyszyły jednak poważne zaniedbania, braki i nawyki w wielu przypadkach przejęte ze starego aparatu władzy, powodujące, że nie umacniły zdobytych pozycji.

Pierwszy ze stwierdzonych braków — to aktywność w pracy i mobilizowanie mas pracujących od akcji do akcji, a nie codzienna, systematyczna z nimi praca.

Np. zakończenie siewu pokoju, wyrosnięcie ponad 10 tysięcy aktywistów odznaczonych dyplomami nie znalazło wyrazu w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Na skutek braku ciągłej roboty politycznej z aktywistami siewu pokoju po prostu zagubiono poważną ich część, bo około 4 tysięcy. Po każdym napięciu sił i przeprowadzeniu jakiejś akcji obserwowaliśmy załamanie się aparatu prezydiów, popadanie w beztroskę i samouspokojenie, którym ulegały nie tylko prezydya GRN, ale i PRN, a często Prezydium Woj. RN. Na tle tego załamania występowały nawet fakty demoralizacji, rozluźnienia dyscypliny i kumania się z kułactwem, np. pijaństwo w MRN w Mosinie, powiat Śrem, niemoralne prowadzenie się przewodniczącego w Ostrowie, pijaństwo i chuligańskie wyczyny przewodniczącego w Wągrowcu.

Oślabienie ducha ofensywnego, rozluźnienie dyscypliny wpływały niewątpliwie na pracę prezydiów, na wykonywanie ich podstawowej funkcji wiązania rad narodowych z masami pracującymi miast i wsi. Dawało się to specjalnie zauważyć:

- 1) w kształtowaniu się frekwencji na sesjach rad narodowych, na posiedzeniach komisji rad narodowych,
- 2) w zaniedbywaniu zasadniczej roboty politycznej,
- 3) w uginaniu się często mało odpornych elementów znajdujących się w radach pod naciskiem trudności i uleganiu wahaniom nie dość wyrobionych politycznie pracowników aparatu Prezydium.

Bywały wypadki, że sołtysi a nawet czasami przewodniczący i członkowie prezydiów GRN ulegali podszeptom i kułackiej propagandzie.

Te zaniedbania, te błędy, te niedociągnięcia nie dość jasno rysowały się przed Prezydium Woj. RN mimo posiadania materiałów dostarczanych przez kontrolę. Również prezydya PRN nie umiały wyciągnąć właściwych wniosków, nie dość dbały o podniesienie poziomu politycznego własnych pracowników, o wzmacnianie poziomu politycznego i fachowego pracowników GRN i sołtysów.

Również Prezydium Woj. RN i przewodniczący ponoszą odpowiedzialność za ten stan rzeczy, za zbyt długie tolerowanie na stanowiskach ludzi nieodpowiednich, nie do końca właściwe rozeznanie sytuacji i zwalczanie stanu istniejącego. Zaniedbania te ze szczególną jaskrawością objawiały się w powiecie tureckim, konińskim, trzcińskim i ostrowskim.

Słabość niektórych prezydiów gminnych rad narodowych, członków rad narodowych i członków komisji, którzy nie przodowali w walce o socjalistyczną przebudowę wsi, o rozwój spółdzielczości produkcyjnej, o wywiązywanie się chłopów z obowiązków wobec państwa obserwowano w kampanii planowych skupów, gdzie miały miejsce objawy ulegania niektórym radnym zacołanym elementom wsi i wleczenie się na szarym końcu.

Innym źródłem tych ujemnych zjawisk jest jeszcze niedostateczna ofensywność w pracy naszych prezydiów rad narodowych. Stąd czasem w naszych ogniwach obserwowano się czekanie na dyrektywy odgórne, zbyt późne włączanie się do pracy, a następnie szturmowość, płytkość i jednokierunkowość roboty. Trzeba podkreślić, że za słaba jest jeszcze praca polityczna, że nie zrozumiały nasze prezydya rad narodowych, że dobre wyrobienie polityczne i stała systematyczna praca polityczna nad członkami rad i aparatem pozwala i jest warunkiem konkretnego i systematycznego kierowania życiem gospodarczym i politycznym w terenie. Należy podkreślić słabą pracę Wydziału Kadr Prezydium Woj. RN, nieumiejętność stawiania zagadnień kadrowych, niedocenywanie prawdy, że „kadry stanowią o wszystkim“, a więc i o pracy rad narodowych.

W ciągu roku 1951 stwierdzano:

- a) w dalszym ciągu przypadki zajmowania stanowisk przewodniczących prezydiów gminnych i powiatowych rad narodowych, członków prezydiów, kierowników wydziałów i referatów przez ludzi obcych klasowo, obcych politycznie,
- b) równocześnie zbyt powolne wciąganie młodych, bojowych, przodujących robotników i chłopów pracujących i to zarówno do gminnych, powiatowych jak i do Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Trzeba przy tym stwierdzić, że zbyt małą opieką otaczało się kadry awansowane, że nie było stałej i systematycznej pomocy, lecz była ona dorywcza i rzadka.

Te wszystkie błędy i zaniedbania odbijały się na pracy prezydiów. Przygotowując sesję Prezydium nie zawsze wysuwało najważniejsze zagadnienia na porządek obrad, niedostatecznie przygotowywano sesje od strony politycznej i organizacyjnej, nie zawsze operano prace w okresie międzysesyjnym o komisje rad, brak było dostatecznej pomocy komisjom, słabo je uaktywniano.

Odbywanie sesji gminnych i powiatowych rad narodowych w terenie, narad z ludnością traktowano raczej jako sporadyczną i nieplanową działalność. Stąd się bierze druga bolączka pracy rad narodowych, a mianowicie zbyt małe wyczulenie prezydiów rad na potrzeby i bolączki ludności. Tu ma swoje źródło wielka ilość skarg i zażaleń, których 8169 wpłynęło do Prezydium Woj. RN.

Klasycznym takim przykładem jest sprawa przydziału węgla w powiecie Środa, gdzie przez okres całej zimy na skutek niedbalstwa PZGS-u pozbawiono ludność zaopatrzenia w węgiel, zaś domagania się chłopów były lekceważone. Drugim przykładem jest sprawa klasyfikacji gruntów w powiecie gnieźnieńskim, gdzie od roku 1945 utrzymano pomiary kroczkami na nadanych działkach ziemi z reformy rolnej; ob. Skotarczak z gromady Kłeczko przez cały czas od 1945 r. płacił podatek gruntowy, a ostatnio oddawał zboże w planowym skupie od 10,5 ha ziemi, mimo że posiadał tylko

9 ha; klasyfikacja przez Kaźmierczaka, zast. przew. Prez GRN w Żerkowie, pow. Jarocin, była dokonana z drogi na oko bez wejścia na pole. Tak dokonana klasyfikacja krzywdząca wielu chłopów, zaliczająca ich grunty niejednokrotnie o 3 klasy wyżej, spowodowała wyznaczanie im zawyżonych planów sprzedaży nadwyżek zbożowych, oczywiście niewykonalnych dla nich, podrywała wykonanie gminnych planów skupu zboża oraz wywoływała u chłopów poczucie krzywdy, wyrządzonej im przez organa władzy państwowej.

Dalszym przykładem jest sprawa sklepu przy ul. Podolany i Kaliskiej w Poznaniu, gdzie ponad 400 osób musi około 3 km chodzić po zakupy. Ich liczne żądania składane do Prezydium Miejskiej i Woj. RN nie były załatwiane.

Dalszym poważnym źródłem braków i niedociągnięć była niedostateczna walka z biurokratyzmem i rutyniarstwem, mającym często swoje źródło w pracy samego Prezydium Woj. RN. Wyraża się ono w zbyt wielkiej ilości okólników, poleceń, pism kierowanych do prezydiów powiatowych i gminnych rad narodowych i niekontrolowaniu ich wykonania. Ludność gromady Grodziec w pow. konińskim od dwóch lat domaga się przekazania pałac (będącego obecnie w rękach PGR) na szkołę dla 300 dzieci. Zebrano fundusze na remont i odnowienie szkoły, wielokrotnie pisano do Wydziału Oświaty Prezydium Woj. RN, a zawsze zbywano ich papierkowym załatwieniem sprawy. Urzędnicy z Wydziału Oświaty nie chcieli sobie utrudniać życia i żaden z nich nie pojechał na miejsce, gdzie można było natychmiast zadecydować przekazanie pałacu na szkołę.

Ludność gromady Olszowa powiatu kępińskiego zwróciła się dwa lata temu poprzez Prezydium GRN, a następnie PRN do DOKP Łódź o ustalenie przystanku kolejowego w tej gromadzie celem umożliwienia przewożenia dzieci do Kępna. Starania Prezydium PRN i GRN do dziś dnia nie dały żadnych rezultatów, jakkolwiek DOKP umieściła ten przystanek w rozkładzie jazdy.

Prezydium, mimo iż o tym wiedziało, nie interweniowało w tej sprawie.

Niewątpliwie błędów i braków jest więcej; podaliśmy tutaj charakterystyczne, często ciężące na pracownikach, a tym samym i na pracy Prezydium.

Należy stwierdzić, że mimo braków i niedociągnięć w pracy Prezydium Woj. RN i prezydiów rad niższych stopni zachodzi poważna różnica w działalności jednolitych organów władzy terenowej, w okresie początkowym a obecnie. W trakcie wy-

konywania zadań w 1951 r. aparat rad narodowych coraz lepiej widział swoje błędy i niedociągnięcia, korygował swój styl pracy, eliminując błędy, tępiąc niedociągnięcia.

W 1951 r. coraz bardziej wykształcały się nowe formy i metody podnoszenia poziomu politycznego pracownika zarówno Wojewódzkiej jak powiatowych i gminnych rad narodowych. Tymi nowymi formami były narady z przewodniczącymi prezydiów PRN, narady z przewodniczącymi gminnych rad narodowych, szkolenie sołtysów, rozmowy i narady z członkami komisji rad, oparcie pracy na kolektywach wydziałowych, wciąganie ogółu pracowników wydziału do kolektywnego rozwiązywania zagadnień stojących przed wydziałem. Na kursach przeszkolono 74 członków prezydiów PRN, 671 członków prezydiów GRN, systematycznie szkolono wszystkich pracowników wszystkich szczebli rad narodowych.

Przed przystępowaniem do poważniejszych akcji przygotowywano aktywność na specjalnych odprawach i kurso-konferencjach jedno, a ostatnio dwudniowych z udziałem przewodniczących prezydiów GRN. Coraz szerzej korzystano ze szkolenia zawodowego i politycznego w ośrodkach centralnych obejmujących setki pracowników.

Partia uczy, że nie może być dobrego wykonawstwa bez stałej kontroli. W Prezydium Woj. RN czynione były w ciągu r. 1951 próby ustawienia w nowy sposób kontroli. Niemniej zagadnienie kontroli wykonawstwa uchwał nie jest jeszcze przez Prezydium całkowicie rozwiązane. Pozytywnym osiągnięciem jest prowadzenie kontroli generalnej w powiatach, jak np. w Śremie, Wolsztynie i Turku, gdzie inspekcja połączona została z instruktorem nie tylko aparatu pracowniczego, ale również i samych prezydiów rad.

Brakiem w pracy Prezydium Woj. RN jest to, że nie zawsze szybko wykorzystywało ono materiały i sprawozdania pokontrolne dla operatywnego usuwania stwierdzonych niedociągnięć.

Poważną pomocą dla usprawnienia prac naszego Prezydium był wyjazd przewodniczącego Prezydium do Związku Radzieckiego i zaznajomienie się bezpośrednio z doświadczeniami rad delegatów ludu pracującego w ZSRR.

Na przykładach bieżącej pracy rad delegatów ludu pracującego stosujemy szerzej niż dotychczas włączanie mas pracujących do współzrządzenia i wzbogacamy formy tej łączności, wiążemy coraz mocniej naszych radnych z ludnością, wprowadzamy nowe metody pracy organizacyjnej, które znajdują swój wyraz w naszych planach pracy.

**DOBRZE I STARANNIE
PRZYGOTUJMY ŻNIWA I OMŁOTY**

B. STEPOWICZ

Rady narodowe organizatorami kampanii żniwnej

Organizatorem i kierownikiem kampanii sezonowych w rolnictwie są w terenie rady narodowe. Od ich przygotowania się, stopnia mobilizacji, organizacji i kierownictwa zależą wyniki tegorocznych żniw i omlotów.

Rady narodowe przy współudziale organizacji masowych i gospodarczych muszą systematycznie i umiejętnie kierować produkcją rolną. Trzeba zlikwidować panujące jeszcze w produkcji rolnej biurokratyczne, kancelaryjne metody kierownictwa, których wyrazem jest wydawanie poleceń bez organizacyjnego zabezpieczenia ich wykonania i bez operatywnej kontroli.

Dlatego najważniejszymi czynnikami, które zdecydowały o sprawności przebiegu żniw, są: organizacja i kontrola przebiegu kampanii przez prezydium rad narodowych.

Wykonanie zasiewów roślin ozimych i jarych na wyższym poziomie agrotechnicznym, niż w latach poprzednich, umożliwi w roku bieżącym uzyskanie lepszych plonów.

W bieżącym roku żniwa należy przeprowadzić z jak najmniejszymi stratami, przy maksymalnym i najlepszym wykorzystaniu maszyn i sprzętu, wykorzystaniu dobrych doświadczeń spółdzielni produkcyjnych, gospodarstw państwowych, przodujących chłopów-nowatorów pracy w rolnictwie.

Uchwała Prezydium Rządu z 4 czerwca br. w sprawie przygotowania i przeprowadzenia kampanii żniwno-omlotowej stawia przed radami narodowymi konkretne zadania organizacyjne. Warunkiem wykonania tych zadań jest właściwe ustawienie aparatu kierowniczego i kontrolnego rad narodowych oraz państwowej służby rolnej.

W celu zmobilizowania do żniw i omlotów najszerszych mas chłopstwa pracującego, członków spółdzielni produkcyjnych, załóg gospodarstw państwowych i ośrodków maszynowych w czerwcu będą przeprowadzone specjalne narady wytwórcze w prezydiach wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz zebrania w gromadach, w spółdzielniach produkcyjnych i w gospodarstwach państwowych. Ponieważ od przebiegu tych narad zależy w dużym stopniu sprawność i jakość wykonania żniw i omlotów, prezydium rad narodowych wszystkich szczebli muszą dołożyć jak najwięcej starań, by spełniły one swoje mobilizujące zadanie.

W naradach wojewódzkich i powiatowych powinni wziąć udział przedstawiciele wszystkich organizacji i instytucji, których praca może zaważyć na przebiegu akcji.

Praktyka ubiegłych kampanii wykazała, że dobre wyniki organizacyjne daje narada wojewódzka lub powiatowa, jeśli przewodniczy na niej sam przewodniczący prezydium rady narodowej, a referat o przygotowaniu do akcji wygłasza członek pre-

zydium odpowiedzialny za sprawy rolnictwa. Referat wygłoszony na naradzie powinien być programem mobilizacyjnym i zawierać konkretny plan pracy w okresie żniw dla rad narodowych służby rolnej oraz dla organizacji i instytucji współdziałających.

Na wojewódzkich i powiatowych naradach poświęconych kampanii żniwnej należy szczegółowo przeanalizować wszelkie braki ujawnione w poprzednich akcjach. Trzeba znaleźć źródła tych niedociągnięć i zapewnić środki umożliwiającej dobre wykonanie prac żniwnych i omlotowych. Specjalną uwagę należy zwrócić na zagadnienie walki z marnotrawstwem, usprawnienie zaopatrzenia, terminowe wykonanie remontów, przygotowanie magazynów, zorganizowanie współzawodnictwa, pomocy sąsiedzkiej i pomocy klasy robotniczej dla gospodarstw państwowych oraz spółdzielni produkcyjnych.

Narady wojewódzkie, powiatowe oraz zebrania gromadzkie powinny być poprzedzane naradami aktywu gospodarczego i społecznego, który przygotowuje zagadnienia, omawiane następnie na ogólnej odprawie.

Szczególną opieką organizacyjną i fachową muszą otoczyć rady narodowe zebrania gromadzkie, bo od ich wyniku w dużym stopniu będzie zależał przebieg żniw i omlotów.

W tym celu wydziały rolnictwa i leśnictwa prezydiów PRN opracują kalendarz zebrań, które będą przeprowadzone do 30 czerwca br. Do obsłużenia zebrań gromadzkich należy wyznaczyć odpowiednio przygotowanych, aktywnych pracowników rad narodowych, ZSch lub innych organizacji i instytucji. Przed wysłaniem ich do gromady konieczne jest odbycie seminariów, najlepiej w prezydiach GRN, na których delegat prezydium PRN przeprowadzi szkoleniową pogadankę na temat żniw i omlotów. Materiały do szkolenia seminaryjnego należy czerpać z uchwały Prezydium Rządu z 4 czerwca br. oraz z instrukcji agrotechnicznej i organizacyjnej wydanej przez Ministerstwo Rolnictwa.

Na zebraniach gromadzkich po wygłoszeniu pogadanki agrotechnicznej o żniwach przez delegowanego prelegenta trzeba w dyskusji omówić wszystkie sprawy, od których będzie zależało sprawne przeprowadzenie żniw (przygotowanie maszyn żniwno-omlotowych, zaopatrzenie w sprzęt i narzędzia organizacja pomocy sąsiedzkiej, rozwinięcie współzawodnictwa itp.).

Pomoc sąsiedzka mająca duże znaczenie polityczne i gospodarcze nie zawsze była należycie doceniana zarówno przez prezydium rad narodowych, jak też przez ZSch. Plany pomocy sąsiedzkiej opracowywał nieraz sołtys, nie zawsze były one zatwierdzane przez prezydium GRN, nieraz stosowano opłaty niezgodne z ustalonymi normami, częste były wypadki

udzielania pomocy za odrobek. W rezultacie niejednokrotnie wypaczano treść polityczną dekretu o pomocy sąsiedzkiej, jednego z narzędzi walki klasowej na wsi.

Przy opracowaniu planów pomocy sąsiedzkiej na okres żniw i omłotów należy przyjąć jako zasadę, żeby w ustalaniu planów brał udział małorolni chłopcy, to znaczy ci, którzy pomocy potrzebują. Plan pomocy sąsiedzkiej muszą być bezwzględnie omówione na zebraniu gromadzkim i zatwierdzone przez prezydium GRN. Wykonanie pomocy sąsiedzkiej powinno być ściśle kontrolowane, a w stosunku do uchylających się od świadczeń należy stosować przepisy dekretu i odpowiednich zarządzeń Ministerstwa Rolnictwa.

Zebrania gromadzkie w poważnym stopniu spełnią swoje zadania, jeśli w wyniku tych zebrań będą podejmowane zobowiązania socjalistycznego współzawodnictwa z okazji Święta Odrodzenia Polski w dniu 22 lipca. Podejmowane zobowiązania powinny być skonkretyzowane i powinny dotyczyć szybkiego sprzętu i jednocześnie przeprowadzenia omłotów, stosowania podorywek, siewu poplonów, wapnowania ściernisk itp.

Narada krajowa kierowników wydziałów rolnictwa i leśnictwa, kierowników oddziałów produkcji roślinnej i produkcji zwierzęcej oraz prezesów i sekretarzy zarządów wojewódzkich ZSCh, która odbyła się 4 i 5 czerwca br., zacieśniła więzy dalszej współpracy pomiędzy służbą rolną rad narodowych i ZSCh oraz nakreśliła zadania produkcyjne na najbliższy okres czasu.

Wytyczne narady krajowej kładą szczególny nacisk na zagadnienie współzawodnictwa w rolnictwie i na rolę w tej akcji służby rolnej rad narodowych. W tym wypadku chodzi o zapewnienie właściwej pomocy i opieki agrotechnicznej ze strony aparatu fachowego rad narodowych oraz o kontrolę wykonania podejmowanych zobowiązań we współzawodnictwie.

Zebrania gromadzkie powinny być wykorzystane przez służbę rolną rad narodowych do przeprowadzenia szerokiej propagandy stosowania podorywek i siewu poplonów. Poplony umożliwią zwiększenie bazy paszowej, a przez to podniosą rozwój produkcji zwierzęcej. Na czas wykonane podorywki, to podstawowy czynnik właściwej uprawy gleby, który stwarza dobre warunki wilgotnościowe i ułatwia walkę z chwastami, a także decyduje o wysokości plonów w roku przyszłym. Dlatego uchwała Prezydium Rządu mówi o konieczności powszechnego stosowania podorywek nie później niż w dwa dni po sprzęcie.

Niektóre gospodarstwa państwowe i spółdzielnie produkcyjne, szczególnie na Ziemiach Zachodnich, będą odczuwały poważny brak sił roboczych podczas żniw i omłotów. Zadaniem prezydiów rad narodowych jest zorganizowanie dla nich pomocy złożonej z ekip robotniczych miejskich zakładów pracy. W tym celu należy opracować, przy współudziale ZSCh, rady związków zawodowych, ZMP,

Służby Polsce, zarządów okręgowych PGR, ekspozytur POM szczegółowe plany pomocy społecznej. W planie należy uwzględnić tylko takie gospodarstwa państwowe i spółdzielnie produkcyjne, które bezwzględnie tej pomocy potrzebują. Przy tym należy ustalić terminy, miejsce i rodzaj pracy oraz przez jakie ekipy zostanie wykonana. Należy pamiętać, by praca ekip, skierowanych do pomocy w sprzęcie zbóż, nie wpłynęła hamująco na wykonanie planów produkcyjnych we własnych zakładach pracy.

Szczególnie troskliwą opieką ze strony prezydiów rad narodowych w okresie żniw i omłotów należy otoczyć spółdzielnie produkcyjne, a przede wszystkim spółdzielnie zorganizowane w roku bieżącym. Trzeba im pomóc w sporządzaniu planów kampanii żniwno-omłotowej i w organizacji prac żniwnych.

Spółdzielnie produkcyjne powinny przeprowadzić zbiory na wysokim poziomie agrotechnicznym, przy użyciu wszystkich maszyn żniwnych, przy pełnym udziale w żniwach członków spółdzielni i ich rodzin. Żniwa w spółdzielni produkcyjnej pod względem sprawności organizacyjnej muszą być wzorem dobrej pracy dla chłopów gospodarujących indywidualnie.

Należy dopilnować, by spółdzielnie produkcyjne wprowadziły do akcji cały posiadany sprzęt żniwny i by po zakończeniu kosby przystąpiły rychło do omłotów. Podorywki w spółdzielniach powinny być dokonywane jednocześnie ze zbiorami, aby siew poplonów znalazł jak najszersze zastosowanie.

Zasadnicze braki stwierdzone w ubiegłych kampaniach żniwnych miały swoje źródło przeważnie w niedostatecznej kontroli przygotowań i przebiegu prac żniwnych. Wskutek niedostatecznego zaznajomienia się zawczasu z niedociągnięciami w przygotowaniu do akcji przebieg kampanii żniwnej nabierał charakteru żywiołowego, bezplanowego, co przy braku właściwej organizacji i pracy uświadamiającej powodowało straty. Stąd wniosek, że konieczna jest ścisła i stała kontrola wykonania planowanych zadań i bezwzględne usuwanie stwierdzonych braków.

W roku bieżącym w celu sprawdzenia przygotowania kampanii żniwno-omłotowej dzień 1 lipca ustalone jako „Dzień gotowości do żniw i omłotów“. W dniu 13 lipca należy powtórnie skontrolować, czy i jak zostały usunięte braki stwierdzone 1 lipca.

Kontrolę stanu przygotowania do akcji żniwnej i omłotowej przeprowadzą komisje rolnictwa i leśnictwa rad narodowych z udziałem aktywów wiejskiego i fachowców-agrotechników. Żeby kontrola w dniach gotowości do żniw i omłotów dała dobre rezultaty, należy ją właściwie zaplanować i zorganizować. W planie kontroli należy przewidzieć, które ośrodki maszynowe, gminne spółdzielnie, gospodarstwa państwowe, spółdzielnie produkcyjne czy gromady mają być skontrolowane, na co trzeba zwrócić uwagę i kto jest odpowiedzialny za właściwe przeprowadzenie kontroli.

Stwierdzone braki w przygotowaniu do kampanii należy bezzwłocznie usuwać. Sprawozdania pokontrolne trzeba przeanalizować na posiedzeniu prezydium rady narodowej celem wyciągnięcia słusznych wniosków i usunięcia stwierdzonych braków i błędów.

Powtórna kontrola przygotowania do żniw przeprowadzona 13 lipca pozwoli nie tylko na sprawdzenie, czy zostały już usunięte ujawnione braki, ale również umożliwi wyciągnięcie odpowiednich wniosków w stosunku do osób, które nie zastosowały się do wydanych poprzednio zarządzeń prezydium rad narodowych.

Przy kontroli trzeba również zwrócić uwagę na osiągnięcia produkcyjne, przykłady ofiarnej nieraz pracy. Trzeba widzieć żywego człowieka, chłopa, członka spółdzielni produkcyjnej, traktorzystę i brygadzystę, którzy swoją pracą dają przykład otoczeniu i osiągając dobre wyniki produkcyjne pociągają za sobą pozostałych obywateli. Prezydium rad narodowych powinny wyróżnić tych wszystkich, którzy przyczynili się do sprawnego przeprowadzenia żniw i omlotów i osiągnęli wyniki produkcyjne przekraczające przeciętne normy w dany rejonie.

Na obecnym etapie rolnictwo prowadzi zdecydowaną walkę o podniesienie wydajności. Przykłady postępowej agrotechniki radzieckiej wskazują, że zasiewy przeprowadzone we właściwym czasie, właściwa pielęgnacja i zbiór dokonany w odpowiednim czasie decydują o wydajności.

B. JAREMA

O lepszy nadzór rad narodowych nad wykonywaniem obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych

Miesiące od lutego do maja 1952 r. — to okres pierwszych doświadczeń w zakresie realizacji obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych. Wprowadzonych Ustawą z dnia 15 lutego br. Charakteryzując ten okres należy stwierdzić, że jeżeli luty nie dostarczył jeszcze żadnych materiałów, dających podstawę do jakiegokolwiek choćby orientacyjnej oceny terminowości dostaw, gdyż w miesiącu tym przeprowadzone zostały prace organizacyjne związane z ustaleniem zobowiązań, doręczeniem wezwań i ustaleniem terminów dostaw, to już miesiące następne charakteryzują się stabilizacją na odcinku wykonywania dostaw i dają orientację jak kwestia realizacji dostaw przebiega zarówno w przekroju krajowym jak i wojewódzkim, powiatowym i gminnym. Trzeba ogólnie powiedzieć, że stosunek ogółu producentów do sprawy terminowej realizacji dostaw jest pozytywny, co znajduje swój wyraz zarówno w wysokiej realizacji miesięcznych planów dostaw, jak również, co szczególnie należy podkreślić, w osiągnięciach ponadplanowych, wynikających z faktu, że poważna część zobowiązanych wykonuje swoje dostawy przedterminowo.

Podczas zbiorów zbóż kłosowych i innych roślin uprawnych podstawowym zagadnieniem jest jak najszerze zastosowanie maszyn. Maszyna zmniejsza nakład pracy, zapewnia przeprowadzenie sprzętu w najkrótszym terminie, a więc likwiduje do minimum straty, które występują przy sprzęcie ręcznym.

Agrotechnika na wysokim poziomie wymaga celowej organizacji pracy. Połączenie socjalistycznych metod pracy z postępową agrotechniką, opartą na zasadach agrobiologii, zapewnia znaczny wzrost wydajności pracy. W takich warunkach, według radzieckiej nauki i praktyki rolniczej, plony rosną szybciej niż nakłady pracy. W rolnictwie radzieckim obserwujemy stały, prawidłowy wzrost wydajności z hektara.

Idąc za przykładem praktyki radzieckiej, stosując w naszym rolnictwie wypróbowane metody pracy możemy uzyskać większą wydajność z hektara. W nadchodzącej kampanii żniwnej, stosując nowoczesne metody sprzętu, unikniemy strat w ziarnie, zwiększymy dochodowość naszych gospodarstw i osiągniemy wzrost produkcji rolnej.

Zadanie to zostanie wykonane, o ile rady narodowe zabezpieczą organizację sprawnego przeprowadzenia żniw i omlotów, a służba rolna, ZSCh i cały aktyw wiejski dołożą wszystkich starań do zmobilizowania chłopstwa i członków spółdzielni produkcyjnych do stałego zwiększania produkcji rolnej.

Jest to zjawisko z jednej strony pozytywne, gdyż świadczy o tym, że podstawowa masa chłopów pracujących dobrze rozumie potrzebę wykonywania planu, z drugiej jednak strony — gdy takie zjawisko występuje w nadmiernym rozmiarze — świadczyć może o tym, że terenowy aparat CUS nieprawidłowo ustalił terminarze dostaw. Należy bezwzględnie pamiętać o zasadzie, że jedną z podstawowych cech systemu obowiązkowych dostaw jest zapewnienie naszemu przemysłowi mięsnemu rytmicznej, tj. planowej dostawy surowca, gdyż przemysł ten z planową dostawą wiąże swoją planową produkcję; z tych względów zasadniczo niedopuszczalne są poważniejsze odchylenia od planów wynikające z nieterminowych dostaw i rosnących zaległości, jak również nie są wskazane nadmierne przekraczania planów, wynikające z wadliwego albo nawet wręcz błędnego ustalania terminarzy dostaw.

Z dotychczasowej oceny realizacji obowiązkowych dostaw wynika, że procentowo najlepszą realizację dostaw obowiązkowych wykazały woj. opolskie, gdańskie i zielonogórskie, które wykonały swoje okresowe plany z nadwyżką dochodzącą

przeciętnie do 20% planu dostaw; najbardziej jednak rytmicznie i planowo wykonały swoje obowiązki woj. zielonogórskie, poznańskie i lubelskie, które charakteryzując ogólnie można powiedzieć że mają najniższe zaległości oraz stosunkowo niewysokie przekroczenia wynikające z przedterminowych dostaw.

Fakt ten świadczy zarówno o prawidłowym ustaleniu terminarzy, jak również świadczy dodatnio o pracy terenowego aparatu CUS jak i przede wszystkim terenowych rad narodowych, które, biorąc czynny udział w akcji nadzoru nad obowiązkowymi dostawami, poważnie przyczyniają się do zabezpieczenia pełniejszej planowości na tym odcinku.

Do województw, które wyraźnie nie dociągają do przeciętnego poziomu, należy zaliczyć woj. warszawskie, białostockie i łódzkie; stan ten został spowodowany faktem powstania na terenie tych województw poważniejszych zaległości dochodzących w niektórych nielicznych powiatach nawet do 40%, jakkolwiek odsetek niewykonanych dostaw na terenie wymienionych województw jest niski i nie przekracza w skali województwa 10%.

Ten stan rzeczy jest ilustracją okoliczności, że mamy cały szereg powiatów, które przekroczyły poważnie swój plan dostaw i na skutek tego przeciętna realizacja dostaw w skali województwa układa się na poziomie przybliżonym do planu. Przedstawione dysproporcje w realizacji planów powiatowych źle świadczą o pracy terenowego aparatu, który bądź błędnie ustawił terminarze dostaw, bądź też nie załatwił złożonych podań o zmianę zobowiązań lub przesunięcie terminu, który nie analizuje bieżąco stanu realizacji, nie stosuje środków przewidywanych w ustawie w stosunku do osób nie wykonujących w terminie obowiązku dostawy, przez co wpływa ujemnie na postawę ogółu chłopów.

Ilustracją faktu, że niewłaściwa postawa aparatu terenowego jest główną przyczyną załamania się rytmiki dostaw, powstawania niczym nie uzasadnionych zaległości są następujące przykłady: Np. w województwie poznańskim na 26 powiatów — 8 powiatów nie posiada żadnych zaległości, w pozostałych zaś 18 powiatach zaległości kształtują się w granicach od kilku do 10%, przy czym powiat Kalisz posiada największy procent zaległości, podczas gdy inne powiaty jak np. Czarnków, Gniezno nie mają zaległości. Gdy się przypatrzemy strukturze rolnej i hodowlanej omawianych powiatów, to stwierdzimy, że powiat Kalisz jest powiatem posiadającym najlepsze warunki produkcyjne nawet w skali ogólnokrajowej. Powiat ten posiada w gospodarstwach chłopskich zagęszczenie trzody 99 szt., bydła 90 szt., na 100 ha użytków rolnych; norma dla powiatu wynosząca 40 kg żywca trzody chlewnej na ha uż. rolnych jest w stosunku do możliwości produkcyjnych i towarowych tak niska, że po wykonaniu obowiązkowych dostaw gospodarstwom chłopskim pozostają nadwyżki zwierząt rzeźnych przekraczające poważnie wysokość ustalonej obowiązkowej dostawy. Jednakże powiat

ten wykazuje zaległości wynoszące ca 10% planu. Przyjrzyjmy się teraz, które gospodarstwa zalegają z dostawami i w jakim stosunku.

Otóż dla przykładu grupa gospodarstw o wielkości od 5 do 10 ha, których plan dostaw na ten okres wynosi 435 ton żywca trzody chlewnej, wykazuje zaległość 31 ton, tj. 7%, podczas gdy analogiczne procenty zaległości dla gospodarstw o powierzchni: od 15 do 25 ha i ponad 25 ha wynoszą kolejno 18% i 30%.

A jak na tle warunków produkcyjnych powiatu kaliskiego wygląda przykładowo powiat Czarnków, który nie posiada żadnych zaległości? Powiat Czarnków również ma normę dostaw wynoszącą 40 kg żywca trzody chlewnej na ha użytków rolnych i mimo znacznie mniejszych możliwości produkcyjnych (ponieważ zagęszczenie trzody chlewnej wynosi tylko 69 sztuk na 100 ha uż. rolnych a bydła rogatego 44 sztuki na 100 ha) zobowiązania swoje w pełni wykonał.

Weźmy dla przykładu inne województwo, np. woj. warszawskie, oraz porównajmy realizację dostaw przykładowo w dwóch powiatach, a mianowicie w powiecie przasnyskim i grodziskim.

Jeżeli chodzi o warunki produkcyjne oraz stopień nasilenia hodowli, to wymienione powiaty nie różnią się, z tych względów więc norma dostawy w tych powiatach jest jednakowa i wynosi 24 kg na ha uż. rolnych. Zobaczmy teraz, jak przedstawia się tam realizacja obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych.

Powiat Przasnysz wykonał plan dostaw w 120%, przy czym na terenie całego powiatu nie ma zaległości, a przeciwnie przekroczenie planu w skali powiatu wynosi 20%; powiat Grodzisk natomiast wykazuje zaległość wynoszącą 87 ton, co stanowi aż 33% planu; przedterminowo dostarczono 8,5 ton, co stanowi 3,3% planu; ogólny więc niedobór wyniósł ca 30%. Gdy przepatrzmy strukturę klasową gospodarstw, które zalegają z wykonaniem obowiązkowych dostaw, to stwierdzimy, iż grupa od 10 do 25 ha na plan wynoszący 35,7 ton wykonała 56% dostawy podczas gdy grupa gospodarstw od 5 do 10 ha wykonała 80% planu dostaw obowiązkowych.

Sumując, ogólne zaległości dla wymienionych grup gospodarstw wynoszą 15,4 tony; natomiast przedterminowo zdane nadwyżki wynoszą tylko 0,9 tony.

Z powyższego rachunku wynika, że 14 ton żywca rzeźnego, które wymienione grupy gospodarstw miały dostarczyć w ramach nałożonych nań obowiązków dostawy, nie zostały dostarczone na punkty skupu, lecz zostały sprzedane prawdopodobnie na rynku spekulacyjnym w postaci mięsa bądź też zostały zużytkowane w inny sposób przez zobowiązanych.

Przykłady powyższe wskazują, że bogacze wiejscy starają się uchylać od wykonania obowiązków. Przykładów takich można by przytoczyć znacznie więcej i wszystkie one posiadają podobną

charakterystykę, która wskazuje i podkreśla, że zagadnienie planowej realizacji dostaw zwierząt rzeźnych zależy w pierwszym rzędzie od właściwej postawy terenowego aparatu handlowego, aparatu CUS oraz terenowych rad narodowych.

Podstawowym instrumentem zabezpieczającym wykonanie planu jest posiadanie dokładnej i terminowo prowadzonej dokumentacji, terminowe załatwianie zarówno odwołań jak i podań o zmianę terminu dostawy oraz bezzwłoczne podejmowanie postępowania o zastosowanie sankcji wynikającej z ustawy w tych wszystkich przypadkach, gdy zwłoka w terminowej dostawie nie jest uzasadniona. Wypada na tym miejscu podkreślić, że sprawa załatwiania odwołań na terenie niektórych województw poważnie kuleje. Są powiaty, jak np. powiat Elbląg w woj. gdańskim, powiaty Wolin, Kamień Pomorski, Gryfino w woj. szczecińskim, Brzeg, Niemodlin, Nysa i Racibórz, w woj. opolskim, które do maja nie załatwiły ani jednego odwołania; należy również wymienić powiat Chojna w woj. szczecińskim, Kluczbork w woj. opolskim, Radomsko i Rawa Mazowiecka w woj. łódzkim, Międzychód, Oborniki i Turek w woj. poznańskim, Jasło i Lesko w woj. rzeszowskim i wiele innych, które wniesione podania i odwołania załatwiły w 100%.

Podstawowym i niezmiernie skutecznym środkiem wzmacniającym dyscyplinę realizacji dostaw zwierząt rzeźnych jest natychmiastowe wysyłanie upomnień i wszczynanie postępowania o zastosowaniu sankcji przeciwko gospodarstwom, które nie wykonały bez uzasadnionej przyczyny dostawy zwierząt w terminie. Tezę tę potwierdzają następujące przykłady: np. w pow. Brzeziny wystosowano tylko 7 wniosków o zastosowanie sankcji,

mimo iż ilość zalegających jest wielokrotnie wyższa, dochodząca do blisko 1.500 gospodarstw. Wykonanie planu w tym powiecie wyniosło tylko 83%; w powiecie Kutno natomiast wystosowano ok. 160 wniosków i upomnień — na ilość zalegających ok. 589. Wykonanie planu w tym powiecie wynosi 100%, a oprócz tego 7% przyjęto jako przedterminowe dostawy.

W świetle przeprowadzonej analizy staje się rzeczą wyraźną, że sprawa zachowania pełnej planowości w zakresie realizacji dostaw — to zagadnienie systematycznej i kolektywnej pracy całego aparatu gospodarczego i społecznego czynnego na tym odcinku, przy czym rola rad narodowych jako odpowiedzialnego gospodarza występuje tutaj właśnie w całej wyrazistości. Terenowe rady narodowe ustalają wysokość zobowiązań dla każdego gospodarstwa, rozpatrują odwołania i wnioski, prezydium rad narodowych rozpatrują i orzekają w sprawie wniosków o wszczęcie postępowania w stosunku do osób, które nie wykonują obowiązku dostaw, wreszcie terenowe rady narodowe analizują bieżąco wykonywanie planu dostaw i swoją postawą wpływają na aparat CUS i aparat branżowy w kierunku zmobilizowania jego wysiłków do walki o pełne i terminowe wykonanie planu. Dlatego od pracy rad na tym odcinku w dużej mierze zależy prawidłowe wykonanie planu.

Nie trzeba chyba przypominać, że walka o pełne i terminowe wykonanie skupu produktów rolnych, to walka o równomierne i dostateczne zaopatrzenie klasy robotniczej i ludności pracującej miast, że sprawa wykonania planów produkcji na każdym odcinku gospodarczym, to wreszcie sprawa wykonania Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

W. RYGALLO

Z doświadczeń akcji osiedleńczej

Przebieg akcji osiedleńczej w pierwszych miesiącach okresu wiosennego pozwala na dokonanie oceny pracy prezydiów rad narodowych na tym odcinku. Z polecenia Ministra Rolnictwa — pełnomocnika rządu do akcji osiedleńczej — w kilku województwach prowadzących werbunek przeprowadzono inspekcję.

W czasie inspekcji zwrócono szczególną uwagę na to, jakie metody werbunku zastosowane przez poszczególne prezydium rad narodowych dają należyte rezultaty. by następnie przekazać je wszystkim radom narodowym do stosowania na swoim terenie.

Spśród powiatów inspekcjonowanych wynikami werbunku chłopów bezrolnych i małorolnych wyróżnił się powiat łaski w woj. łódzkim. Do końca kwietnia pozyskano 53 rodziny do osiedlenia się w gospodarstwach indywidualnych, w spółdzielcach produkcyjnych i w państwowych gospodarstwach rolnych.

Wyniki te pozwalały przypuszczać, że władze powiatowe, doceniając ważność zagadnienia zwróciły na nie specjalną uwagę, gdyż nie nie wskazywało na to, by istniały w tym powiecie wyjątkowo sprzyjające warunki dla spraw osadnictwa.

I rzeczywiście: stwierdzono, że warunki, w których pracuje Prezydium PRN w Łasku, nie są łatwiejsze niż w innych powiatach. Powiat ma bowiem te same trudności, które spotyka się w innych powiatach, takich samych ludzi do pracy w aparacie administracyjnym, podobną strukturę wsi, przy czym, z uwagi na dogodną położeń powiatu w stosunku do ośrodków przemysłowych rozmieszczonych w okolicy Łodzi, oddziaływanie przemysłu na wieś jest silniejsze niż w innych powiatach, jak np. w wieluńskim czy radomszczańskim, które mają dużo wsi przeludnionych, a bardzo słabe wyniki w akcji osiedleńczej.

Cóż więc zadecydowało, że mimo wszystko powiat ten wykazał się wyjątkowo dobrymi wynikami?

Zadecydowało o tym stanowisko Prezydium PRN. Prezydium bowiem zrozumiało należycie zadania i obowiązki władzy terenowej wynikające z uchwały rządu o akcji osiedleńczej i z całą odpowiedzialnością przystąpiło do wykonania uchwały na terenie swego powiatu.

Zadecydowały o tym zastosowane formy i organizacja pracy, które są niespotykane na terenie innych powiatów i dlatego dobrze będzie omówić je, aby można je było zastosować w innych powiatach prowadzących werbunek.

Ważnym momentem w organizacji pracy jest to, że obowiązki pełnomocnika powiatowego, to znaczy odpowiedzialność za należyte kierownictwo akcją, powierzyło Prezydium PRN w Łasku samemu przewodniczącemu ob. Ostrycharzowi.

Świadczy to znów o zrozumieniu przez Prezydium ważności sprawy. Z takim samym rozumieniem przewodniczący podjął obowiązki kierownictwa akcją i wykonuje je osiągając bardzo dobre rezultaty.

Tak pełnomocnik jak i komisja osiedleńcza zrozumieeli, że powodzenie w pracy uzależnione jest od ustalenia, komu, na jakim odcinku, jakie obowiązki przypadają w akcji. Określono dokładnie, że w pracy codziennej każdy wydział lub referat i każdy pracownik Prezydium w ramach swych obowiązków służbowych ma pamiętać o sprawach osadnictwa i ustalono, jak ma współpracować z Wydziałem Rolnictwa i Leśnictwa.

Oto przykłady:

Do Wydziału Budownictwa zgłaszają się chłopcy szukający pomocy bądź to w nabyciu materiałów budowlanych, bądź w uzyskaniu pomocy finansowej na remont swych budynków. Bywa często tak, że zwracają się o taką pomoc chłopcy małorolni, posiadający 1 — 2 ha kiepskiej ziemi i chałupinę wymagającą niezwłocznego remontu. Poprawa bytu takich chłopów nie leży w tym, że dokona się remontu niewiele wartej chałupy. Nie opłaca się również budować nowego, lepszego budynku. O bycie rolnika decyduje ziemia, podstawa wszelkiej produkcji rolnej, a dopiero w następnej kolejności budynki. Wychodząc z takiego założenia kierownictwo Wydziału Budownictwa wskazuje rolnikom najkrótszą drogę do poprawy bytu: osadnictwo, które zapewnia otrzymanie ziemi o obszarze gospodarstwa średniorolnego, odpowiednich budynków, inwentarza, a ponadto pomocy i ulg umożliwiających szybkie zagospodarowanie się. Celem szczegółowego poinformowania rolnika o warunkach osadnictwa kieruje się rolników do Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa. Tam rolnicy dowiadują się, że już wielu chłopów z ich powiatu skorzystało z osadnictwa w bieżącym roku, a jako dowód osiągniętych przez osadników korzyści służą listy pisane do Prezydium PRN, w których dziękują za umożliwienie osiedlenia się i skorzystania z wydatnej pomocy państwa. Listy te — często pisane przez znajomych — są żywym i niezmiernie mocno przekonywującym argumentem.

Ponieważ pracownicy Wydziału Rolnictwa znają trudności chłopów małorolnych w powiecie, taka forma współpracy pomiędzy wydziałami Prezydium PRN w Łasku dała według oświadczenia przewodniczącego ob. Ostrycharza bardzo dobre rezultaty.

Pracownicy Wydziału Zdrowia bardzo często mają okazję poznać warunki życia ludności wsi. Przy okazji udzielania porad i pomocy lekarskiej zwraca się najczęściej uwagę na warunki bytowe pacjentów. Bardzo silnym argumentem jest wskazanie konieczności stworzenia odpowiednich warunków bytowych dla dzieci, jako niezbędnego warunku zapewniającego ich dobry rozwój i zdrowie. A stworzyć odpowiedni byt dla swej rodziny może dziś chłop bezrolny i małorolny m. in. i poprzez osadnictwo.

Wydział Oświaty i Kultury zlecił przeprowadzenie wśród starszych klas wszystkich szkół na terenie powiatu pogadek wyjaśniających młodzieży znaczenie uchwały Prezydium Rządu w sprawie akcji osiedleńczej dla małorolnych i bezrolnych rodzin chłopskich, wskazując, że rząd pragnie, by wszystkie wiejskie dzieci miały dobre warunki: do nauki i rozwoju nie tylko w szkole, ale i w domu.

Referat Zatrudnienia prowadzący werbunek do pracy koordynuje swoje czynności z Wydziałem Rolnictwa i Leśnictwa. W ten sposób powiat Łaski wysłał już wielu spośród ludności rolniczej do PGR w charakterze stałych robotników.

Wydział Wojskowy ułatwia kontakt z młodzieżą, która odbyła czynną służbę wojskową i włącza się do prowadzenia werbunku wśród tej młodzieży.

Wszystkie komisje PRN w ramach swoich prac miały na uwadze akcję osiedleńczą, która często może ułatwić im rozwiązanie niejednego zagadnienia gospodarczego wsi.

Niezmiernie ważny i w dużej mierze decydujący o wynikach werbunku jest fakt określenia przez Prezydium PRN zadań prezydiów GRN w akcji osiedleńczej i dopilnowania, by zadania te były konsekwentnie wykonywane.

Śród obowiązków tych, jako najważniejsze, należy wymienić:

1) Ustalenie gromad najbardziej przeludnionych i wytypowanie z udziałem aktywu gromadzkiego rodzin, znajdujących się w najtrudniejszych warunkach gospodarczych, najbardziej potrzebujących pomocy państwa, jak np.: a) młode małżeństwa, żyjące wspólnie (często w jednej izbie) z rodzicami — bezrolnymi, małorolnymi, a także średniorolnymi — mającymi więcej dzieci, b) chłopów bezrolnych, mieszkających na komornym, c) małorolnych, posiadających zabudowania w bardzo złym stanie — co orientuje, gdzie i kogo należy zaznajomić z warunkami osadnictwa.

2) Omówienie z sołtysami zasad uchwały Prezydium Rządu o akcji osiedleńczej i zaopatrzenie ich w egzemplarze uchwały (zrobiono wyciągi uchwały na powielacz), by ułatwić im w ten

sposób informowanie mieszkańców wsi o osadnictwie.

3) Poinformowanie o zasadach akcji osiedleńczej instruktorów rolnych w prezydiach GRN i nałożenie na nich obowiązku, by podczas wykonywania swoich czynności na terenie wsi pomagali chłopom bezrolnym i małorolnym, a zwłaszcza licznym rodzinom w korzystaniu z osadnictwa.

4) Omawianie spraw osadnictwa na wszystkich zebraniach gminnych, sesjach GRN, zebraniach gromadzkich, przy czym obowiązek omawiania spoczywa na przewodniczących prezydiów GRN i na instruktorach rolnych lub sołtysach jako najbardziej zorientowanych na szczeblu gminy czy gromady w szczegółach akcji.

5) Rozprowadzanie wśród mieszkańców odezw i ulotek omawiających osadnictwo, odczytywanie na zebraniach listów, które niedawno jeszcze mieszkańcy gmin i gromad powiatu po osiedleniu się w bieżącym roku piszą do Prezydium PRN czy GRN z wyrazami podziękowania za umożliwienie im korzystania z osadnictwa, opisując równocześnie swoje postępy w zagospodarowaniu się.

Omówione formy pracy w powiecie łaskim, przestrzegane w codziennej pracy i nadzorowane przez pełnomocnika, dały też bardzo dobre rezultaty. W ciągu dwóch miesięcy pozyskano największą liczbę osadników spośród wszystkich powiatów woj. łódzkiego, chociaż możliwości w stosunku do innych powiatów są dużo mniejsze. Na wyróżnienie zasługuje Prezydium GRN w Buczku, okazujące duże zrozumienie dla wytycznych rządu zawartych w uchwale o akcji osiedleńczej.

Dzięki swojej pracy powiat łaski wysunął się na czoło wszystkich powiatów w akcji osiedleńczej.

Z właściwym zrozumieniem spraw osadnictwa przystąpiły do pracy również prezydium PRN: w Żywcu woj. krakowskiego i w Puławach woj. lubelskiego, stosując w pracy uświadamiającą wiele z tych form, jakie omówiono na przykładzie pow. Łask.

Na ogół stwierdzono, że większość pełnomocników zajmuje się osadnictwem dorywczo, bez zrozumienia swych zadań i odpowiedzialności za nałożone na nich obowiązki. Spośród inspekcjonowanych 4 województw: krakowskiego, kieleckiego, łódzkiego i lubelskiego, jedynie pełnomocnik w Łodzi wykazał więcej troski i zrozumienia swych obowiązków.

Pełnomocnik do spraw osadnictwa tak na szczeblu wojewódzkim jak i powiatowym jest kierownikiem i wykonawcą zadań w akcji osadnictwa na swym terenie i na nim w pierwszym rzędzie ciąży obowiązek podejmowania szerokiej inicjatywy w pracach werbunkowych na terenach przeludnionych lub przygotowania gospodarstw i przyjmowania osadników na terenach osadnictwa. Do pomocy stają powołane komisje osiedleńcze reprezentujące prezydium rady narodowej, partie polityczne i organizacje społeczne. Inicjatorem

prac komisji jest pełnomocnik, który powinien uzgadniać terminy posiedzeń celem zaznajomienia komisji z przebiegiem prac, przeprowadzenia analizy, wyciągnięcia wniosków i uzyskania uchwał umożliwiających przewyższenie trudności w pracy. Jeżeli dobro pracy wymaga pomocy prezydium rady narodowej, obowiązkiem pełnomocnika jest wnosić sprawy osadnictwa na posiedzenia prezydium, wskazywać przyczyny utrudniające pracę i przedstawiać projekty uchwał zmierzających do usunięcia trudności i wykorzystania wszelkich możliwości ułatwiających pracę.

Toteż wszędzie tam, gdzie prezydium PRN powołało jako pełnomocników ludzi odpowiednio przygotowanych do tak poważnych zadań, praca i wyniki w akcji osiedleńczej są dobre. W tych zaś powiatach, gdzie jako pełnomocników powołano ludzi nieprzygotowanych do podjęcia obowiązków, akcją osiedleńczą nie interesuje się ani prezydium rady ani komisje osiedleńcze. Regułą przestrzeganą przez prezydium PRN powinno być powoływanie jako pełnomocnika jednego spośród członków prezydium.

Nie można osiągnąć wyników w akcji werbunkowej, jeżeli o obowiązkach prezydiów rad narodowych w akcji osiedleńczej wie coś niecoś jedynie podreferent osadnictwa, jak to stwierdziła inspekcja np. w powiecie krasnostawskim, zamojskim, wieluńskim i w wielu powiatach woj. kieleckiego, lub też, gdy tak jak np. w powiecie myślenickim, pełnomocnik ob. Murzyn działał demobilizująco na innych pracownikach.

Przykład pow. łaskiego wykazał, że troskliwy i rozumny stosunek do akcji, zrozumienie jej znaczenia dla szerokich rzesz chłopstwa biedniejszego i dla gospodarki narodowej stwarza realne podstawy do dobrego wykonania obowiązków postawionych przed władzami terenowymi. Powiaty: łaski, żywiecki, puławski nie znajdują się w lepszych warunkach niż inne powiaty. Mają one te same trudności i te same obowiązki, a jedynie umiejętność kierownictwa, odpowiednie rozłożenie zadań, przygotowanie ludzi do pracy oraz umiejętność dostrzegania rezerw i środków, jakie w każdej pracy można wykorzystać, pozwoliły tym powiatom na osiągnięcie najlepszych wyników.

Przed prezydiami rad narodowych stoi drugi etap tegorocznych zadań w zakresie osadnictwa. Zadania te są większe od przypadających w pierwszym półroczu. Celem umożliwienia wcześniejszego przygotowania się ludności w osadnictwie wzmożone prace werbunkowe należy rozpocząć jeszcze w czerwcu.

Słuszne byłoby dokonanie podsumowania dotychczasowej działalności na tym odcinku przez prezydium PRN i GRN pozwalające na wyciągnięcie wniosków zmierzających do usprawnienia akcji.

Omówienie dobrych form pracy niech posłuży prezdyom GRN do wykorzystania ich na swoim terenie, a wskazane błędy niech zezwolą na uniknięcie ich w drugim półroczu pracy.

S. DUSZYŃSKI

Planowa dyspozycja nadwyżkami powierzchni lokalowej

Odcinek dyspozycji lokalami regulowany był na nowych zasadach niemal w pierwszych dniach po wyzwoleniu kraju spod hitlerowskiej okupacji.

Ostrze klasowe dekretu PKWN z dn. 7.IX. 44 r. o komisjach mieszkaniowych jest wyraźne. Wprowadzić niedoskonały był ten pierwszy akt prawny i do stosowania na dłuższą metę nieodpowiedni, lecz dokonał on rewolucyjnego przełomu w świadomości obywateli, podważając nieograniczone dotąd „święte prawo“ właściciela czynszowego domu mieszkalnego do dysponowania lokalem.

Opublikowany w początku roku 1946 dekret o publicznej gospodarce lokalami stanowił już bardziej wyczerpujący i skonkretyzowany instrument prawny do wykonania zadań:

- a) w zakresie zakwaterowania ludności pracującej i
- b) wykorzystania lokali użytkowych.

Dekret ugruntował właściwy kierunek rozwoju i zapoczątkował formowanie się właściwych pojęć o istocie publicznej gospodarki lokalami. Bogate doświadczenia uzyskane w ciągu ponad czteroletniego okresu obowiązywania dekretu pozwalają ocenić ten etap pozytywnie o tyle, że publiczna forma dyspozycji lokalami stała się faktem i że dokonano poważnych przesunięć z przeludnionych dzielnic robotniczych do mało zaludnionych dzielnic śródmieścia i willi. Dekret jednak nie stwarzał warunków, ani nie zabezpieczał właściwej organizacji władz lokalowych do realizacji postulatów planowego zakwaterowania i w r. 1950 musiał ulec nowelizacji, gdyż działalność na odcinku lokalowym należało zarówno jakościowo jak i organizacyjnie podnieść do poziomu dyktowanego założeniami Planu 6-letniego.

Po uprzednim uregulowaniu w roku 1948 zagadnień najmu lokali, określone zostały w roku 1950 właściwe podstawy dysponowania lokalami pracowniczymi i służbowymi.

Rok 1950 jest zatem rokiem przełomowym dla całokształtu ustawodawstwa gospodarki mieszkaniowej. W roku tym zostały wydane akty prawne, dotyczące różnych zagadnień gospodarki mieszkaniowej, regulowanych dotąd odrębnie i niezależnie, bądź też zupełnie nie uporządkowanych, a co najważniejsze większość tych zagadnień przeszła z resortów administracyjnych i podporządkowana została organizacyjnie kompetencji Ministra Gospodarki Komunalnej.

Doświadczenia ostatnich dwóch lat pozwalają na stwierdzenie, że postęp na tym odcinku następuje dzięki coraz ściślejszym powiązaniom z odcinkiem zarządu i eksploatacji domów mieszkalnych. Powiązania te pozwolą przejść do dalszego etapu, którego istotą będzie zgodne z potrzebami wykonania narodowych planów gospodarczych planowe rozwiązywanie zagadnień kwaterunkowych.

*

Prezydium rad narodowych w miejscowościach, gdzie przepisy dekretu o publicznej gospodarce lokalami nie obowiązują, mają częstokroć dużo kłopotów z ulokowaniem na swoim terenie ludzi, kierowanych do pracy w rozwijających się społecznościach zakładach pracy. Otóż obowiązujące obecnie ustawodawstwo lokalowe dopuszcza możliwość ograniczonego stosowania decyzji lokalowych w tych miejscowościach. Niewątpliwie działacze rad narodowych chcą się upewnić co do tego, w jaki sposób sprawy takie można załatwiać, aby właściwie wykonać zadanie zakwaterowania skierowanego pracownika i w sposób praworządny przeprowadzić postępowanie.

W miejscowościach, gdzie nie obowiązują przepisy o publicznej gospodarce lokalami, każdy wynajmujący wynajmuje wolną powierzchnię zgłaszającemu się bez potrzeby uzyskania zgody prezydium rady narodowej czy przydziału kwaterunkowego.

Jasne jest, że w miejscowościach tych istnieją nierównomierności w zaludnieniu poszczególnych lokali i część mieszkańców zajmuje powierzchnię w granicach lub niżej przeciętnych norm ustalonych zarządzeniem Ministra Gospodarki Komunalnej dla miejscowości, gdzie publiczna gospodarka lokalami obowiązuje, część zaś mieszka luźno, dysponując czasem znacznymi nadwyżkami powierzchni. Wychodząc więc z założenia, że miejscowa ludność może sobie stopniowo poprawić warunki mieszkaniowe, korzystając ze swobodnego najmu — ustawodawca przeznaczył istniejące nadwyżki powierzchni dla osób, które przybywają do miejscowości w wyniku planowej polityki rozmieszczenia kadr dla rozbudowujących się agend aparatu władzy ludowej i społecznie gospodarki. Sposób realizacji tych nadwyżek powierzchni określają art. 18 — 20 dekretu, które postanawiają, że na podstawie zezwolenia wojewódzkiej komisji lokalowej (WKL) prezydium terenowych rad narodowych mogą:

- a) przydzielać wolne lokale na potrzeby władz, instytucji i przedsiębiorstw, wymienionych w art. 27 dekretu,
- b) nakazywać całkowite lub częściowe opróżnienie lokali na potrzeby instytucji lub ich pracowników kierowanych przez właściwe władze na podstawie przepisów nakładających obowiązek pracy, przy czym usunięcie to może nastąpić po uprzednim dostarczeniu lokalu zastępczego, którego powierzchnię ustala WKL.

Praktycznie biorąc przepisy te stanowią zabezpieczenie w takich przypadkach, gdy instytucja bądź jej pracownik skierowany przez władze nie mogą uzyskać koniecznego pomieszczenia w

drodze swobodnego najmu. Po udowodnieniu woj. komisji lokalowej tej okoliczności uzyskują zezwolenie na przydział lokalu.

Przypadki te zdarzają się dość często nawet wówczas, gdy przeciętna zaludnienia na 1 izbę jest w danej miejscowości bardzo niska, lecz poszczególne użytkownicy lokali, w których znajduje się nadwyżka powierzchni, nie chcą z niej zrezygnować bądź też nie chcą przeprowadzić się do innego lokalu.

W jaki sposób określa się, kiedy istnieje nadwyżkowa powierzchnia, jeżeli w miejscowości nie obowiązują normy zaludnienia?

Istotnym momentem dla takiego stwierdzenia będzie porównanie najwyższej obowiązującej w myśl zarządzenia Ministra Gospodarki Komunalnej (Monitor Polski Nr 24/51, poz. 314) normy ze stanem faktycznym. W tym zestawieniu za rażąco niewykorzystany lokal można uznać taki, w którym zaludnienie wynosi około 1 osoby na 1 izbę.

Dotychczasowa praktyka idzie w kierunku uszczuplenia takich lokali i zlikwidowania w ten sposób istniejących rażących nadwyżek powierzchni, przez co wzrasta przeciętna zaludnienia na 1 izbę w miejscowości, a przy określeniu powierzchni zastępczej przyjmuje się jako orientacyjną wyżej określoną najwyższą normę zaludnienia z pewnymi luzami wzwym w zależności od lokalnych warunków.

Jak wynika z powyższego, na rzecz instytucji sektora uspołecznionego bądź skierowanego do niej pracownika można w miejscowości, gdzie nie obowiązują przepisy o publicznej gospodarce lokalami, przeprowadzić dokwaterowanie do lokalu mało wykorzystanego lub przekwaterowanie.

Tryb przeprowadzenia tych czynności uregulowany jest instrukcyjnie okólnikiem Państwowej Komisji Lokalowej Nr 10.

M.in. w myśl tego okólnika wniosek do wojewódzkiej komisji lokalowej obejmować musi cały materiał sprawy, a więc nie tylko uzasadnienie konieczności udzielenia zezwolenia, lecz i projektowany sposób przeprowadzenia dokwaterowania lub przekwaterowania z wyznaczeniem adresów lokali, nazwisk zainteresowanych osób itp.

Wojewódzka komisja lokalowa orzeka w tych warunkach co do całości sprawy po wysłuchaniu wszystkich zainteresowanych, stwarzając w ten sposób podstawę do przyspieszenia realizacji wniosku. Orzeczenie woj. komisji lokalowej nie jest wykonalne, o ile choć jedna z zainteresowanych osób odwoła się do Państwowej Komisji Lokalowej w ustawowym terminie 7 dni.

Na wypadek odwołania prawomocne i wykonalne jest dopiero orzeczenie Państwowej Komisji Lokalowej.

Jak więc widać, ustawodawca zabezpieczył publiczną formę dyspozycji lokalami w miejscowościach, gdzie publiczna gospodarka lokalami nie jest wprowadzona, przez poddanie jej merytorycznemu nadzorowi centralnego organu nadzorczego, chcąc w ten sposób uniknąć nadużywania tej formy.

Doświadczenia ubiegłego okresu wskazują, że przepisy art. 18 — 20 dekretu znajdują coraz szersze zastosowanie i że jednocześnie niektóre prezydya nie potrafiły docenić konieczności prowadzenia w tym zakresie odpowiedniej polityki.

Pierwszą zasadą tej polityki byłoby, że nie wszystkie wnioski o ingerencję woj. komisji lokalowej w trybie art. 18 — 20 powinny być uwzględniane.

Szczególnie, jeśli chodzi o lokale użytkowe, to cały szereg spraw wnosi się niepotrzebnie, gdyż instytucja czy przedsiębiorstwo może sobie wynająć lokal z „wolnej ręki“.

Kwestia zastosowania trybu art. 18 — 20 nie ma żadnego wpływu na kształtowanie się wysokości czynszu, jak to mylnie uważa się w wielu przypadkach. Czynsz zarówno za lokale mieszkalne, jak i użytkowe musi być płacony administracji lub właścicielowi domu bez względu na to, czy lokal został zajęty w trybie przydziału czy swobodnej umowy najmu.

Wniosek do woj. komisji lokalowej o przydział wolnego lokalu użytkowego w trybie art. 18 — 20 ma wówczas podstawę, jeśli o ten lokal ubiega się więcej niż jeden uspołeczniony zakład pracy. W przypadkach, gdy chodzi o opróżnienie lokali mieszkalnych czy użytkowych, trzeba oczywiście przeprowadzić rozprawę przed woj. komisją lokalową. Kto ma występować do tej komisji z wnioskiem o zezwolenie w trybie art. 18 — 20? Otóż z wnioskiem takim może wystąpić zarówno prezydium rady narodowej, jak i zainteresowana jednostka sektora uspołecznionego. W związku z tym jednak, że okólnik Państwowej Komisji Lokalowej Nr 10 nakłada na woj. komisje lokalowe obowiązek rozpatrywania sprawy w całości, byłoby słuszne, aby wnioski zainteresowanych kierowane były za pośrednictwem prezydium rady narodowej, które przesyłając wniosek do woj. komisji lokalowej zaopatrzy go swoją opinią o celowości albo też dołączy swoje własne propozycje co do sposobu załatwienia sprawy. W każdym razie woj. komisja lokalowa powinna we wszystkich sprawach, gdzie chodzi o przekwaterowanie, żądać stanowiska prezydium rady narodowej i postawienia wniosków w kierunku najbardziej celowego i słusznego załatwienia sprawy. Pamiętać też należy, że większość spraw z art. 18 — 20 dotyczy środowisk o specyficznej strukturze zawodowej, że część ludności pracującej tam zamieszkałej hoduje inwentarz, uprawia grunt, prowadzi ogrodnictwo, a więc decyzja lokalowa nie może w żadnym wypadku wpływać na zmniejszenie produkcji rolnej, ogrodniczej czy hodowlanej przez odbieranie pomieszczeń użytkowych służących tej produkcji bądź też przez odrywanie producenta od użytkowanego pola, ogrodu czy budynków gospodarskich.

Przy ocenie stopnia zaludnienia lokalu należy stosować kryteria wyżej omówione, biorąc jednocześnie pod uwagę znacznie szersze możliwości, które daje art. 11 dekretu, tj. możliwość adaptacji i przeróbek celem stworzenia samodzielnego lokalu. Likwidując nadwyżki powierzchni mieszkalnej warstw pasożytniczych, nie należy stwarzać dys-

proporcji odwrotnych, np. ścieśnienia poniżej najwyższej obowiązującej normy warstw pracujących, nauczycieli, inteligencji pracującej itp. Należy powstrzymać tendencję przekształcenia lokali mieszkalnych na użytkowe, które często są tylko przejawem pójścia po linii najmniejszego oporu.

Prezydja rad narodowych i woj. komisje lokalowe rozpatrując sprawy z art. 18 — 20 powinny zwracać uwagę na przejawiające się tu i ówdzie tendencje dyskryminacji, podejmowane przez niektóre nieświadomione jednostki z aparatu władz terenowych w stosunku do uczciwych i dobrych obywateli na tle sporów i osobistych antypatii, na przejawy kumoterstwa i protekcjonizmu, a jednocześnie pilnować, aby ostrze klasowe decyzji kierowało się we właściwą stronę, jednak zawsze w granicach obowiązujących przepisów prawa.

M. BILEWICZ.

Odznaczenia dla pracowników w rolnictwie

24 kwietnia br. Rada Państwa i Rada Ministrów powzięły uchwałę w sprawie nadawania odznaczeń za osiągnięcia produkcyjne w państwowych gospodarstwach rolnych, spółdzielniach produkcyjnych i państwowych ośrodkach maszynowych (Monitor Polski z dnia 20 maja 1952 r. Nr A—41 poz. 580).

Uchwała ta jest wyrazem stosunku naszego państwa do obywatela, jest jednym z wielu dowodów tego, że podstawowym kryterium, na którym opiera się ocena człowieka pracy jest jego wkład w dzieło budowy i umocnienia państwa ludowego.

W odróżnieniu od państw kapitalistycznych, gdzie nagradza się i odznacza królów ropy i stali, bankierów, przemysłowców i będących na ich usługach „działaczy“ politycznych i społecznych, u nas ceni się obywatela, który wyróżnia się wysoką wydajnością pracy, inicjatywą twórczą i socjalistycznym stosunkiem do pracy.

Józef Stalin na I Wszechzwiązkowej naradzie stachanowców mówił: „U nas człowiek pracujący jest poważany. Tu pracuje on nie na wyzyskiwacza, ale na siebie, na swoją klasę, na społeczeństwo. Tu człowiek pracujący nie może czuć się opuszczony i samotny. Przeciwnie, człowiek pracujący czuje się u nas wolnym obywatelem swego kraju, swego rodzaju działaczem społecznym. I jeżeli pracuje dobrze i daje społeczeństwu to, co może dać — jest bohaterem pracy, jest owianą sławą“.

Zasada wyróżniania obywateli za ich osiągnięcia w pracy stosowana jest konsekwentnie w praktyce odznaczeniowej naszego państwa. Odznaczenia nadawane są przodownikom pracy i racjonalizatorom w przemyśle, chłopom pracującym i inteligencji — tym wszystkim, którzy pracą swą i wzorową postawą społeczną służyć mogą za wzór dla wszystkich obywateli.

Przydział mieszkania w trybie art. 18 — 20 może dotyczyć tylko osób skierowanych na dany teren decyzją władzy, nie może zaś nastąpić na rzecz osób już zamieszkałych w miejscowości. Mieszkanie takie nie jest mieszkaniem pracowniczym i po wyprowadzeniu się pracownika może być swobodnie dysponowane przez administrację domu, o ile uprzednio nie zostanie zgłoszony do WKL wniosek o ponowny przydział mieszkania tej lub innej instytucji.

Reasumując — istnieje możliwość niezbędnej ingerencji władzy ludowej w stosunki najmu w miejscowościach, gdzie przepisy o publicznej gospodarce lokalami nie obowiązują. Gospodarcze, polityczne i społeczne znaczenie tej ingerencji jest takie samo, jak w dużych miastach, lecz warunki tej ingerencji są odmienne i wymagają odmiennych metod działania.

W ubiegłym i bieżącym roku na wniosek Woj. RN wielu chłopów pracujących, pracowników PGR, członków spółdzielni produkcyjnych i gospodarzy indywidualnych odznaczonych zostało za wzorowe wywiązywanie się z obowiązków wobec państwa w ramach planowego skupu zboża, ziemniaków, kontraktacji trzody chlewnej i realizacji zobowiązań finansowych.

Wyróżnieni zostali ci chłopcy pracujący, którzy wykazali się wysokimi osiągnięciami produkcyjnymi i świadomą postawą w akcji realizacji zobowiązań wsi.

Powzięta w kwietniu br. uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów ma na celu stworzenie dodatkowego bodźca dla mobilizacji wsi wokół zadań stojących przed nami w toku realizacji Planu 6-letniego. Zwiększenie produkcji roślinnej i zwierzęcej, to zwiększenie bazy surowcowej dla naszego przemysłu, to podstawowy warunek podniesienia stopy życiowej naszego społeczeństwa. Uchwała przewiduje wyróżnienie przodujących pracowników PGR, członków spółdzielni produkcyjnych i pracowników POM za osiągnięcie ponadprzeciętnych wyników w produkcji roślinnej i zwierzęcej.

W zależności od osiągniętych wskaźników nadawane będą następujące odznaczenia: brązowy krzyż zasługi, srebrny krzyż zasługi, złoty krzyż zasługi, sztandar pracy II kl., sztandar pracy I kl.

Odznaczenia, o których wyżej mowa, nadawane będą w zależności od włożonego wysiłku i osiągniętych rezultatów, poczynając od odznaczeń niższych.

W wypadku osiągnięcia wyjątkowych wyników produkcyjnych lub wprowadzenia nowych, ważnych odmian produkcji rolnej lub hodowlanej może być przyznane od razu wyższe odznaczenie, mimo nieposiadania niższego.

Przy ustaleniu wskaźników ponadprzeciętnej produkcji roślinnej wzięto pod uwagę warunki terenowe, a w szczególności rodzaj gleby. Odnoszenie produkcji zwierzęcej uwzględniano rasę bydła rogatego, owiec, trzody chlewnej i drobiu.

Odnaczenia nadawane będą za osiągnięcie co najmniej jednego wskaźnika ponadprzeciętnej produkcji, jeżeli dany pracownik lub członek spółdzielni produkcyjnej wykonał roczny plan na całym powierzonym mu odcinku pracy i ponadto odpowiada warunkom dodatkowym, ściśle sprecyzowanym w uchwale. (Np. traktorzysta musi osiągnąć 5% oszczędności w materiałach pędnych, członek spółdzielni produkcyjnej musi przekroczyć średnią ilość dniówek obrachunkowych itp.).

Przy nadawaniu odznaczeń uwzględnia się również postawę społeczną pracownika lub członka spółdzielni produkcyjnej, to znaczy jego aktywny stosunek do zadań danego zespołu produkcyjnego i zadań ogólnopństwowych.

Jakie zadania stoją przed radami narodowymi w związku z omawianą uchwałą?

Uchwała nakłada na prezydium rad narodowych obowiązek zatwierdzenia ustaleń, dotyczących osiągnięcia ponadprzeciętnych wyników przez pracowników POM i członków spółdzielni produkcyjnych. Ważne jest, by obowiązek ten nie był potraktowany przez prezydium PRN formalnie. Prezydium PRN powinno dołożyć wszelkich starań, by ustalenia dokonane przez zarząd spółdzielni, a bo też dyrektora POM były ściśle skontrolowane, by wzięta była pod uwagę i właściwie oceniona postawa społeczna kandydata do odznaczenia. Prezydium PRN po zatwierdzeniu ustaleń przedstawia wnioski o odznaczenie prezydium Woj. RN. Prezydium Woj. RN kontroluje ponownie ustalenia przedstawione przez prezydium PRN i po zaopiniowaniu wniosku przez woj. komisję odznaczeniową przedstawia go Ministrowi Rolnictwa.

Wnioski o odznaczenie pracowników PGR przedstawiane są przez dyrektora zespołu drogą służbową Ministrowi Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Ścisłe sprecyzowanie obowiązków prezydium PRN i Woj. RN., podkreślenie odpowiedzialności prezydium PRN za prawidłowość ustaleń konieczne jest ze względu na doświadczenia wynikające z dotychczasowej praktyki.

W toku akcji odznaczania chłopów za wzorowe wykonanie obowiązków wobec państwa zdarzały się poszczególne wypadki nieuwzględnienia wniosków, gdyż, jak wykazała kontrola, władze terenowe, przedstawiając wnioski odznaczeniowe opierały się niekiedy bezkrytycznie na nieprawdziwych, lub nie dość dokładnie sprawdzonych danych, przedstawionych przez prezydium GRN.

Podkreślenia wymaga również sprawa właściwego zorganizowania wręczenia nadanych odznaczeń. Odznaczenia powinny być wręczone wyłącznie przez osoby upoważnione do tego uchwałą Rady Państwa z dnia 17 maja 1951 r. (Monitor Polski z dnia 30 czerwca 1951 r. Nr A—57, poz. 756).

Odnaczenia wręczać należy w takich okolicznościach, by sam akt wręczenia miał charakter mobilizujący zarówno odznaczonych jak i innych mieszkańców województwa czy powiatu. Celowe jest również popularyzowanie zasług i osiągnięć osób odznaczonych za pośrednictwem miejscowej prasy i radia.

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów podkreśla podstawowe znaczenie wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej. Wyróżnienie osób zasłużonych w tej dziedzinie będzie dodatkowym bodźcem dla dalszej ich owocnej pracy i zachętą dla wzmoczenia wysiłków w tym kierunku przez wszystkich pracowników PGR, POM i członków spółdzielni produkcyjnych.

Nasi korespondenci piszą

ŚLUSZNA MYŚL I JEJ SŁABE WYKONANIE

Rady narodowe i ich organa w trosce o lepsze wyniki działalności usprawniają stale swe metody pracy.

Ostatnio Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Grodzisku Mazowieckim podjęło słuszną w założeniu myśl organizowania co pewien okres czasu: posiedzeń wyjazdowych Prezydium do spółdzielni produkcyjnych, celem omówienia ich stanu organizacyjnego i gospodarczego oraz podjęcia odpowiednich kroków dla zlikwidowania ewentualnych istniejących niedociągnięć i braków.

W dniu 22 maja bieżącego roku tego rodzaju kolejne posiedzenie wyjazdowe odbyło Prezydium PRN w spółdzielni produkcyjnej Koszajec gm. Helenów.

Oprócz członków Prezydium PRN i GRN wzięli w nim udział: I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, przedstawiciele POM, gminnego Zarządu ZSch, kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. PRN, kierownik Referatu Budownictwa Wiejskiego, instruktor rolny, kierownik miejscowej szkoły i inni zainteresowani.

Wyznaczenie na godzinę 17-tą początku posiedzenia było błędem. Prezydium PRN nie wzięło pod uwagę, że w tym czasie członkowie spółdzielni produkcyjnej są zajęci pracą w polu. Nic więc dziwnego, że zebranie rozpoczęto dopiero o godzinie 18 min. 30 po przybyciu kilku członków spółdzielni. Pozostali spółdzielcy przyszli na obrady ze znacznym opóźnieniem.

Po rozpoczęciu posiedzenia, kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN ob. Ski-

rzyński naświetlił w swym sprawozdaniu osiągnięcia, braki i niedociągnięcia spółdzielni w Koszajcu.

Ze słów ob. Skirzyńskiego wynikało, że wspomniana spółdzielnia sprawnie przeprowadziła wiosenne siewy mimo pewnych trudności wynikłych z winy POM, który przysłał ciągnik z defektem motoru. Stan inwentarza żywego i martwego w spółdzielni stale wzrasta itp. Obok przykładowo wyliczonych osiągnięć istnieją jeszcze w spółdzielni, zdaniem sprawozdawcy, liczne niedociągnięcia, przyczyn których szukać należy nie tylko w braku dostatecznej opieki ze strony zainteresowanych władz i instytucji, lecz w pierwszym rzędzie w słabym zainteresowaniu się Zarządu i samych członków sprawami spółdzielni.

Ob. Skirzyński przytoczył przy tym szereg faktów z życia spółdzielni.

W toku dyskusji, która rozwinęła się po sprawozdaniu, ujawniono szereg niedociągnięć, szczególnie ze strony Wydziału Budownictwa, np. niezgadnianie z Zarządem Spółdzielni lokalizacji nowowznoszonych budynków gospodarczych, brak kosztorysów do zaplanowanych robót itp.

Z kolei kierownik Referatu Budownictwa Wiejskiego Prezydium PRN postawił zarzut spółdzielcom, że nie pokryli oni dotychczas dachu chlewni mimo że od szeregu miesięcy leży zwieziona w tym celu słoma.

Instruktor produkcji zwierzęcej uskarżał się, że spółdzielcy często nie stosują się do udzielanych im rad i wskazówek. Do charakterystycznych momentów w dyskusji zaliczyć można wypowiedź członka spółdzielni ob. Pańczyka, który stwierdził, że podniesiony w sprawozdaniu i następnie powtarzany kilkakrotnie przez poszczególnych mówców zarzut niewysiania w swoim czasie na oziminy otrzymanych nawozów saletranych jest nieuzasadniony. Ob. Pańczyk wyjaśnił przy tym, że spółdzielcy wstrzymali się z wysianiem nawozu za wiedzą i radą agronoma POM. Obecny stan ozimych jest bardzo dobry i w pełni potwierdza słuszność rady agronoma i postępowania spółdzielców.

Księgowa spółdzielni ob. Kijek prosiła, aby przyjeżdżający często do spółdzielni przedstawiciele mniej zapewniali o swej pomocy, a więcej dotrzymywali słowa w odniesieniu do swych obietnic.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos I sekretarz KP PZPR, który w swym przemówieniu poddał krytyce dotychczasową działalność Prezydium PRN i GRN oraz zainteresowanych instytucji w zakresie pomocy i opieki nad spółdzielnią.

Podsumował dyskusję przewodniczący Prezydium PRN ob. Wardak, który całą winą za niedociągnięcia w spółdzielni obarczył Prezydium PRN i GRN oraz wydziały Rolnictwa i Leśnictwa oraz Budownictwa.

Uchwały żadnej nie podjęto.

Po przedstawieniu w skrócie przebiegu obrad należy z kolei zastanowić się, czy istotnie Prezy-

dium PRN osiągnęło zamierzony cel, o ile nie, to jakie były tego przyczyny?

W toku obrad Prezydium miało możliwość bezpośredniego wysłuchania wypowiedzi spółdzielców na temat ich trosk, niedociągnięć w pracy i życzeń. Miało też sposobność zorientowania się na miejscu o wynikach i brakach w pracy zainteresowanych instytucji i niektórych wydziałów Prezydium na odcinku udzielanej pomocy. Są to bezsprzecznie momenty pozytywne. Jednak dla pełnego ich wykorzystania celem przyjscia w najbliższej przyszłości z konkretną i wszechstronną pomocą omawianej spółdzielni, Prezydium PRN powinno było bardziej starannie przygotować posiedzenie pod względem organizacyjnym.

Trzeba stwierdzić, że Prezydium PRN w Grodzisku popełniło w tym względzie szereg błędów. Prezydium zbyt jednostronnie ujęło w obradach zagadnienie pomocy i opieki nad spółdzielnią produkcyjną. Ograniczyło się bowiem do omówienia jedynie działalności Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa oraz Budownictwa zapominając o tym, że pozostałe wydziały i referaty Prez. PRN mają także poważne zadania na odcinku pomocy i opieki nad spółdzielniami produkcyjnymi.

Ten zasadniczy błąd występuje w całej dotychczasowej działalności Prezydium PRN w zakresie umacniania istniejących spółdzielni produkcyjnych.

Sprawozdanie ob. Skirzyńskiego zawierało zbyt mało momentów samokrytycznych, nie było w nim też szczegółowej analizy przyczyn powstałych braków i niedociągnięć. Nie wszystkie zarzuty podniesione w sprawozdaniu były przemyślane i oparte na stanie faktycznym. Sam fakt wysunięcia tego rodzaju zarzutów świadczy też m. in. o rzadkich przyjazdach kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa do spółdzielni produkcyjnej w Koszajcu.

W dyskusji nie ujawniono wcale tak wielu braków i momentów obciążających Prezydium PRN, ile ich znalazło się w podsumowaniu ob. Wardaka. W wyniku tego odnosiło się wrażenie, że jest ono pozbawione obiektywizmu.

Poważnym błędem, który pod dużym znakiem zapytania postawił owocność obrad, było uprzednie nieprzygotowanie projektu uchwały.

Przytoczone powyżej spostrzeżenia i uwagi świadczą, że Prezydium PRN podejmując słuszną i celową inicjatywę nie przemyślało jeszcze do końca istotnych elementów jej realizacji w życiu.

A. Białas

KILKA UWAG O PRACY INSTRUKTORA

Chociaż nie jestem instruktorem organizacyjnym, to jednak pragnę wypowiedzieć się w sprawie artykułu ob. H. Miecznikowskiego, instruktora organizacyjnego Prezydium PRN w Makowie Mazowieckim („Rada Narodowa“ Nr 6). Na wstępie muszę stwierdzić, że artykuł nie omawia w sposób wyczerpujący poruszanych zagadnień.

Autor pisze, że przyczyną braku wpływu skarg i zażeń do prezydiów GRN jest nieuświadamianie ludności. To jest tylko jedna przyczyna.

Dlaczego ze wsi wpływa dużo skarg i zażeń do prezydiów PRN? Taki stan istnieje prawie w każdym powiecie. Dzieje się tak dlatego, że mieszkańcy wsi nie ma pełnego zaufania do bezpośredniej władzy jaką jest prezydium GRN. Ten brak zaufania powstał dlatego, że prezydium GRN za słabo jeszcze powiązały się z terenem, tj. z gromadami. Idą przeważnie dopiero wówczas do chłopów, kiedy od niego czegoś potrzebują, a więc po podatki, po zboże i po dostawy żywności. Zbyt długo są załatwiane prośby i podania, które chłopów składają do prezydiów GRN. Pokutuje jeszcze stary system „nabierania mocy urzędowej”. Członkowie prezydiów GRN i pracownicy za mało wyjeżdżają na zebrania gromadzkie, szczególnie wówczas kiedy omawiane jest np. udzielanie kredytów na ziarno i nawozy, dostarczenie ziarna selekcyjnego itp. Rzadko albo i wcale nie organizuje się porad społeczno-gospodarczych w gromadach.

Nie wszędzie jeszcze prezydium GRN wyrobiły sobie autorytet. Tu i ówdzie różni kacykowie starają się robić wszystko, ażeby nie podporządkować się prezydium GRN. Mieliśmy tego dowody: GS w Pietrzwałdzie i Dąbrównie długo nie chciały uznać nad sobą władzy prezydiów GRN. Podobnie było z niektórymi PGR. I chociaż te sprawy należą już do przeszłości, tym niemniej świadomość małego wówczas jeszcze autorytetu prezydiów GRN ciąży na stosunku chłopów do tego prezydiów. Właśnie niewyrobienie sobie jeszcze autorytetu przez prezydium GRN i brak pełnego zaufania wśród szerokich mas pracującego chłopstwa są głównym powodem małego wpływu skarg i zażeń do prezydiów GRN. Chłop wie, że może się skarżyć, że może się żalić. Świadczą o tym setki skarg i zażeń wpływających do prezydiów PRN i Woj. RN, do różnych czasopism i do władz centralnych. Nie ma ich tylko, a raczej są w znikomej ilości w prezydiach GRN, bo chłop jeszcze nie przekonał się do tych najbliższych mu władz, mając zawsze w pamięci dawnych przedwojennych wójtów-obszarników, kulaków i bogaczy wiejskich, którzy bronili tylko własnych interesów.

Zadaniem prezydiów GRN jest pokazać, że potrafią one stać na straży interesów małego i średniorolnego chłopów, że potrafią go obronić i pomóc mu, a kulaków potrafią poskromić. Wówczas więcej będzie wpływało skarg i zażeń do prezydiów GRN, mniej zaś do prezydiów rad wyższego stopnia.

W wyrobieniu właściwego autorytetu prezydium GRN powinny przyjąć z pomocą przede wszystkim komitety gminne, PZPR, prezydium PRN, a także organizacje ZSL.

Zupełnie zgadzam się ze stanowiskiem ob. Miecznikowskiego, „że instruktor powinien w swojej pracy utrzymywać kontakt z ludnością i wskazywać prezydium GRN na braki i błędy w ich pracy, o których ludzie mówią.” Mam tylko jedno do dodania. Oprócz bezpośredniego obcowania z ludnością instruktor organizacyjny ma pełne możli-

wości utrzymania stałego kontaktu ze wszystkimi gromadami w gminie w której przebywa. Przecież na skutek przeprowadzonego szkolenia sołtysów skończyliśmy już „z odprawami sołtysów”. Teraz odbywają się „narady”, a więc nie tylko prezydium GRN wydają polecenia i zarządzenia, ale mówią również sołtysi o swoich osiągnięciach i brakach, o prośbach ludności, składają sprawozdania, w których omawiają ustosunkowanie się do problemów wiejskich przez małe i średniorolnych chłopów z jednej strony i przez kulaków i bogaczy wiejskich z drugiej strony. Obecność instruktora na takiej naradzie i dopilnowanie, ażeby wszystkie wnioski były zaprotokołowane, a następnie wzięte, jak to się mówi, na warsztat przez prezydium GRN, jest niezmiernie pożądane.

Obecność instruktora na posiedzeniach komisji GRN, na posiedzeniach prezydiów i na sesjach GRN daje właśnie okazję do nawiązywania łączności z ludnością.

Nie mogę zgodzić się ze stanowiskiem ob. Miecznikowskiego co do przygotowywania na sesje GRN dwóch różnych projektów uchwał. To jakoś tak „na dwoje babka wróżyła”. Przecież projekt uchwały na sesje GRN, to poważna sprawa. W opracowaniu jego bierze udział prezydium i komisja GRN. Wniosek musi wszechstronnie i konkretnie ujmować rozpatrywany przez sesję GRN problem. Nie może w takim projekcie być albo, albo.

Przykład podany w artykule ob. Miecznikowskiego jest niefortunny. Przecież GRN ani nie ma prawa zwolnić czy udzielić nagany magazynierowi GS, ani też nie powinna sprawy tej rozpatrywać. Magazynier GS jest pracownikiem tego GS i tylko pracodawca może go zwolnić lub udzielić mu nagany. Sprawami tego rodzaju nie powinno się obciążać GRN. Sprawę kombinacji magazyniera GS powinno załatwić prezydium GRN, które po stwierdzeniu stanu faktycznego przez komisję GRN powinno wystąpić do zarządu GS z wnioskiem o takie czy inne ukaranie magazyniera, czy ewentualnie przekazać sprawę do prokuratora. Gminna rada narodowa na swoich sesjach rozpatruje zagadnienia-problemy, a nie pojedyncze sprawy.

J. Budnicki

kierownik wydziału w Prezydium PRN w Ostródzie

O PRACY MASOWO-ORGANIZACYJNEJ RADNYCH

Do niedawna praca masowo-organizacyjna radnych w naszym powiecie nie stała na właściwym poziomie. Począwszy od roku ubiegłego urządzano wprawdzie spotkania radnych ze społeczeństwem, jednak praca ta nie miała charakteru stałego i systematycznego i radni nie byli dostatecznie związani z terenem. Właściwą drogę upowszechnienia pracy radnych w terenie wskazał artykuł zamieszczony w dwutygodniku „Rada Narodowa” Nr 5/52 o organizacyjno-masowej pracy rad w ZSRR. Artykuł ten został szczegółowo omówiony i przeanalizowany na szkoleniu radnych i komisji, a ponadto na naradzie zawodowej pracowników

Referatu Organizacyjnego. Radni postanowili zastosować doświadczenia delegatów w Związku Radzieckim na naszym terenie.

Toteż na sesji PRN 3 kwietnia 1952 r. dla uczczenia 60-lecia Urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta członkowie podjęli zobowiązanie zapiekowania się jedną lub dwiema gromadami i składania na zebraniach gromadzkich kwartalnych sprawozdań z działalności PRN. W ten sposób nastąpiła rejonizacja pracy radnych, o której pisał Minister Rybicki w Nr 10/52 dwutygodnika „Rada Narodowa“.

Przygotowanie materiałów dla radnych wzięło na siebie Referat Organizacyjny. Z początkiem maja br. zostało opracowane i rozesłane wszystkim radnym sprawozdanie z działalności PRN za pierwsze cztery miesiące 1952 r., a także wytyczne co do sposobu przeprowadzania zebrań. Radni nie są krepowani konkretnym terminem, jednakże pierwsze zebranie sprawozdawcze mają przeprowadzić do 15 czerwca 1952 r. Jest to o wiele korzystniejsze, ponieważ sam radny w porozumieniu z sołtysem gromady, którą się opiekuje, ustala dogodny termin przeprowadzenia zebrania.

Jakie rezultaty dało takie ustawienie pracy radnych? W ciągu maja 23 radnych przeprowadziło zebrania sprawozdawcze, przeważnie w niedzielę. Na zebraniach tych oprócz referatów sprawozdawczych radnych omawiano inne aktualne zagadnienia: sprawę dostawy mleka, sianokosów, statystyki rolnej itp. Ponadto na wszystkich zebraniach radni przyjmowali skargi i zażalenia. Zebrania sprawozdawcze spotkały się z dużym zainteresowaniem ludności, o czym świadczy zarówno duża frekwencja ludności, jak i ożywiona w większości wypadków dyskusja. I tak np. w gromadzie Wrzawy na zebraniu sprawozdawczym było 276 osób, w Sobowie, gdzie zebranie przeprowadził radny Dąbał, było 118 osób, w Cyganach, gdzie zebranie przeprowadził radny Dryka, było 160 osób, w Stalach na zebraniu przeprowadzonym przez radnego Kotwicę wzięło udział 147 osób, w Woli Baranowskiej było 140 osób. Ludność przyjęła zebrania z dużym uznaniem. W gromadzie Jadachy miejscowi chłopcy prosili radną Annę Stadnikową, by jak najczęściej przyjeżdżała do nich na takie zebrania.

A oto przebieg zebrania w gromadzie Wrzawy. Opiekunem tej gromady jest radny Ignacy Budziło. Zwołał on zebranie w porozumieniu z sołtysem oraz zamieszkałymi w tej gromadzie radnymi. Porządek dzienny przewidywał referat sprawozdawczy, sprawę dostawy mleka, omówienie przygotowań do Święta Ludowego i Dnia Dziecka, dyskusję i wolne wnioski oraz przyjmowanie skarg i zażeń. Po zagajeniu zebrania przez sołtysa radny Budziło złożył sprawozdanie z działalności PRN, które wysłuchano z dużym zainteresowaniem. Następnie radny omówił sprawę dostawy mleka, zachęcał zebranych do podpisywania terminarza dostaw miesięcznych i wyjaśnił sprawę statystyki rolnej.

Omówiono dalej sprawę przygotowania Święta Ludowego i Dnia Dziecka, przy czym radny Budziło

omówił walkę ruchu ludowego w Polsce sanacyjnej oraz sprawę sojuszu robotniczo-chłopskiego w Polsce Ludowej.

Zebrani postanowili uczcić Święto Ludowe przez wykonanie w 100% dostaw mleka w drugim i trzecim kwartale.

W dyskusji zgłoszono szereg konkretnych wniosków, jak np. założenie agencji pocztowej i zainstalowanie telefonu w gromadzie, omówiono też sprawę budowy ustępów szkolnych.

Pod koniec zebrania radny przyjął kilka skarg w sprawie rozdziału materiałów budowlanych, ustalenia zobowiązań odstawy mleka i inne.

Na przykładzie zebrania widać, że radny musi być wszechstronnie zorientowany w aktualnych zagadnieniach politycznych i gospodarczych. Stąd też doszliśmy do wniosku, że radni niezależnie od referatów sprawozdawczych i odpisów uchwał, powinni otrzymywać odpisy ważniejszych zarządzeń, jak np. w sprawie odstawy mleka i sianokosów oraz innych bieżących sprawach, tak aby móc w sposób autorytatywny oświetlać aktualne zagadnienia.

Nie wydaje się jednak słuszne, aby proponowany przez ob. Malingera z Gniezna biuletyn („Rada Narodowa“ Nr 9/52) miał zawierać tylko wytyczne w sprawach, które mają być omawiane na zebraniu sprawozdawczym. Radny musi otrzymać materiał konkretny, z którego mógłby bezpośrednio referować odpowiednie zagadnienia. Dlatego też proponowany biuletyn powinien obejmować:

1. przygotowane przez referat organizacyjny sprawozdanie z działalności rady za dany okres,
2. odpisy uchwał,
3. wypisy z instrukcji i zarządzeń odnoszących się do poszczególnych zadań i akcji gospodarczych i politycznych,
4. wskazówki o ważniejszych artykułach w „Radzie Narodowej“.

Mając tak konkretne materiały, radni będą mogli w sposób wyczerpujący oświetlać zagadnienia omawiane na zebraniach sprawozdawczych.

Podawanie radnym w biuletynie tylko ogólnych wskazań nie stanowiłoby właściwej pomocy w pracy radnego.

Organizując w podany sposób pracę radnych w terenie osiągnęliśmy umasowienie pracy radnych, gdyż wszyscy bez wyjątku radni zostali konkretnie powiązani z terenem przez rejonizację ich prac w jednej lub dwu gromadach, a przez to uzyskaliśmy ściśle powiązanie radnego z miejscową ludnością. Radni konkretnie związani z daną gromadą, przenoszą postulaty ludności i ich zażenia na sesję przez co uzyskujemy zwiększenie i skonkretyzowanie dyskusji. Przykładem tego może być sesja w dniu 28 maja, na której radni wyłonili szereg wniosków z terenu. I tak np. radny Dąbał zgłosił wniosek o zwiększenie ilości punktów zlewni mleka w większych gromadach, radna Genjowa o zakończenie adaptacji budynku Ośrodka

Zdrowia w Radomyślu oraz o włączenie go do planu elektryfikacji i radiofonizacji gromad na terenie tejże gminy, radny Brożyna — o przeprowadzenie remontu drogi do osiedla robotniczego w Skopaniu, radna Medejowa — o usprawnienie dostawy otrąb dla hodowców macior itd.

Analizując dotychczasowy przebieg masowych zebrań sprawozdawczych naszych radnych, stwierdzić trzeba, że dla umocnienia autorytetu radnego niezbędne jest skoncentrowanie całego wysiłku na bieżące załatwianie postulatów i skarg zgłoszonych na zebraniach sprawozdawczych i informowanie o ich załatwieniu radnego, tak aby zaufanie ludności do radnego jako opiekuna gromady stale się umacniało.

Z drugiej strony niezależnie od pomocy radnym w ustawieniu ich pracy w terenie, konieczne jest, aby radni w czasie swoich spotkań ze społeczeństwem mobilizowali ludność do remontu dróg i mostów, napraw ulic, uzupełnienia pomocy naukowych w szkołach, remontów szkół, domów ludowych, boisk sportowych, wykonywania obowiązków państwowych itp.

Wł. Witkowski

kier. Referatu Organizacyjnego
Prez. PRN w Tarnobrzegu

O PRACY RAD NARODOWYCH POW. ZŁOTOWSKIEGO NA ODCINKU ROLNICTWA

Podstawowym zadaniem rad narodowych i ich prezydiów na terenie powiatu złotowskiego jest zagadnienie zwiększenia produkcji rolnej.

W roku ubiegłym powiat nie potrafił wykonać należycie planów gospodarczych, zwłaszcza w sektorze indywidualnych gospodarstw chłopskich. Powierzchnia pod uprawami polowymi w roku 1951 wyniosła 87% w stosunku do powierzchni zaplanowanej. Również plan na odcinku produkcji zwierzęcej w indywidualnych gospodarstwach chłopskich nie został wykonany. I tak np. plan produkcji trzody chlewnej wykonano zaledwie w 63%. Było to wynikiem słabej pracy politycznej i organizacyjnej GRN zwłaszcza w Krajence, Lipce, Łąkiem i Gronowie.

Plan na rok 1952 przewiduje podniesienie produkcji rolnej w stosunku do roku 1951 poprzez lepsze uświadomienie rolników pod względem politycznym i fachowym oraz dzięki zaopatrzeniu ośrodków maszynowych w odpowiednią ilość traktorów i innych maszyn rolniczych.

Zgodnie z planem ogólna powierzchnia użytków rolnych wzrosnąć o 1% w stosunku do roku 1951. Wzrosnąć również w stosunku do 1951 r. powierzchnia upraw ważniejszych ziemiopłodów: rzepak i rzepik o 94%, owies o 40%, strączkowe na ziarno o 60%, przemysłowe o 13%. Zbiory ważniejszych ziemiopłodów wzrosną w stosunku do roku 1951: żyto o 8%, jęczmień o 17%, pszenica o 53%, owies o 34% i pastewne o 10%.

Niewątpliwie znaczenie dla zwiększenia wydajności z hektara posiada terminowe i planowe wykonanie siewów przy zastowaniu wszystkich zabiegów agrotechnicznych.

W trosce o zwiększenie produkcji rolnej na naradach poświęconych przygotowaniu do żniw szeroko omawiano i popularyzowano konieczność wykonywania podorywek i następnie orki zimowych. Na terenie powiatu w roku ubiegłym podorywki zostały przeprowadzone w 70%. Na przeszkodzie stanęła susza, która spowodowała, że nie można było zastosować podorywki płytkiej, a raczej średnią orkę, co w rezultacie nie dało zadowalających wyników. W wykonywaniu podorywek na wyróżnienie zasługuje gromada Buczek Wielki gminy Lipka, która wykonała podorywki w 100% bezpośrednio po przeprowadzeniu żniw.

Państwowa Służba Rolna i służba agronomiczna POM za mało poświęciły uwagi i troski 100% wykonaniu podorywek na terenie powiatu. Sprawę podorywek omawiano wprawdzie na naradach roboczych, sesjach rad narodowych i na posiedzeniach prezydiów, jednak z braku kontroli wykonania określonych zadań, osiągnięcia należy uważać za niedostateczne. Pierwsze zabiegi agrotechniczne w siewach zastosowano w br. na szeroką skalę w PGR i spółdzielniach produkcyjnych. Na pochwałę zasługują spółdzielnie produkcyjne w Białobłociu i w Prochach oraz Zespół PGR Złotów. Spółdzielnia Produkcyjna Sokolno celowo opóźniła o kilka dni siewy czekając na wzejście chwastów, by je następnie skuteczniej zniszczyć.

Walkę z chwastami na terenie pow. złotowskiego rozpoczęto już w r. 1951 w okresie późnym. Jednakże sprawą walki z chwastami za mało interesuje się szeroki aktyw społeczny wsi, sołtysi, koła gromadzkie ZSch, koła Ligi Kobiet, ZMP, a także radni. Współpraca prezydiów rad narodowych z organizacjami masowymi jest niedostateczna.

Brozury, kolorowe plansze obrazujące walkę z chwastami nie spełniły swego zadania. Organizowane obecnie przez prezydium rad narodowych narady produkcyjne powinny opracować nowe formy akcji uświadamiającej.

Obok walki z chwastami zasadniczym zadaniem rad narodowych w rolnictwie jest walka ze szkodnikami roślin, a przede wszystkim ze stonką ziemniaczaną i ze ślodyzkiem rzepakowym. Mimo szerokiej kampanii uświadamiającej pewna ilość rolników w dalszym ciągu z lekceważeniem podchodzi do walki ze stonką ziemniaczaną. Np. mieszkańcy gromady Błękwid przez niedokładne przeszukiwanie pól ziemniaczanych dopuścili do wzrostu ilości ognisk stonkowych z 5 na 12 w roku 1951.

W obecnej chwili powiat złotowski przygotowany jest do likwidacji około 1000 ognisk stonkowych. Zmagazynowano środki chemiczne, przygotowano aparaturę: opryskiwacze motorowe, plecakowe i workowe, oraz wytypowano 3 lądowiska dla samolotów.

Na szczeblu powiatowym zorganizowano Powiatowy Komitet Ochrony Roślin, w gminach — gminne komitety, a w gromadach — koła ochrony roślin. Spółdzielnie produkcyjne i PGR zorganizowały własne komitety.

W gromadach założono 217 poletek chwytnych. Lustracje nie wykryły dotąd żadnego ogniska stonkowego.

Ślodyzek rzepakowy, który pojawił się na terenie powiatu powoduje duże straty na plantacjach rzepakowych. Chłopi z gromady Tarnówka, mimo że w Gminnej Spółdzielni w Tarnówce już przed 15 kwietnia br. znajdowało się 100 kg gezarolu, nie zastosowali środka chemicznego, lecz ubiegali się o zezwolenie na zaoranie plantacji rzepaku.

Jest to niewątpliwie wynikiem niedostatecznej pracy Przydzium GRN w Tarnówce, które admini-

strując z za biurka nie jest zorientowane w zagadnieniach terenu.

Przed ostatnią falą przymrozków zasygnalizowano z terenu duże nasilenie pchełki ziemnej na wschodzącym lnie. Walka z tym szkodnikiem jest o tyle trudna, że Zarząd Przemysłu Włókien Naturalnych w Koszalinie nie nadesłał do tej pory obiecanych 7 ton pyłku tytoniowego, który w walce z pchełką okazał się najlepszym środkiem. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN dla zwalczania tego szkodnika rozprowadza gezarol.

Ze wzrastającą wśród chłopów świadomością konieczności walki o większą wydajność z 1 ha, walki ze szkodnikami roślin wzrastać musi aktywność rad narodowych i ich prezydiów.

M. Nowacki

kierownik Referatu Kontroli
Prez. PRN w Złotowie

Notatki z życia rad narodowych

NASI KORESPONDENCI DONOSZA

Ob. Tadeusz Kusowski, pracownik Prezydium PRN w Kozienicach, w nadesłanej korespondencji krytykuje uchwałę Prezydium Woj. RN w Kielcach z dnia 1 kwietnia 1952 r. (Nr 153/52) o zasadach postępowania przy analizie uchwał rad narodowych niższego stopnia i ich prezydiów: „...Projektodawcy chodzi o analizę całego protokołu i zamierza z tej analizy, nie wyjeżdżając w teren, wysnuć wniosek o działalności rad lub ich prezydiów“.

Korespondent uważa, że sposób prowadzenia analizy zastosowany przez Prezydium Woj. RN jest zbyt skomplikowany, bo wymaga wiele czasu, ludzi, wzorów, opinii, notatek i załączników i nie może być zastosowany na szczeblu powiatowym. Korespondent podaje prostszy sposób prowadzenia analizy przyjęty przez Referat Organizacyjny Prezydium PRN w Kozienicach.

„Protokoły sesji i posiedzeń prezydiów GRN otrzymujemy w dwóch egzemplarzach pisanych jednostronnie. Jeden z nich pozostaje w Referacie do przeanalizowania pod względem formalnym i do wykorzystania podczas przeprowadzania instruktarzu, drugi zaś tnie się wg punktów i od-

cinki przesyła resortowym wydziałom (referatom) do przeanalizowania pod względem zgodności z przepisami prawnymi. Kierownicy wydziałów (referatów) zostali pouczeni o sposobie analizowania uchwał. ...Sprawy zawieszenia lub uchylecia uchwał referują resortowi członkowie prezydium, ponieważ oni są głównymi referentami spraw, a nie kierownicy wydziałów (referatów)“.

„Prezydium Woj. RN — pisze dalej korespondent — niewątpliwie chce usprawnić działalność rad narodowych i ich organów. Moim zdaniem, nie można tego dokonać przez analizę uchwał, natomiast można przez usprawnienie instruktarzu Prezydium Woj. RN. ...Nie pamiętam, czy od roku instruktor Prezydium Woj. RN brał kiedykolwiek udział w przygotowaniu sesji lub posiedzenia Prezydium PRN w Kozienicach“.

Ob. Kazimierz Terlecki, członek Prezydium PRN w Grajewie, porusza w nadesłanej korespondencji kilka spraw z życia PRN: krytykę działalności wydziałów Prezydium, dostawy zwierząt rzeźnych, współpracę rad narodowych z SP.

„...PRN w Grajewie w dyskusji nad wykonaniem planu gospodarczego i budżetu na rok 1951 ostro skrytykowała działalność poszczególnych wydziałów Prezydium.

Nie wykorzystano kredytów na akcję przesiedleńczą, bo Wydział Rolnictwa i Leśnictwa nie przeprowadził odpowiedniej propagandy, skutkiem czego mało osób zgłosiło chęć wyjazdu.

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej nie wykorzystał całej kwoty przeznaczonej na zazielenianie miast i osiedli; zwrócić również uwagę na opłakany stan chodników na brak opieki nad drzewkami przy ulicach i drogach i na marnotrawstwo przy oświetlaniu ulic (lampy paliły się w dzień). Nie wykorzystano również kredytów na ochronę przeciwpożarową. Wydział Zdrowia wykorzystał tylko 88,4% z pozycji budżetowych, którymi dysponował, ponieważ centrale zaopatrujące nie zrealizowały wszystkich zapotrzebowań na lekarstwa i sprzęt specjalistyczny i dlatego, że nie przeprowadzono całkowitego remontu Ośrodka Zdrowia w Grajewie. Referat Opieki Społecznej dysponując kwotą zł 5000 na zasiłki i zapomogi rozprowadził tylko zł 2400.

Udział w dochodach budżetu centralnego zrealizowano zaledwie w 71% z powodu nieodpowiedniej realizacji podatku gruntowego, za co winę ponoszą prezydium rad narodowych, które nie przeprowadziły właściwej akcji uświadamiającej“.

„...Prezydium PRN w Grajewie przeprowadziło 27 maja br. analizę dotychczasowego przebiegu dostaw zwierząt rzeźnych. Analiza wykazała niepomysłny przebieg dostaw w kwietniu w dwóch dekadach maja. Szczególnie nierównomierne jest wykonywanie planu w gminie Białaszewo, która w lutym osiągnęła 134,6% planu, w marcu 152,3%, a w kwietniu tylko 43,9% i do 20 maja 27,1%. W gminie tej tylko 18 rolników wykonało roczne dostawy żywca. Gmina Bogusze nie wykonała planu ani w lutym, ani w marcu, ani w kwietniu. Stwierdzono, że dostawa nie postępuje zgodnie z nakreślonym planem, ponieważ brak ścisłej współpracy między poszczególnymi GS i aparatem CUSiK a prezydiami rad narodowych. Na niewykonanie planu wpływa również fakt, że większość sołtysów i radnych zalega z dostawą, co wpływa demobilizująco na pozostałych rolników.

Celem usprawnienia dostaw Prezydium podjęło uchwałę, aby zwrócić się do zarządów ZSCh, KGW i ZMP o przeprowadzenie w terenie systematycznej akcji uświadamiającej znaczenia terminowości dostaw, aby komisje do walki ze spekulacją zaostrzyły walkę ze spekulacją i potajnym ubojem, a PZGS i CM zajęły się placówkami GS, a szczególnie pracą agentów przeprowadzających kontraktację“.

(Ob. Terlecki nie podaje, co Prezydium PRN zamierza uczynić, by radni i sołtysi dawali sami dobry przykład i czy do ociągających się w dostawach wysłano upomnienia. — przyp. Red).

„...Prezydium GRN nie interesowały się pracą komendantów gminnych SP, nie żądały sprawozdań z ich działalności, nie doceniały zagadnienia prac społecznych młodzieży. Np. komendant gminny SP w Rudzie kilkakrotnie zwracał się do przewodniczącego Prezydium GRN o wskazanie, jaką pracę młodzież mogłaby wykonać w czynie społecznym. Niestety przewodniczący lekceważąc sobie prace społeczne młodzieży nie wskazał takiej pracy. Do kierowania junaków do brygad letnich podeszły gminne komisje me-

chanicznie, bez głębszej analizy, skutkiem czego zdarzały się wypadki wytypowania jedynych żywicieli rodziny. O powyższych niedociągnięciach Prezydium PRN ze względu na brak współpracy z Powiatową Komendą SP, a tym samym brak informacji, nie wiedziało i nie mogło wczas zapobiec różnym niedociągnięciom. Obecnie Prezydium PRN po przeanalizowaniu tych zagadnień podjęło uchwałę zobowiązującą prezydium GRN i sołtysów do udzielenia pomocy kadrom gminnym SP, do uświadamiania społeczeństwa o zadaniach SP, o szkołach przysposobienia zawodowego i szkołach węglowych“.

Ob. Tadeusz Rolak, pracownik Prezydium PRN w Opatowie, pisze o sesjach GRN. Sesja GRN w Kunowie zwołana była w gromadzie Nietulisko Duże, ponieważ gromada zalega z wykonaniem planu finansowego. W dyskusji okazało się, że przyczyną zaległości w spłacie podatku gruntowego i w składkach na FOR jest brak uświadczenia mieszkańców. Podano również ostrej krytyce działalność instruktora rolnego, który nie tylko nie współpracuje z Prezydium, ale którego nie znają nawet miejscowi rolnicy.

Na sesję GRN w Łagowie zaproszono młodzież szkolną z kl. VI i VII celem zaznajomienia jej, w jaki sposób pracuje GRN i w jaki sposób omawia zagadnienia gospodarcze wsi.

Ob. Bronisława Ojdanowa, przewodnicząca Komisji Oświaty i Kultury Woj. RN w Kielcach, donosi o działalności Komisji w I kwartale br. i m. in. pisze, że Komisja wystąpiła do Prezydium Woj. RN z wnioskiem o nawiązanie łączności z Komisją Oświaty i Kultury Woj. RN w Krakowie celem wspólnego opracowania projektu wymiany kulturalnej między Krakowem i Kielcami oraz zgłosiła projekt uchwały zobowiązującej radnych do ukończenia Wszechnicy Radiowej.

Ob. Władysław Niksa, sekretarz Prezydium PRN w Augustowie i ob. J. Chilicki, kierownik Referatu Organizacyjnego, nadesłali szczegółowe plany pracy komisji PRN na II kwartał br.

„Przeprowadzona przez Komisję Finansów, Budżetu i Planu — piszą korespondenci — kontrola budowy szpitala powiatowego i fermentowni w Augustowie, prowadzona przez Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Białymstoku, wykazała, że ustalony projekt budowy szpitala i kotłowni w fermentowni jest źle opracowany... Niestety, Komisja zbyt późno przeprowadziła kontrolę, zbyt późno porozumiała się z zatrudnionymi przy budowie robotnikami: Skarb Państwa poniósł straty, wykonanie planu gospodarczego uległo opóźnieniu“.

Aby w przyszłości zapobiec podobnym wypadkom, komisje PRN opracowały szczegółowe plany pracy na II kwartał br. W planach uwzględniono podział pracy między poszczególnych członków komisji, udział w przyjmowaniu skarg i zażaleń oraz wniosków i uwag ludności i zasięganie opinii robotników, a także pomoc i instruowanie komisji terenowych rad narodowych. Każdy z członków komisji ma wyznaczone konkretne zadania, które obowiązany jest wypełnić w określonym terminie.

MIASTO LEISNIG W NRD ZAPRASZA MRN BIAŁYSTOK DO WYMIANY DOŚWIADCZEŃ

24.V. br. odbyła się sesja MRN Białystok, na której został uchwalony budżet i plan gospodarczy dla miasta.

W czasie obrad został odczytany list przesłany przez Zarząd Miejski Leisnig w NRD, w którym władze miasta serdecznie pozdrawiają mieszkańców Białegostoku i zapraszają MRN do współpracy i wymiany doświadczeń.

W odpowiedzi na powyższy list MRN uchwaliła wysłanie listu do Zarządu Miejskiego w Leisnig, w którym radni piszą:

„Rada Narodowa naszego miasta składa Wam serdeczne podziękowanie za propozycję nawiązania dobrosąsiedzkich stosunków na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym. Uczestnicy sesji, na której odczytany został Wasz list, przyjęli go z entuzjazmem i radością. Spontanicznie okrzyki zebranych na cześć Prezy-

denta Niemieckiej Republiki Demokratycznej tow. Wilhelma Piecka dobitnie świadczą o przyjaznym stosunku społeczeństwa miast Białegostoku do narodu NRD milującego pokój również jak i my.

Działostok w czasie działań wojennych został zniszczony w 70%. Dzięki pokojowej pracy naszego społeczeństwa pod kierownictwem Partii z Prezydentem tow. Bolesławem Bierutem na czele w oparciu o przyjaźń i pomoc Wielkiego Związku Radzieckiego i Wodza wszystkich narodów walczących o pokój tow. Józefa Stalina, nasze miasto odbudowuje się w szybkim tempie.

Powstają nowe fabryki, szkoły, szpitale, instytucje kulturalne oraz bloki mieszkalne. W naszym mieście za rządów kapitalistyczno-obszarnicznych istniał poważny odsetek analfabetów. Obecnie analfabetyzm został już u nas całkowicie zlikwidowany. Obok szeregu szkół podstawowych, średnich, ogólnokształcących i zawodowych powstały również i wyższe uczelnie, w których kształcą się młodzież robotniczo-chłopska, przyszłe kadry Polski socjalistycznej.

Miejska Rada Narodowa w Białymstoku pragnie stale utrzymywać nawiązany kontakt z Zarządem Miejskim miasta Leisnig. Przesyłamy Wam braterskie serdeczne pozdrowienia i życzymy owocnych wyników w pracy nad utrwaleniem pokoju i budową podstaw socjalizmu w Waszym kraju“.

NOWY PRZEWODNICZĄCY TARNOWSKIEJ MRN

Na stanowisko przewodniczącego Prezydium MRN w Tarnowie, powołany został Stefan Seweryn.

Nowoobрани przewodniczący pochodzi z rodziny górniczej w Zagłębiu Dąbrowskim, na którego terenie również sam pracował przez wiele lat jako górnik. Po wyzwoleniu Polski był on kolejno sekretarzem Komitetu PPR w Sosnowcu i Szczakowej, starostą w Chrzanowie, a ostatnio przewodniczącym prezydium PRN w Limanowej. Jest także czynnym działaczem robotniczym i politycznym. Od 1917 r. należał do PPS-

lewicy, później do KPP, Czerwonej Gwardii, PPR, obecnie należy do aktywny PZPR.

W ODERWANIU OD TERENU

W Trybunie Ludu Nr 164 ukazał się artykuł omawiający pracę Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Woj. RN Łódź na tle likwidacji odłogów.

Na wstępie autor artykułu omawia spisy rolników przesłane przez powiaty mające zlikwidować 2400 ha odłogów istniejących rzekomo w woj. łódzkim.

Następnie opisuje wyniki kontroli tych rzekomo istniejących odłogów stwierdzając, że na 20 kontrolowanych gospodarstw tylko w dwu wypadkach stwierdzono odłogi, z czego w jednym wypadku zostały one w czasie wiosennej akcji siewnej zlikwidowane, w drugim wypadku (gr. Grodno, pow. Kutno) pozostały nie uprawione.

Autor stwierdzając, że w woj. łódzkim w zasadzie odłogów nie ma, pisze:

„Tworzenie natomiast sztucznego problemu likwidacji odłogów, bez dokładnego zbadania sprawy w terenie, kryje w sobie pewne niebezpieczeństwo. Stwierdziliśmy bowiem w terenie, że w wyniku „różnych stosunków“, niektórzy prezydja GRN będą chciały zastosować zniżki w podatku gruntowym dla tych rolników, którzy figurują w wykazach jako posiadający odłogi, a w rzeczywistości jednak ich nie mają.

Problem „lipnych“ odłogów jest charakterystycznym przykładem braku znajomości terenu, wynikającej ze złych metod i wadliwego stylu pracy Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa w Łodzi. W każdym z oddziałów jest kilkunastu inspektorów i referentów. W Oddziale Produkcji Zwierzęcej jest dziesięciu inspektorów, w Oddziale Produkcji Roślinnej — dziewięciu, w innych nieco mniej. Jak wynika z samego określenia funkcji, inspektor powinien być pracownikiem operatywnym, przebywającym dużo w terenie. W Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Woj. RN w Łodzi jest inaczej. Przeciwnie na jednego inspektora przypadają na miesiąc niecałe 4 wyjazdy służbowe.

Nie dość na tym. Sprawozdania składane przez inspektorów są niezwykłe „oszczędne“. Zawierają one tylko godzinę wyjazdu, ilość godzin pobytu w terenie, w jakiej sprawie, wyjeżdżali i na tym koniec. Jeżeli nawet jakieś sprawozdanie zawiera ogólnikową adnotację, co stwierdzono w terenie, to w żadnym nie ma słowa o tym, jakie wydano polecenia, kto je będzie wykonywał itp. Ze sprawozdań inspektorów nie dowiedzieć się, jak pracują odpowiednie referaty w powiatach, co wykonują dobrze, a co źle.

Ta, zdawać by się mogło, dziwna niechęć do pisania, jest po prostu rezultatem nieznamomości sytuacji w terenie. Świadczy o tym fakt, że większość inspektorów nie potrafiła nam powiedzieć, jak wygląda obecnie sytuacja na tych odcinkach pracy, za które są odpowiedzialni. W zamian za to, inspektorzy zaprezentowali nam cudaczny groch z kapustą. Oto inspektorzy Oddziału Produkcji Zwierzęcej tłumaczą się, że pracowali za Oddział Urządzeń Rolnych w akcji przesiedleńczej, inspektorzy upowszechnienia wiedzy rolniczej twierdzą, że wyjeżdżali w sprawach kampanii siewnej, inspektorzy z Oddziału Produkcji Roślinnej mówią, że pracowali za Oddział Ochrony Roślin w przygotowaniach do walki ze stonką ziemniaczaną. Słowem — każdy robił nie to, co do niego należało.

Ten styl pracy aparatu wojewódzkiego udziela się aparatowi powiatowemu. Gminni instruktorzy i gminni referenci rolni w powiatach: Łódź, Łęczyca, Kutno i Piotrków w sposób następujący mówili nam o „pomocy“ aparatu wydziałów rolnictwa i leśnictwa prezydium PRN:

— Z wydziału rolnictwa i leśnictwa prezydium PRN przyjeżdżają do nas tylko wtedy, kiedy im brak pewnych danych. Chciałby się człowiek nieraz poradzić, to zawsze się im śpieszy — mówią referent rolny z gminy Kruśzów (pow. Piotrków).

I dalej.

A czy spełnia w całości swoje zadanie Oddział Produkcji Zwierzęcej?

Przy bardzo niskim rocznym planie kontraktacji cieliczek do

chowy, wynoszącym dla woj. łódzkiego 1200 sztuk, zakontraktowano dotychczas zaledwie 300 sztuk. Bardzo słabo Oddział i jego referaty w powiatach interesują się potomstwem przeszło 18 tysięcy krów, zapisanych do ksiąg pomocniczych w województwie.

A czy dobrze spełniają swoje zadania oddziały: urzędów i finansów rolnych?

Przypadkowo natrafiliśmy w terenie na karygodne wypadki przy nadzialeńcu tzw. gospodarstw poniemieckich. Oto na przykład ob. Tyczyńska (gr. Kałduny, pow. Piotrków) musiała się wyzbyć części inwentarza żywego, ponieważ została pozbawiona przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Piotrkowie budynków gospodarczych. W innym wypadku obywatelowi Nosko (gr. Zawady, również pow. Piotrków), który posiada własne ośmiohektarowe gospodarstwo z pięknymi budynkami, przydzielono jeszcze jedno gospodarstwo w gromadzie Bełchatów, by mógł je wydzierżawiać.

...Pismo z Warszawy do Prezydium Woj. RN w Łodzi (odległość 131 km) idzie jeden dzień, natomiast z głównej ekspedycji przy Prezydium Woj. RN z ul. Ogrodowej do Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa na ul. Traugutta (odległość około 1 km) pismo idzie 4 — 5 dni. Są i takie pisma, które w ogóle nie docierają do adresata.

...Kierownictwo Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa nie wyciąga odpowiednich wniosków z artykułów zamieszczonych zarówno w prasie centralnej, jak i terenowej, omawiających pracę służby rolnej, mimo że w wielu wypadkach artykuły te dotyczą spraw charakterystycznych dla stylu i metod pracy Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa w Łodzi.

Czytanie tych artykułów, omawianie ich z pracownikami, wyciąganie dla siebie wniosków, pomogłoby kierownictwu w podniesieniu na wyższy poziom swej pracy.

Słuszne będzie, gdy powyższy artykuł przeczytają i przedyskutują prezydium i komisje rolne rad narodowych. Niech w świetle tego artykułu popatrzą na pracę swoich wydziałów, na swoje sprawozdania, swoją pracę — pomoże

im to skutecznie na swoim terenie zwalczyć tendencje do robienia zza biurka nie kontrolowanych sprawozdań, do zwalczania biurokratyzmu i rutyniarstwa.

WYSŁUCIUJEMY SKARGI LUDNOŚCI

Na posiedzeniu Komisji Handlu PRN w Kozuchowie omawiane było m. in. zagadnienie szkolenia członków Komisji. Komisja analizując przebieg swojej pracy stwierdziła, że do należytego zrozumienia zadań jakie stoją przed Komisją konieczne jest uzupełnienie wiadomości fachowych jej członków. Komisja postanowiła zaprenumerować dwutygodnik „Rada Narodowa“ dla każdego członka.

Komisja w roku ubiegłym prowadziła swoje prace bezplanowo. W tym roku pracujemy lepiej.

Zrozumieliśmy, że prace Komisji powinny opierać się na łączności z masami robotniczymi i chłopskimi, a uwagi, życzenia i skargi mas robotniczo-chłopskich powinny być przedmiotem prac Komisji. Na tej podstawie Komisja może dopiero opracować wnioski. Początkowo Komisja nie umiała wykorzystać swoich cennych spostrzeżeń z terenu.

Osiągnięciem Komisji jest poprawa warunków higienicznych i sanitarnych placówek handlowych, poprawa zaopatrzenia świata pracy w artykuły pierwszej potrzeby, zwalczanie pobierania nadmiernych cen, zwalczanie spekulacji, ukrócenie kumoterskich stosunków.

Komisja podchodząc samokrytycznie do swojej pracy przyznaje, że nieraz pozwalała sobą kierować przez pracowników wydziałów i referatów Prezydium, co stępiało jej czujność na skargi obywateli.

J. Lisowski

przewodniczący Komisji Handlu PRN w Kozuchowie

USPRAWNIĆ PRZYGOTOWANIA DO WALKI ZE STONKĄ ZIEMNIACZANĄ

Najgroźniejszy szkodnik upraw ziemniaczanych, stonka, pojawił się w województwach zachodnich i północnych. Pierwsze tegoroczne ogniska stonki odkryte zostały

dzięki przeprowadzonym przez chłopów dokładnym lustracjom.

Wszystkie wykryte ogniska stonki zostały natychmiast przez lotne kolumny przeciwstonkowe opryskane środkami chemicznymi i wyniszczone.

Mimo to niebezpieczeństwo stonki istnieje nadal, gdyż szkodnik ten w dalszym ciągu wychodzi z ziemi i nie wykryty w porę może się szybko rozprzestrzenić. Dlatego obecnie najważniejszym zadaniem rolników i służby ochrony roślin jest stałe i dokładne przeglądanie poletek chwytnych oraz innych upraw, a przede wszystkim staranne organizacyjne przygotowanie się do zwalczania tego szkodnika w okresie jego masowego pojawienia się, które, jak przewiduje służba rolna, nastąpi w pierwszej dekadzie czerwca br.

Dobrze przygotowało się do zwalczania stonki ziemniaczanej woj. koszalińskie. Z wyjątkiem powiatów Koszalin, Kołobrzeg i Słupsk, których prezydium powiatowych rad narodowych nie doceniły dotychczas należycie ważności tego zadania, wszędzie przeprowadzono już szkolenie drużyn gromadzkich do walki ze stonką, założono ponad 2 tys. poletek chwytnych, zorganizowano specjalne kolumny samochodowe, wyposażone w odpowiednie aparaty.

W woj. wrocławskim w przygotowaniach do zwalczania stonki ziemniaczanej przoduje powiat Góra Śląska. W powiatach Strzeżelin i Oleśnica radiowęzły często nadają komunikaty i pogadanki o metodach zwalczania stonki.

Jednak nie we wszystkich powiatach przygotowania do walki ze stonką przebiegają sprawnie. W powiatach Środa Śląska, Bolesławiec i Zgorzelec słabo prowadzona jest akcja propagandowa, a organizacje społeczne włączyły się do niej tylko częściowo.

Na Opolszczyźnie najlepiej przygotowane są do akcji przeciwstonkowej powiaty Prudnik i Nysa. Natomiast w pow. oleskim są jeszcze takie gminy, jak np. Dziechówce, w których prezydium rady narodowej i komisja nadzwyczajna do walki ze stonką nie dopilnowały należytego zakładania poletek chwytnych w poszczególnych gromadach.

Z OBRAD MRN W LUBLINIE

W nowoodbudowanym ratuszu odbyła się ostatnio sesja MRN w Lublinie, której jednym z najważniejszych punktów była sprawa zwalczania chuligaństwa na terenie miasta. Referat w tej sprawie wygłosiła ob. Jadwiga Nieścioruk, kierownik Wydziału Oświaty Prezydium MRN.

W referacie swym podała ona kilka przykładów chuligaństwa wśród młodzieży szkolnej.

Wypadki chuligaństwa zdarzają się wśród części młodzieży szkół podstawowych, szkół średnich, a nawet wśród studentów wyższych uczelni. Przyczyną chuligaństwa wśród młodzieży starszej jest przede wszystkim picie alkoholu, pod wpływem którego dopuszcza się ona różnych awantur, często w miejscach publicznych.

Wypadki takie notowano na dworcu kolejowym, w pociągach, świetlicach przydworcowych i parkach, gdzie młodzież nie tylko urządza bijatyki, niszczy mienie publiczne, lecz także zachowuje się brutalnie wobec kobiet i osób starszych.

Niewątpliwie do wyplenienia panoszącego się pijaństwa wśród części starszej młodzieży przyczyniła się w dużym stopniu ostatnia uchwała Prezydium Rządu w sprawie podniesienia cen na napoje alkoholowe.

Przejawy chuligaństwa wśród części młodzieży notowane są od dawna, lecz brak kontroli organizacji ZMP-owskich, słaba działalność komitetów rodzicielskich i pobłażliwość ze strony nauczycielstwa sprzyjały jego panowaniu się.

Następnie członek Komisji Oświaty i Kultury MRN ob. Felicja Michalakowa wygłosiła w tej sprawie koreferat poświęcony omówieniu wypadków chuligaństwa wśród starszego społeczeństwa.

Nad wygłoszonym referatem jak też i koreferatem rozwinęła się dyskusja, w której zabrało głos 15 osób. Dyskutanci starali się wysunąć konkretne wnioski dotyczące zwalczania chuligaństwa zarówno wśród młodzieży jak i spo-

łeczeństwa starszego. I tak np. ob. Nafalski, radny MRN, zauważył, że do pracy w tej dziedzinie należy czynnie włączyć komitety rodzicielskie, organizacje masowe, związki zawodowe, MO i prokuraturę, jak również komitety blokowe i komisje MRN. Koordynatorem pracy powinno być Prezydium MRN. Chuliganów w szkole należy demaskować imiennie w gazetkach ściennych, zaś chuliganów należących do społeczeństwa starszego — w prasie, przy tym należy stosować i inne odpowiednie kary przewidziane ustawą. Ob. Tarkowski, przewodniczący ZMP, zaznaczył, że wysiłek starszego społeczeństwa powinien być poparty walką ze strony młodzieży na terenie kin, ulic, lokali itp., w której wezmą udział lotne ekipy młodzieżowe. Omówił przy tym formy i wyniki dotychczasowej walki z chuligaństwem wśród młodzieży szkolnej.

Ob. Krępski — radny MRN stwierdził, że w zakładach pracy należy organizować odprawy i powołać komisje do walki z chuligaństwem.

W wyniku dyskusji MRN powołała jednogłośnie przy Komisji Oświaty i Kultury MRN Podkomisję do Spraw Zwalczania Chuligaństwa.

Przy czynnym udziale całego społeczeństwa i przy ścisłym współdziałaniu instytucji powołanych do walki z chuligaństwem, przejawy awanturnictwa powinny zostać zlikwidowane.

BRAK KONTROLI ODDZIAŁU KWATERUNKOWEGO PREZYDIUM MRN WE WROCŁAWIU

„Gazeta Robotnicza“ Nr 134 dwa artykuły poświęciła omówieniu pracy Oddziału Kwaterunkowego w Prezydium MRN Wrocław poddając ostrej krytyce gospodarkę lokalami.

W artykułach podkreślono brak kontroli ze strony Prezydium nad pracą Wydziału i brak czujności przy doborze pracowników do Oddziału Kwaterunkowego.

Między innymi faktami w dwóch artykułach czytamy:

1) „W Prezydium MRN brak systematycznej kontroli pracy podległego aparatu Mianując człowieka w rodzaju Bergowskiego zastępcą kierownika oddziału (gdyż kierownik tow. Janus jest niedawno awansowanym robotnikiem-przodownikiem pracy, nie obznajmionym z pracą w gospodarce komunalnej) — ob. Bergowskiego legitymującego się „chlubną“ przeszłością w inicjatywie prywatnej, towarzysze z Prezydium MRN wykazali karygodny brak czujności. To się nazywa pomoc dla awansowanego robotnika“.

Następnie „Gazeta Robotnicza“ podaje przykłady obrazujące pracę tego oddziału:

2) „Ob. Dachsowi załatwiono sprawę w ciągu dwóch dni bez bawienia się w formalistykę, a w innych wypadkach przeciąga się sprawę. Odpowiedź jest prosta: Ob. Dachs ma dobrze prosperujący sklep, a ob. Bergowski do niedawna też posiadał prywatny warsztat i cóż więc dziwnego, że „pokrewne dusze“ czują się i lubią“.

3) „Niejaki Jan Turek, przedwojenny dygnitarz sanacyjny, zajmuje 7 pokoi z kuchnią i że „ciężkie są czasy“ dorabia sobie miesięcznie 700 — 900 zł. ściągając je od studentów-sublokatorów. Również przy ul. Kniaziewicza mieszka niejaki Modelski i zajmuje 5 pokoi z kuchnią, ma sublokatorów, od których bierze pieniądze niemałe, a sam biedak ciężko pracuje, prowadząc wytwórną lodów... A przykłady te można mnożyć w nieskończoność. I dlatego towarzysze z Prezydium MRN nie mają żadnych powodów do obrażania się, gdy krytykujemy tę „politykę klasową“, którą z takim rozmachem realizuje klasowo uświadomiony ob. Bergowski“.

Stosunkami i pracą tego oddziału jak najszybciej powinno się zająć Prezydium i Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaninowej MRN i doprowadzić do zlikwidowania dotychczasowych metod pracy tego oddziału i atmosfery tam panującej.

Z działalności rad w ZSRR

SESJE MIEJSKICH RAD DELEGATÓW LUDU PRACUJĄCEGO

(Tłumaczenie z czasopisma „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo“ Nr 4 z kwietnia 1952 r. — w skróceniu)

Ostatnio ogromnie wzrosło zainteresowanie rad miejskich sprawami pracy organizacyjno-politycznej. Świadczy o tym następujący charakterystyczny przykład. Rady wybrane w pierwszych i drugich wyborach omawiały środki zmierzające do wykonania nakazów wyborców zazwyczaj w związku z rozpatrywaniem zagadnień o stanie pracy w tej czy innej gałęzi gospodarki, lub też przy rozpatrywaniu ważniejszych spraw o charakterze ogólnym (zatwierdzenie narodowego planu gospodarczego, budżetu, omówienie sprawozdania komitetu wykonawczego). Rady wybrane w trzecich wyborach już się do tego nie ograniczają: wiele z nich w 1951 roku omawiało środki zmierzające do wypełnienia nakazów wyborców, poświęcając temu zagadnieniu specjalne sesje. Na tych sesjach rad miejskich zatwierdzane były opracowane przez komitety wykonawcze terminarze i środki zmierzające do realizacji nakazów wyborców, omawiany był tok pracy dotyczący realizacji tych planów przez komitety wykonawcze i kierowników wydziałów, ustalano zabezpieczenie ścisłej kontroli nad zrealizowaniem we właściwym czasie i całkowicie nakreślonych przedsięwzięć oraz omawiano sposoby informowania wyborców o stanie prac związanych z wykonaniem ich nakazów.

Liczne rady miejskie wybrane w trzecich wyborach specjalnie omawiały na swych sesjach sprawy dalszego wzmocnienia pracy organizacyjno-masowej, stawiając przed delegatami, przed stałymi komisjami i komitetami wykonawczymi cały szereg konkretnych zadań.

Suchumska Rada Miejska na IV sesji w lipcu 1951 r. omówiła również sprawę przyjęcia wezwania Kutajskiej Rady Miejskiej do współzawodnictwa socjalistycznego.

Nadzwyczajnym charakterystycznym faktem dla działalności rad miejskich pochodzących z trzecich wyborów jest również znaczne zwiększenie ilości spraw, omawianych z okazji kontroli wykonania uchwał.

Wszystkie te zmiany w przebiegu obrad świadczą o zwróceniu większej uwagi przez rady miejskie na zagadnienie organizacyjne, a w szczególności na sprawę dalszego wzmocnienia pracy organizacyjno-masowej odpowiednio do gigantycznych zadań stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu w ZSRR. Rozszerzenie budownictwa gospodarczego i socjalno-kulturalnego, nierozzerwalnie łączy się z zakrojoną na szeroką skalę pracą organizacyjną wciągnięcia ludzi pracy do rządzenia państwem, z podniesieniem roli i znaczenia form organizacji masowej, łączącej rady i ich komitety z ludźmi pracy.

Znacznie poprawiło się też i organizacyjne przygotowanie przeprowadzania sesji rad miejskich. Uzgodniwszy z miejskimi komitetami partii projekt porządku dziennego sesji, komitety wykonawcze rad miejskich dokładnie przygotowują materiały w sprawach wnoszonych przez nie pod obrady rady. Zazwyczaj przygotowanie materiałów zleca się specjalnie utworzonej przez komitet wykonawczy komisji, w skład której wchodzi odpowiedzialni pracownicy komitetu wykonawczego, kierownicy wydziałów, mających bezpośredni związek z przewidzianą do rozpatrzenia sprawą, przewodniczący odpowiednich stałych komisji rady miejskiej, a w miastach podległych władzom republiki w skład tej komisji wchodzi i kierownik wydziału organizacyjno-instruktorskiego. Do przygotowania sesji rad w szerokim zakresie są wciągnięci delegaci i aktywi. Często komitety wykonawcze kierują do delegatów nie tylko zawiadomienia o czasie i miejscu odbycia się sesji ze wskazaniem spraw, które są wnoszone przez komitet wykonawczy pod obrady rady, ale również specjalnie listy z prośbą do delegatów o wzięcie udziału w przygotowaniu materiału w sprawach przewidzianych do rozpatrzenia.

Specjalnie obszernie i gruntownie dokonywane jest przygotowanie omówienia na sesjach takich spraw, jak sprawozdanie komitetu wykonawczego z jego pracy lub zatwierdzenie narodowego planu gospodarczego, omówienie środków wzmocnienia pracy przemysłu, przygotowania szkół do nowego roku szkolnego, zagadnień rozbudowy urządzeń komunalnych itp. I tak na przykład, przy przygotowaniu do V sesji Leningradzkiej Rady Miejskiej, poświęconej zagadnieniu gospodarki mieszkaniowej i komunalnej, wzięło udział 14 stałych komisji Rady Miejskiej, setki delegatów i członków komitetów blokowych współdziałających z administratorami domów. Przy przygotowaniu sesji Bakińskiej Rady Miejskiej, omawiającej zagadnienie budżetu i narodowego planu gospodarczego miasta na 1951 rok, brało udział dziesiątki delegatów, którzy na miesiąc przed sesją sprawdzali i gruntownie badali działalność wydziałów, zarządów i przedsiębiorstw Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej, przeprowadzali narady z aktywnym, rozmowy z wyborcami, w wyniku czego ujawnili cały szereg poważnych braków w pracy aparatu i przygotowali wiele cennych wniosków do jej ulepszenia. Wnioski te prawie całkowicie weszły do uchwał Rady Miejskiej.

Tak szerokie organizacyjne przygotowanie sesji nie stanowi specyficznej właściwości większych rad miejskich — ma ono miejsce w licznych radach miast szczebla powiatowego, szczebla zrównanego z radą wiejską oraz w licznych radach dzielnicowych większych miast. Wystarczy powiedzieć, że w przygotowaniu VII i XII sesji Wołżańskiej Rady Dzielnicowej w m. Saratowie, na których omawiane były sprawy wykonania nakazów wyborców, brały udział wszystkie stałe komisje Rady, a oprócz-

tego 42 delegatów; w przygotowaniu materiałów do sesji Frunzeńskiej Rady Dzielnicowej w m. Saratowie, omawiającej sprawę urządzeń komunalnych, brało udział 82 delegatów Rady.

Wysoki poziom przygotowania organizacyjnego sesji, właściwe dobranie spraw przewidzianych do rozpatrzenia, gruntowne i poważne badanie faktycznego stanu spraw przy udziale delegatów Rady, stałych komisji i aktywu, przygotowanie przemysłowego, konkretnego projektu uchwały Rady, wszystko to decyduje o pełnej treści pracy Rady, o rzeczowym stylu sesji, o czynnym udziale delegatów w omawianiu spraw, o wysokim poziomie krytyki i samokrytyki, o powzięciu rzeczowych, treściwych uchwał których gruntowna analiza stanu faktycznego łączy się ze ścisłym ujęciem zadań i konkretnością nakreślonych środków dalszego prowadzenia pracy.

Duże znaczenie polityczne ma praktyka omawiania na sesjach rad miejskich referatów przewodniczących komitetów wykonawczych o środkach przedsięwziętych celem wykonania uchwał republikańskich lub obwodowych (krajowych) organów państwowych dotyczących pracy danego komitetu wykonawczego. Omawianie tych zagadnień ma ogromny organizujący wpływ nie tylko na pracę wykonawczych i zarządzających organów rady, ale również na działalność samej rady, na pracę jej delegatów, stałych komisji i aktywu. Stan pracy w danym przypadku poddawany jest specjalnie gruntownej i szczegółowej analizie w świetle oceny, wypowiedzianej przez nadrzędne organy państwowe. Uwaga rady miejscowej oraz jej delegatów, jak również stałych komisji oraz wykonawczych i zarządzających organów koncentruje się na zadaniu szybszego i zupełnego usunięcia istniejących braków i ulepszenia pracy w kierunku wskazanym przez nadrzędne organa państwowe.

W szeregu przypadków umieszczenie tej czy innej sprawy na porządku dziennym sesji rady miejskiej następuje na skutek wniosków lub krytycznych uwag ludzi pracy. Bardzo charakterystyczne pod tym względem było omówienie sprawy o stanie i środkach usprawnienia handlu na XIV sesji Kujbyszewskiej Rady Miejskiej w lipcu 1951 roku. Sprawa ta została wniesiona przez Komitet Wykonawczy pod obrady Rady Miejskiej w związku z ogłoszeniem w gazecie obwodowej „Wołżańska Komuna” całego szeregu listów wyborców, zawierających poważną krytykę pracy organizacji handlowych miasta oraz cenne wnioski praktyczne co do usprawnienia pracy. Rada Miejska w swej uchwale podała obszernie wskazówki o środkach, zmierzających do ulepszenia handlu i zobowiązała swój Komitet Wykonawczy oraz komitety wykonawcze rad dzielnicowych, miejski wydział handlu i pracowników organizacji handlowych do badania dokładnie wszystkich krytycznych uwag i wniosków ludzi pracy i opracowywania na tej podstawie konkretnych środków zmierzających do ulepszenia handlu, jak również zapewnienia ścisłej kontroli nad wykonywaniem uchwał w tej sprawie. W związku z uchwałą Rady Miejskiej jej organa

wykonawcze wykonały znaczną pracę co zostało podkreślone po dwóch miesiącach na XV sesji Rady.

W szeregu przypadków na porządku dziennym sesji rady umieszcza się sprawy w związku z wnioskami stałych komisji, a czasem i poszczególnych delegatów rady. I tak na przykład 25 września 1951 roku na sesji Stalinowskiej Rady Dzielnicowej w m. Saratowie delegat tow. Niemczenko zgłosił wniosek omówienia na kolejnej sesji sprawy budownictwa w dzielnicy domów mieszkalnych. Rada przyjęła wniosek i na sesji październikowej omówiła te zagadnienia.

Działalność rad miejskich pochodzących z trzech wyborów świadczy też o ogromnym wzmoczeniu się roli i ulepszeniu pracy stałych komisji.

Do praktyki pracy komitetów wykonawczych weszła również jako trwała zasada: uogólniać wszystkie uwagi krytyczne i wnioski praktyczne wypowiedziane przez delegatów na sesji rad i po każdej sesji sprawę omawiać na specjalnym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego celem podjęcia konkretnych środków zmierzających do ich wykonania. W tym też celu po każdej sesji rady odbywają się specjalne narady w wydziałach komitetów wykonawczych. Wykonanie poleceń związanych z krytycznymi uwagami delegatów jak również wykonanie uchwał rady, pozostaje pod specjalną kontrolą.

W szeregu przypadków komitety wykonawcze występują na sesjach rad miejskich ze specjalnymi referatami, w których obok informacji o tym, co uczynił komitet wykonawczy i jego wydziały w sprawie wykonania uchwał rady, omawiane są środki wprowadzone w życie w związku z krytycznymi uwagami na sesji delegatów.

Ogromne znaczenie polityczne ma popularyzacja uchwał rad miejskich, podanie ich we właściwym czasie do wiadomości wyborców oraz organizacji masowych. W tym kierunku specjalnie dużą rolę odgrywają sami delegaci i stałe komisje rad miejskich. Na specjalną uwagę i szerokie rozpowszechnienie zasługuje doświadczenie pracy tych rad miejskich, w których delegaci łączą popularyzację uchwał rady ze swą regularną sprawozdawczością wobec wyborców.

I tak delegaci Piatigorskiej Rady Miejskiej przy stałej pomocy Komitetu Wykonawczego po każdej sesji Rady Miejskiej przeprowadzają zebrania w swych okręgach wyborczych informując ludzi pracy o uchwałach Rady i organizując aktywy i masy do ich urzeczywistnienia. Po sesji poświęconej zagadnieniom dalszego rozwoju urządzeń komunalnych delegaci Rady, wyjaśniwszy wyborcom powzięte uchwały, organizowali ich do czynnego udziału w przeprowadzeniu nakreślonych przez Radę zadań. W rezultacie około 30 tysięcy obywateli zadeklarowało dobrowolny udział w pracy przy urządzaniu miasta, wykonując pracę ogólnej wartości 1117 tysięcy rubli.

W pracy poszczególnych rad delegatów ludu pracującego na ogół niedostatecznie jed-

nak wykorzystywane przez delegatów jest prawo interpelacji. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że realizacja tego prawa jest wyjątkowo efektywnym środkiem współdziałania przedstawicieli ludu w ulepszeniu pracy organów wykonawczych.

W końcu pożądanym jest, aby rady miejscowe delegatów ludu pracującego zatwierdzały półroczne plany pracy swoich sesji, ustalając w nich, jakie sprawy i w jakim czasie komitet wykonawczy obowiązany jest przygotować i wnieść pod obrady rady. Obecnie komitet wykonawczy faktycznie sam określa kiedy zwołać sesję, jakie zagadnienia poddać rozpatrzeniu, kiedy przedstawić do rozpatrzenia radzie sprawozdanie ze swej działalności, itd. Konieczne jest, aby, zagadnienia te rozstrzygała rada i dawała w tym kierunku określone dyrektywy swemu komitetowi wykonawczemu.

Komitet wykonawczy w tych warunkach będzie ustalał tylko ścisłą datę zwołania sesji rady w granicach terminów, ustalonych przez konstytucje republik związkowych i obowiązany będzie przygotowywać określone sprawy na określone terminy zgodnie z postanowieniami samej rady. Rzecz jasna, że komitet wykonawczy powinien mieć również możliwość wprowadzenia pod obrady rady i dodatkowe sprawy, jeżeli warunki tego będą wymagały.

A. W. Łuzyn

AKTYWIŚCI RADY

(Tłumaczenie artykułu z „Izwestii“ Nr 95 z 20.IV.1952 r.)

W rejonie, w którym położona jest podstawowa szkoła Nr 10, nie ma ani jednego domu, gdzie nie znano by tow. tow. Schanowej, Zołotyh, Kondratiuk, Trawkonej oraz innych członków komitetu rodzicielskiego. Pomagając szkole w wykonaniu ustawy o powszechnym nauczaniu i podniesieniu postępów uczących się, aktywistki na przestrzeni roku szkolnego nieraz odwiedzają każdą rodzinę.

Ani jednej ważnej sprawy nie załatwia się w szkole bez udziału komitetu rodzicielskiego. Komitet bierze udział w organizowaniu remontu budynku szkolnego, w jego wyposażeniu, w przygotowaniu pomocy szkolnych, w kierowaniu kółkami robót ręcznych.

Komitet łącznie z opiekunami klas przeprowadza zebrania rodzicielskie dla poszczególnych klas, na których omawiane są sprawy nauczania i wychowania, przeprowadza rozmowy z rodzicami uczniów mających złe postępy i niezdyscyplinowanych, organizuje „otwarte dni przyjęć rodziców“. Aktyw rodzicielski, liczący około 50 osób, bierze żywy udział w organizowaniu poranków dziecięcych, obozów pionierskich, urządza wycieczki dzieci do przedsięwzięcia, zbiorowe wycieczki do teatru i kin, organizuje konferencje młodych czytelników oraz wystawy twórczości dziecięcej.

Komitety rodzicielskie są jedną z form masowej, dobrowolnej organizacji ludności, zrodziła je

praktyka budownictwa radzieckiego. Towarzysz Stalin mówił: „...Wokół naszych oddolnych partyjnych, radzieckich, kulturalnych, związkowych, oświatowych, komsomolskich, wojskowych, kobiecych i wszelkich innych organizacji krząta się mrowie samodzielnie czynnych organizacji, komisji i narad, które obejmują milionowe masy bezpartyjnych robotników i chłopów, mrowie, które, tworzy w swej codziennej niepostrzegalnej, żmudnej, cichej pracy podstawę i życie rad, źródło siły Państwa Radzieckiego“.

W dzielnicy śródmieścia miasta Kalinina takich organizacji — jak komitety rodzicielskie przy szkołach i ogródkach dziecięcych, komisje współpracujące z zarządami domów, rady opiekuńcze, komisje oszczędnościowe, oraz inne — można naliczyć ponad dwieście pięćdziesiąt.

Dobrowolne masowe organizacje są wielką siłą, w oparciu o którą rada rejonowa wzmacnia swe powiązanie z ludźmi pracy i przyciąga ich do czynnego udziału w budownictwie gospodarczym i kulturalnym.

Komisje współpracują z zarządami domów i komitety uliczne okazują nieocenioną pomoc Radzie Dzielnicowej, Komitetowi Wykonawczemu, jego Wydziałowi Komunalnemu i Zarządowi Nieruchomości w kierownictwie gospodarką mieszkaniową i urządzeniami miejskimi. Rola ich wykracza daleko poza granice spraw czysto mieszkaniowych. Komisje domowe nie tylko pomagają zarządom domów kierować powierzoną im gospodarką, ale współdziałają też przy stosowaniu ustawy o powszechnym nauczaniu, rozpowszechniają pożyczki państwowe, organizują kulturalny odpoczynek dla mieszkańców, pracę wśród dzieci, walczą z naruszeniem zasad współżycia socjalistycznego, pomagają organom nadzoru sanitarnego, organom bezpieczeństwa przeciwpożarnego itd.

Owoce pracuje Komisja przy Zarządzie Nieruchomości domu Nr 21, który obejmuje trzydzieści cztery domy mieszkalne na ulicach Kalajewa, Radziszczewa i Sołodowej. Przewodniczący Komisji — kierownik sklepu tow. Wiesielow wraz z członkami Komisji tow. Ekonomow, oraz tow. tow. Kobylina, Szlemowa (obie gospodynie domowe) i innymi entuzjastami - społecznikami dokonują dużych prac.

Przy udziale tej Komisji sporządzane są corocznie plany robót remontowych. Śledzi ona za jakością remontu, wciąga mieszkańców do wykonywania prac przewidzianych w umowach o najmie. Nierzadko członkowie Komisji wspólnie z administratorami domów obchodzą mieszkania, sprawdzają jak są wykonywane przez mieszkańców i zarząd warunki umów najmu rozpatrują pretensje lokatorów. Walcząc o wykonanie zobowiązań przyjętych w umowach we współzawodnictwie socjalistycznym z sąsiednimi zarządami domów, Komisja niejednokrotnie organizowała masowy udział ludności w pracach społecznych przy urządzeniach komunalnych i zazielenieniu podwórz i ulic.

Dzięki pomocy komisji domowych plan remontu kapitalnego i bieżącego domostw w roku zeszłym i pierwszym kwartale roku bieżącego został wykonany w naszej dzielnicy z nadwyżką. Ponad półtora tysiąca lokatorów przeprowadziło własnymi siłami i środkami remont mieszkań i miejsc użytku ogólnego. Mieszkańcy zasadzili kilka tysięcy drzew i krzewów, urządzili około dziesięciu tysięcy klombów kwiatowych, urządzili 55 dziecięcych i 35 sportowych placów.

W przedsiębiorstwach i instytucjach naszej dzielnicy zorganizowano osiemdziesiąt pięć rad opiekuńczych, które sprawują opiekę nad rodzinami poległych wojskowych i inwalidów Wojny Narodowej. Rady opiekuńcze obwodowego oddziału Gosbanku, Akademii im. Mołotowa i inne okazują podopiecznym rodzinom niezbędną pomoc, zaopatrują ich w paliwo, pomagają w obrabianiu ich działek ogrodowych, dzieci tych rodzin odpoczywają każdego lata w obozach pionierskich.

Rozumie się samo przez się, że wydajność pracy dobrowolnych organizacji ludności pozostaje w prostym stosunku do tego jak nimi kierują rady miejscowe. Komitet Wykonawczy Śródmiejskiej Rady Dzielnicowej nie osiągnął jeszcze tego, aby wszystkie one pracowały, w pełni wykorzystując swe możliwości. Lecz doświadczenia w tej dziedzinie już mamy.

Raz na trzy miesiące przeprowadzamy narady instrukcyjne z kierownikami organizacji społecznych, systematycznie zwołujemy ich na seminaria, zaznajamiamy nasz aktyw z ważniejszymi uchwałami rządu radzieckiego i miejscowych organów. Jesienią roku ubiegłego, po kolejnych wyborach komisji domowych, przeprowadziliśmy seminarium z nowowybranymi towarzyszami i opowiedzieliśmy im o formach i metodach pracy komisji.

W lutym br. odbyło się kolejne seminarium komitetów rodzicielskich przy szkołach, na którym członkowie komitetów zaznajomili się z zarządzeniami Ministra Oświaty RSFR o dyscyplinie w szkole i podzielili się doświadczeniami swej pracy.

Komitet Wykonawczy często zaprasza na swe posiedzenia kierowników organizacji społecznych. I tak niedawno, kiedy odbywało się sprawozdanie z pracy Zarządu Nieruchomości Nr 2, zaprosiliśmy na posiedzenie Komitetu Wykonawczego cały skład Komisji Domowej i przy jej pomocy wszechstronnie rozpatrzyliśmy działalność Zarządu Domowego. Taka bezpośrednia łączność z aktywnym pomaga nam gruntowniej badać potrzeby i dezyderaty ludności. Krytyczne uwagi aktywistów pomagają Komitetowi Wykonawczemu jaśniej widzieć niedociągnięcia swego kierownictwa, braki w pracy Wydziałów i Zarządów.

Organizując wykonanie uchwał Rady Miejskiej i Dzielnicowej, Komitet Wykonawczy dąży do wciągnięcia do praktycznej roboty nie tylko delegatów, lecz i omawiane organizacje ludności. Po zatwierdzeniu planu rozbudowy urządzeń komunalnych na 1952 rok, przeprowadziliśmy narady przewodniczących komisji domowych z komitetami ulicznymi. Uczestnicy narad zgłaszali nowe wnioski dotyczące urządzeń miejskich w dzielnicy, podjęli zobowiązania i wezwali do współzawodnictwa pracowników komunalnych dzielnicy „Październik“.

W kierowaniu pracą masowych organizacji społecznych jest jeszcze dużo braków i dlatego nie wszystkie one pracują dobrze. W szczególności powinniśmy zwiększyć konkretną pomoc dla nich ze strony wydziałów Komitetu Wykonawczego.

Jednocześnie poważne zastrzeżenia są zgłaszane w stosunku do Obwodowego Komitetu Wykonawczego. Niedawno na sesji Kalinińskiej Rady Obwodowej omawiana była sprawa pracy organizacyjno-masowej rad miejscowych. Niektórzy delegaci i przewodniczący miejskich i rejonowych komitetów wykonawczych krytykowali Obwodowy Komitet Wykonawczy i jego wydziały za to, że nie wykazują należytej troski o liczne organizacje społeczne ludności miast i wsi.

Krytyka ta jest w zupełności uzasadniona. Obwodowy Komitet Wykonawczy omawia czasem na swych posiedzeniach pracę komitetów wykonawczych miejskich i rejonowych rad tak w całości jak i dotyczącą poszczególnych spraw, wysłuchuje sprawozdań swych wydziałów. Lecz pomija przy tym zawsze sprawy kierownictwa pracą komitetów ulicznych i różnych komisji współdziałania z zarządami domów, kierownictwa pracą komitetów bibliotecznych oraz innych organizacji. Wydział Organizacyjno-instruktorski Obwodowego Komitetu Wykonawczego nie uogólnia doświadczeń pracy tych organizacji, nie propaguje lepszych form i metod ich pracy. Takie niedocenywanie niewątpliwie szkodzi sprawie.

Już w samym fakcie istnienia licznych masowych dobrowolnych organizacji ludności, wyraźnie przejawia się demokracizm naszego radzieckiego ustroju państwowego. W okresie kiedy kraj nasz pod kierownictwem sławnej partii Lenina-Stalina realizuje z powodzeniem stopniowe przechodzenie od socjalizmu do komunizmu, rady miejscowe obowiązane są wszelkimi sposobami rozszerzać i uaktywniać działalność tych dobrowolnych organizacji i w ten sposób jeszcze silniej umacniać swą więź z masami, przyciągać nowe kadry ludzi pracy miast i wsi do czynnego udziału w rządzeniu państwem.

J. Guzuchin.

Komitety blokowe pomocą w pracy rad i ich prezydów

Przegląd ustawodawstwa

(Dz. URP Nr 25 — 27, MP Nr 41 — 47)

1. Sprawy ogólne i organizacyjne

Fundacje zniesiono ustawą z 24 kwietnia 1952 r. Majątek zniesionych fundacji przechodzi na własność państwa, obejmują go właściwi ministrowie i przekazują w zarząd i użytkowanie odpowiednim zakładom i instytucjom zależnie od rodzaju fundacji. Ministrowie mogą przekazać swe uprawnienia podległym organom (Dz. URP Nr 25, poz. 172).

Zarządy okręgowych dróg wodnych i rejonów dróg wodnych — utworzone rozporządzeniem Ministra Żeglugi z 12 kwietnia 1952 r. podlegają Ministrowi Żeglugi (Dz. URP Nr 25, poz. 173).

Wydziały budownictwa prezydiów rad narodowych: podział funkcji ustalony instrukcją z 20 kwietnia 1952 r. (MP Nr A-42, poz. 609).

2. Sprawy społeczno-administracyjne

Ustalenie wykroczeń, za które organa Milicji Obywatelskiej upoważnione są do nakładania i ściągania grzywnien w drodze mandatu karnego. Do zarządzenia Prezesa Rady Ministrów załączony jest wykaz wykroczeń, które dzielą się na następujące grupy: 1) przeciwko przepisom sanitarno-porządkowym, 2) innym przepisom porządkowym, 3) — o ochronie przyrody, 4) — o handlu, 5) — o ochronie zwierząt, 6) — z zakresu rybołówstwa, 7) — o ruchu drogowym, 8) — na kolejach i wodach (MP Nr A-45, poz. 635).

3. Przepisy finansowe

Budżety terenowe — uchwalanie i rozpatrywanie — uregulowała uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów z 24 kwietnia 1952 r. (MP Nr A-41, poz. 579).

Podatek od wynagrodzeń — zarządzenie Ministra Finansów z 12 kwietnia 1952 r. zmienia określenie pracowników sezonowych, którym należy obniżyć podatek o $\frac{1}{4}$ (MP Nr A-44, poz. 626).

Podatek od wynagrodzeń — zarządzenie Ministra Finansów z 9 maja 1952 r. zwalnia od podatku wynagrodzenia inkasentów oraz premie soltysów i podsoltysów (MP Nr A-44, poz. 627).

Rejestr przedsiębiorstw państwowych — tryb wydawania wyciągów i odpisów oraz zaświadczeń o dokonaniu wpisu (MP Nr A-44, poz. 628).

Budżetowe uchwały rad narodowych — zarządzenie Ministra Finansów z 25 kwietnia 1952 r. ustaliło wzory uchwał (MP Nr A-47, poz. 646).

Środki specjalne — instrukcja Ministra Finansów z 12 maja 1952 r. określa obowiązki prezydiów rad narodowych, zwłaszcza gminnych i miast nie stanowiących powiatów, w zakresie planowania budżetowego środków specjalnych pochodzących ze świadczeń w naturze oraz wykonywania preliminarzy tych środków (MP Nr A-44, poz. 632).

Zawiadamianie o umowach — wprowadzenie zarządzeniem Ministra Finansów z 7 maja 1952 r. obowiązku zawiadamiania organów finansowych o ich zawarciu. Organom finansowym I instancji należy przekazywać odpisy lub wyciągi z umów, których wartość przekracza 1.800 zł (MP Nr A-41, poz. 587).

4. Sprawy budownictwa

Wykonawstwo robót budowlanych w 1952 r. — wytyczne dla zmniejszenia kosztów (MP Nr A-42, poz. 606).

Urbanistyczno-architektoniczne rozwiązania — powierzenie zatwierdzania prezydiom wojewódzkich rad narodowych (MP Nr 42, poz. 608).

5. Sprawy rolnictwa i leśnictwa

Odznaczenia — za osiągnięcia produkcyjne w państwowych gospodarstwach rolnych, spółdzielniach produkcyjnych i państwowych ośrodkach maszynowych (MP Nr A-41, poz. 580). Uchwałę w tej sprawie omówiono w niniejszym numerze „Rady Narodowej“.

Zwierzęta łowne — ustalenie czasokresu ochrony (Dz. URP Nr 27, poz. 189).

6. Sprawy komunikacyjne

Jednolity tekst ustawy o żegludze i spławie na śródlądowych drogach wodnych (Dz. URP Nr 26, poz. 182).

7. Sprawy podziału administracyjnego

Na obszarze woj. warszawskiego: utworzenie nowych powiatów, miast i gmin oraz zmiany ich granic, nazw i siedzib (Dz. URP Nr 26, poz. 179 — 181 oraz Nr 27, poz. 185) — na obszarze woj. krakowskiego utworzenie miasta Mszana Dolna (Dz. URP Nr 27, poz. 186).

Zmiany granic gmin w woj. rzeszowskim i bydgoskim (Dz. URP Nr 27, poz. 186).

8. Sprawy kadrowe i pracownicze

Ustalenie zasad postępowania kierowników zakładów pracy w przypadku tymczasowego aresztowania pracownika. Pismo okólne Prezesa Rady Ministrów z 15 maja 1952 r. ustala, że w przypadku aresztowania pracownika kontraktowego należy rozwiązać z nim stosunek pracy z upływem 3 miesięcy nieobecności w pracy, przesyłając zawiadomienie o tym za pośrednictwem właściwego prokuratora. Aresztowanemu pracownikowi płaci się w ciągu 3 miesięcy połowę wynagrodzenia. Pozostałą połowę należy wypłacić, jeśli postępowanie zostanie umorzone lub zapadnie wyrok uniewinniający. Zasiłek rodzinny otrzymuje rodzina aresztowanego przez cały czas trwania stosunku pracy. Zasady powyższe stosuje się odpowiednio do pracowników mianowanych z tym, że o ile nabyli prawa do zaopatrzenia emerytalnego, należy ich po 3 miesiącach przenieść w stan spoczynku, a jeżeli ich nie nabyli, należy im po 14 dniach nieobecności wypowiedzieć stosunek służbowy (MP Nr A-44, poz. 634).

Płace kierowców pojazdów mechanicznych, ich pomocników warsztatowców i innych pracowników samochodowych zatrudnionych w administracji państwowej i jednostkach gospodarki społecznej — ujednoczenie norm (MP Nr A-46, poz. 642 i 643).

Podróże służbowe i wzywianie pracowników administracji państwowej — zalecenie okólnikiem Prezesa Rady Ministrów z 10 maja 1952 r. przestrzegania oszczędności środków pieniężnych i czasu pracy. Na podstawie tego okólnika wydadzą szczegółowe przepisy kierownicy resortów, a dla prezydiów rad narodowych — Dyrektor Generalny II Zespołu Prezydium Rady Ministrów (MP Nr A-47, poz. 651).

Urlopy pracownicze na dokończenie nauk — płatne urlopy do 21 dni mogą otrzymać nauczyciele szkół ogólnokształcących i zakładów szkolenia nauczycieli dla zdawania uproszczonych egzaminów państwowych (MP Nr A-44, 633).

PODZIAŁ FUNKCJI W WYDZIAŁACH BUDOWNICTWA PREZYDIÓW RAD NARODOWYCH

Instrukcja Ministra Budownictwa Miast i Osiedli z 29 kwietnia 1952 r. (MP Nr A-42, poz. 609) w szczególności określiła podział funkcji w wydziałach budownictwa prezydiów rad narodowych.

Instrukcja ściśle ustala jakie czynności wykonują oddziały i referaty w wojewódzkich wydziałach budownictwa i w miastach liczących ponad sto tysięcy mieszkańców, jak też referaty powiatowych wydziałów budownictwa. Te ostatnie dzielą się na referaty: 1) planowania zabudowy, 2) budownictwa, 3) budownictwa wiejskiego. Referat budownictwa wiejskiego w wydziałach budownictwa powiatowych rad narodowych obsługujący potrzeby budowlane najszerszych mas chłopskich obejmuje następujący zakres czynności: 1) udzielanie spółdzielniom produkcyjnym pomocy technicznej przy sporządzaniu planów inwestycyjnych w zakresie budownictwa, 2) opiniowania stanu technicznego typowanych do odbudowy budynków

wiejskich, 3) opracowanie planu zaopatrzenia inwestycji budownictwa wiejskiego w materiały budowlane, 4) ulokowanie zleceń na wykonanie dokumentacji technicznej dla spółdzielni produkcyjnych i zagród wiejskich w akcji osiedleńczej, 5) udzielania spółdzielniom produkcyjnym pomocy przy ustalaniu szczegółowego planu i przy organizacji wykonawstwa realizowanych inwestycji budowlanych, 6) ustalania potrzeb oraz dopilnowania dystrybucji przez budowlane przedsiębiorstwo powiatowe półfabrykatów i elementów prefabrykowanych dla budownictwa wiejskiego, 7) prowadzenie uzupełniającej sprawozdawczości z przebiegu realizacji inwestycji budownictwa wiejskiego.

Głosy prasy

PRZYJAŹŃ NIEMIECKO-POLSKA WARUNKIEM ZABEZPIECZENIA POKOJU

List rad miejskich w Lipsku,
Oelsnitz i Auerbach do Rady
Narodowej m. Łodzi.

W Miesiącu Przyjaźni Niemiecko-Polskiej rady miejskie wielu miast Niemieckiej Republiki Demokratycznej wystosowały serdeczne listy do rad narodowych w Polsce.

Rada Miejska w Lipsku, przesyłając w imieniu mieszkańców tego miasta serdeczne pozdrowienia ludności robotniczej Łodzi, pisze m. in.:

„W coraz większej mierze świat pracy w Niemieckiej Republice Demokratycznej poznaje wielkie znaczenie trwałej przyjaźni narodu niemieckiego z narodem polskim w walce o zabezpieczenie pokoju w Europie.

Świat pracy NRD ze wszystkich sił walczy o przywrócenie jedności Niemiec i o utrzymanie pokoju. Poparcie Wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej jest dla nas wielką otuchą. Projekt zawarcia układu pokojowego z Niemcami, skierowany przez rząd ZSRR do rządów mocarstw zachodnich, został przyjęty z wielkim zadowoleniem przez wszystkie miłujące pokój narody — a przede wszystkim przez nasz naród. Dla wszystkich patriotycznych Niemców granica na Odrze i Nysie jest więzią, wzmacniającą przyjaźń między narodami niemieckim i polskim“.

W zakończeniu listu Rada Miejska Lipska prosi Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi o nawiązanie bliższego kontaktu i wymianę doświadczeń w dziedzinie pracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Niemniej serdeczne listy wystosowały do Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi rady miejskie miast Oelsnitz i Auerbach.

W odpowiedzi na listy Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, dziękując w imieniu własnym i mieszkańców Łodzi za serdeczne słowa przyjaźni zapewnia rady miejskie Lipska, Auerbach i Oelsnitz, że klasa robotnicza Łodzi, tak jak cały naród polski poprzez przedterminową

realizację zadań Planu 6-letniego walczy i walczyć będzie o dalsze wzmocnienie skupionych wokół Związku Radzieckiego światowych sił pokoju. List zawiera wyrazy solidarności z ludem niemieckim w jego walce o zjednoczenie wolnych, pokój miłujących, demokratycznych Niemiec.

(Wola Ludu Nr 121)

POZDROWIENIA DLA MIESZKAŃCÓW SOSNOWCA NADEŚLAŁY RADY MIEJSKIE W NRD

Z okazji obchodzonego niedawno w NRD Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej Prezydium MRN w Sosnowcu otrzymało kilka serdecznych listów z pozdrowieniami, przysłanymi przez władze kilku miast wschodnio-niemieckich. Nawiązując do ciężkich doświadczeń jakie przeżywała klasa robotnicza obydwóch narodów — Rada Narodowa miast Adorf pisze w zakończeniu: „...Z dumą i szacunkiem spoglądamy na Naród Polski. Sukcesy Wasze dodają nam bodźca do naśladowania Was w Waszych wspaniałych osiągnięciach budownictwa pokojowego. Zechciejcie pozdrowienia nasze przekazać mieszkańcom Sosnowca. Prosimy Was o poparcie narodu niemieckiego w jego ciężkiej walce o zjednoczenie Niemiec. Chcemy wspólnie prowadzić walkę, wspólnie zwyciężyć podlegaczy wojennych, zbudować narodowi naszemu nowe i piękniejsze życie. W tym duchu chcemy walczyć i pracować. Z przyjacielskim pozdrowieniem burmistrz miasta Adorf“.

Podobne pozdrowienia przysłały mieszkańcom Sosnowca Rady Miejskie Bernsdorfu i Kliegenthalu.

(Dziennik Zachodni Nr 128)

W Nr 159 „Trybuny Ludu“ ukazał się artykuł pt. „W pełni i po gospodarsku realizować budżety terenowe“, w którym m. in. czytamy:

...Zadania, jakie stoją przed radami narodowymi i ich prezydiami

— zadania, wynikające z planów gospodarczych i budżetów — są w roku bieżącym znacznie poważniejsze niż w latach ubiegłych. Wynika to z konsekwentnej realizacji założeń ustawy o jednolitych terenowych organach władzy i jest wyrazem głębokiego demokratyzmu struktury naszej władzy.

...Przed radami narodowymi i prezydiami stoją w związku z wykonaniem budżetów i planów gospodarczych dwojakie zadania. Z jednej strony zabezpieczyć w pełni realizację pozycji dochodowych i osiągnąć wzrost dochodów własnych. Drogą prowadzącą do tego jest obniżenie kosztów własnych przedsiębiorstw podległych radom, czuwanie nad pełnym wykorzystaniem zdolności produkcyjnej i nad dobrą gospodarką przedsiębiorstw przemysłu terenowego, część dochodów, która płynie do budżetu rad, wreszcie bezwzględne czuwanie nad przestrzeganiem dyscypliny finansowej.

Z drugiej strony konieczne jest prowadzenie walki o pełną realizację wszystkich zadań rzeczowych, ustalonych w rozchodowych pozycjach budżetu.

Poważnie wzrastają zadania terenowych planów gospodarczych. Oto — dla przykładu — prawie 600.000 izb mieszkalnych ma być wyremontowanych w br. Z budżetu terenowego pokrywana jest poważna inwestycja, jak budowa rurociągu Tomaszów-Łódź. O setki nowych jednostek zwiększy się tabor miejskich przedsiębiorstw komunikacyjnych Na Ziemiach Zachodnich poważną pozycję w wydatkach na urządzenia rolne stanowią będą koszty regulacji gruntów chłopskich.

...Sprawa realizacji zadań rzeczowych przewidzianych rozchodową stroną budżetu i realizacji planów gospodarczych oznacza przede wszystkim konieczność racjonalnego, oszczędnego — po gospodarsku — wykorzystania posiadanych środków finansowych i materialnych.

O tym, że możliwości takie istnieją, świadczą liczne przykłady. Tak np. w woj. gdańskim uzyskano w ub. r. obniżenie kosztów naprawy

1 kilometra nawierzchni drogowej o 23%, a Krakowski Miejski Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji obniżyło koszty własne i przeszło na gospodarkę rentowną, podczas gdy pierwotnie planowano tu straty.

Nie mogą powtórzyć się fakty nieracjonalnego, a czasem bezmyślnego wydatkowania funduszy, takie, jak np. zakupienie w grudniu ub. r. przez Wydział Oświaty Prezydium Woj. RN we Wrocławiu przeszło 13 tysięcy biletów tramwajowych — w celach wykorzystania kredytów. Bilety te leżały bezużytecznie, podczas gdy w szkołach brak było pomocy naukowych. Drugi przykład: w woj. białostockim wykorzystano zaledwie 41% funduszy na założenie izb porodowych na wsiach, a w woj. gdańskim nie wykorzystano kredytów na remonty izb mieszkalnych.

...Aby w pełni i jak najlepiej zrealizować tegoroczny budżet terenowy i plany gospodarcze i aby uniknąć błędów ubiegłego roku — rady narodowe powinny przede wszystkim ściślej związać się z aktywnym społecznym, a w wielu wypadkach — rozszerzyć go. W oparciu o ten aktyw trzeba kontrolować i uważnie śledzić za wykonaniem planów i budżetów.

Prezydium rad narodowych i ich aparat wykonawczy powinny operatywnie kierować realizacją budżetu, występować w uzasadnionych wypadkach i zgodnie z przepisami budżetowymi z inicjatywą przesuwania wydatków, celem właściwego wykorzystania posiadanych środków. Rady narodowe, ich prezydium oraz aparat wykonawczy, a szczególnie aparat finansowy, prowadzić muszą nieustępliwą walkę z marnotrawstwem, walkę o wykonanie planów dochodów i wykrywanie ich dodatkowych źródeł.

SPOTKANIE RADNYCH WOJ. RN Z ROBOTNIKAMI I CHŁOPAMI

Ostatnio kilku radnych Woj. RN w Gdańsku udało się do gminy Krokowo, gdzie spotkali się z przedstawicielami miejscowych władz oraz robotnikami i chłopami.

Po referacie jednego z radnych wywiązała się dyskusja. Przede wszystkim chłopcy zwracali uwagę na niewłaściwy sposób klasyfikacji

gruntów ornych. Klasyfikacja gruntów ornych w latach 1949/50, jak wykazała dyskusja, odbywała się nie w terenie. Po takiej to klasyfikacji gospodarstwa gromad Kłanino, Lisewo, Odargowo i in. zostały zakwalifikowane nieprawidłowo. Zdarzały się wypadki, że klasyfikowano nawet nieużytki, które otrzymały II klasę.

Stwierdzono, że pracownicy PZGS w Wejherowie i GS w Krokowie zaopatrywali chłopów w środki zaprawcze do lnu, kiedy to len już dawno został zasadzony. Mimo że dekret o dostawie mleka wszedł w życie już 1 bm., to jednak dotychczas Centrala Mleczarsko-Jajczarska w Wejherowie nie uruchomiła punktów dostawy mleka. Młodzież uskarżała się na brak rozrywek kulturalnych.

Omówienie bolączek i niedociągnięć pracy terenowej pozwoli na szybkie ich usunięcie dzięki śmiałej samokrytyce, przeprowadzonej w obecności radnych Woj. RN.

(Ilustrowany Kurier Polski Nr 127)

MLECZNI BUMELANCI

Gromada Pierożki w gm. Szudziałowo, pow. sokolśki, posiada około 200 krów dojnych, które przeciętnie dają ponad 1000 litrów mleka dziennie. Mimo to chłopcy dotychczas nie pomyśleli o zorganizowaniu u siebie punktu zlewu mleka. Jednocześnie, choć do zlewni mleka mają niespełna 4 km, żaden z chłopów i tam mleka nie dostarcza. A chyba nietrudno byłoby zorganizować zbiorową odstawę.

W Pierożkach mieszka sekretarz gminy ZSCh, jest tu dość silna gromadzka organizacja partyjna, są i zetempowcy, lecz nikogo z nich głowa nie boli o realizację obowiązków wsi wobec państwa.

Niewiele uwagi sprawie obowiązkowej dostawy mleka poświęca też Komitet Gminny i Prezydium GRN. Dlatego też Pierożki nie są jedyną gromadą w gminie Szudziałowo tak bezmyślnie podchodzącą do wykonania obowiązków.

(Gazeta Białostocka Nr 130)

Sprawą odstawy mleka w tej gminie musi zainteresować się Prez. PRN.

ANALIZA DZIAŁALNOŚCI KOMISJI OŚWIATY I KULTURY W POW. CIESZYŃSKIM

Egzekutywa KP w Cieszynie omówiła działalność komisji oświaty i kultury gminnych rad narodowych. Stwierdzono, że praca komisji na szczeblu powiatowym jest dobra, natomiast w gminach komisje pracują niesystematycznie, bezplanowo i nie mają łączności z terenem. Komisje nie składają sprawozdań na sesjach. Częściowo dobre wyniki w pracy mają komisje w Skoczowie, Ustroniu i Zebrzydowicach.

Celem usprawnienia działalności komisji oświaty i kultury egzekutywa KP poleciła do końca czerwca przeanalizować na posiedzeniach egzekutyw skład komisji, wysłuchać ich sprawozdań i dać im wytyczne do dalszej pracy. Ponadto zobowiązano Powiatową Komisję Oświaty i Kultury do opracowania planu pracy i przedstawienia go na posiedzeniu egzekutywy KP.

(Trybuna Robotnicza Nr 132)

MILION DRZEWEK POSADZONO NA NIEUŻYTKACH W POW. LUBARTOWSKIM

W tym roku Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Lubartowie energicznie przystąpił do zalesiania nieużytków. Prezydium GRN wykonując zarządzenia władzy powiatowej w porę rozprzeczniły sadzonki do gromad, gdzie istnieją nieużytki i zmobilizowały ludność wiejską do sadzenia drzewek. W rezultacie wykonanych prac społecznych do tej pory w powiecie posadzono już milion drzewek sosny i dębu, a ponadto na 42 arach założono szkółki drzew.

W ramach tej akcji gmina Łucka zalesiła 12 ha, Spiczyn 15 ha, Firley 45 ha, Niemce 12 ha i Michów 34 ha nieużytków. Ogółem w okresie wiosennym w pow. lubartowskim zlikwidowano 119 ha lotnych piasków i in. nieużytków.

Akcja prezydium GRN oraz społeczna praca chłopów wymienionych gmin powinna być przykładem dla wszystkich jednostek administracyjnych i ludności wiejskiej w woj. lubelskim, gdyż tak likwidowanie nieużytków jak i zalesienie pustych terenów ma wielkie znaczenie dla rolnictwa i całej gospodarki kraju.

(Sztandar Ludu Nr 128)

Adres Redakcji: Warszawa, Al. Stalina 3, Kancelaria Rady Państwa. Tel. 89000-005, Red. — 131, Sekr. — 263.

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 7 zł 20 gr.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch“ Oddz. Warszawa, ul. Srebrna 12. Centrala tel. 8-04-20, 22, 23, 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch“ w Warszawie przy ul. Srebrnej 6 i Plac 3 Krzyży 16.

Ad: Instrukcja: W-wa, ul. Wiejska 12, tel. 7-52-50.

Wydawca: RSW „Prasa“, Warszawa. Drukarnia RSW „Prasa“, Warszawa, Marszałkowska 3-5.

3-B-21611

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

111. Inspektor Prezydium Woj. RN w Gdańsku zapytuje, kogo należy uważać za władzę przełożoną przy nakładaniu kar porządkowych na pracowników państwowych w myśl art. 74 ustawy z 17.2.1922 o państwowej służbie cywilnej (Dz. URP z 1949 r. Nr 11 poz. 72) — prezydium rady narodowej działające kolegialnie czy poszczególnych członków.

Odpowiedź:

Za władzę przełożoną przy nakładaniu kar porządkowych na pracowników zatrudnionych w prezydiach rad narodowych uważać należy przewodniczącego prezydium rady narodowej. W przypadku gdy pracownik jest członkiem prezydium rady narodowej, za władzę porządkową w danym przypadku odnośnie działalności tego pracownika uznać należy prezydium rady narodowej.

Uzasadnienie:

§ 16 lit. f uchwały Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. — instrukcja Nr 2 w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania prezydiów rad narodowych (Monitor Polski Nr A—57, poz. 654) stanowi, że przewodniczący prezydium rady jest służbowym przełożonym wszystkich pracowników wydziałów prezydium rady. Jednak w przypadkach, gdy pracownik prezydium rady jest członkiem prezydium, uznać należy, że niewłaściwe byłoby nakładanie kar porządkowych przez przewodniczącego prezydium, a sprawa ta powinna być załatwiona uchwałą prezydium.

St. Ślubowski

112. Prez. Gminnej Rady Narodowej w Wołeniu zapytuje, czy kary wymierzane w trybie karno - administracyjnym mogą być podawane do publicznej wiadomości; jeżeli tak, to na jakiej podstawie i w jakiej formie.

Odpowiedź:

Kary orzekane w postępowaniu karno - administracyjnym mogą

być podawane do publicznej wiadomości bądź w formie prawem ściśle określonej i z zaznaczeniem tego w orzeczeniu karno-administracyjnym, bądź też w formach nie wymienionych w ustawie o orzecznictwie karno-administracyjnym, a ustalonych przez kolegia orzekające albo prezydium rad narodowych i bez zaznaczenia w treści decyzji o orzeczeniu kary.

Uzasadnienie:

Według art. 13 ustawy z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno - administracyjnym (Dz. U.R.P. Nr 66, poz. 454) w orzeczeniu o ukaraniu można nakazać podanie tego orzeczenia do publicznej wiadomości tylko w formach: a) wywieszenia na tablicy ogłoszeń gromadzkich lub b) w ogłoszeniu w zakładzie pracy zatrudniającym ukaranego.

Orzeczenie karno - administracyjne nie może zawierać nakazów o opublikowaniu go w inny sposób od wskazanego w ustawie. Jednakże formy te bynajmniej nie wykluczają dopuszczalności stosowania innych form publikacji z zastrzeżeniem, iż postanowienia o zastosowaniu tych nowych form publikacji nie mogą być umieszczane w samym orzeczeniu.

Prezydium rad narodowych jako czuwające nad porządkiem publicznym i przestrzeganiem praworządności demokratycznej oraz kierujące i realizujące z tego tytułu politykę karno - administracyjną troszczyć się mają o to, aby orzeczenia oddziaływały wychowawczo na społeczeństwo. W każdym więc konkretnym przypadku, jeżeli prezydium rady narodowej (gminnej i powiatowej) lub kolegium orzekające uzna za wskazane podanie treści orzeczenia do publicznej wiadomości również poza zakładem pracy lub gromadą, może wykorzystać inne sposoby publikacji, a więc za pomocą prasy, ogłoszenia przez megafony itp.

Szerzenie się pewnych typów przestępstw, jak np. na tle prze-

pisów przeciwalkoholowych, o szkodnictwie leśnym i polnym, prawa łowieckiego, przepisów sanitarnych, przepisów porządkowych na drogach publicznych itp., nakłada na prezydium rad narodowych i kolegia orzekające obowiązek szerokiego mobilizowania mas pracujących do zwalczania bardziej powszechnych wykroczeń. Publikacja orzeczeń może być jedną z form tej mobilizacji.

K. Zalewski

113. Jedno z prezydiów PRN zapytuje, czy rozbudowa obory spółdzielni produkcyjnej wymaga włączenia do planu inwestycyjnego spółdzielni, czy podlega ona zatwierdzeniu Prezydium PRN i czy Prezydium PRN obowiązane jest pomóc w opracowaniu tego planu.

Odpowiedź:

Według instrukcji Ministerstwa Rolnictwa (3/SP/52) w sprawie zasad opracowania planu gospodarczego (produkcyjnego i inwestycyjnego) oraz finansowania inwestycji w spółdzielniach produkcyjnych w 1952 r. służącej również za podstawę do opracowania planów gospodarczych w 1953 r. — rozbudowa obory pochodzącej z wkładów członkowskich, Funduszu Ziemi lub z innych źródeł, która dotychczas nie była użytkowana, albo też rozbudowa obory użytkowanej przez spółdzielnię, której koszt rozbudowy przekracza 30 proc. rzeczywistej wartości bieżącej obiektu — powinna znaleźć się w planie inwestycyjnym spółdzielni produkcyjnej na 1953 rok.

Zaznaczyć należy, że każda inwestycja budowlana powinna wiązać się z planem produkcyjnym spółdzielni, tzn. w konkretnym przypadku z planowanym na rok 1953 wzrostem inwentarza żywego.

Zamierzona rozbudowa obory powinna być realizowana przede wszystkim przy użyciu środków własnych spółdzielni (np. praca członków, własny transport i siła

pociągowa, materiały własne, sumy ze Wspólnego Funduszu Inwestycyjnego itp.).

Środki pomocy państwa udzielane być mogą spółdzielni produkcyjnej, jeśli wszystkie środki spółdzielni (finansowe, pracy, materiałowe) nie wystarczą na całkowite wykonanie zaplanowanej inwestycji.

Przypomnieć należy, że plan inwestycyjny stanowiący część składową planu gospodarczego sporządza zarząd spółdzielni w oparciu o powołane na wstępie wytyczne Ministerstwa Rolnictwa na formularzu projektu planu gospodarczego otrzymanego przez spółdzielnię z prezydium powiatowej rady narodowej.

W sporządzaniu planu inwestycji budowlanych obowiązany jest pomóc zarządowi spółdzielni przede wszystkim instruktor budownictwa wiejskiego prezydium PRN.

Poza tym wydział rolnictwa i leśnictwa prezydium PRN obowiązany jest udzielać szczegółowych wyjaśnień w przypadkach wątpliwości przy układaniu planu gospodarczego i pomagać zarządowi spółdzielni w usuwaniu niejasności oraz prawidłowym opracowaniu projektów omawianych planów.

Opracowany plan inwestycyjny powinien być przedyskutowany i przyjęty przez ogólne zebranie członków, po czym przedłożony prezydium PRN do zatwierdzenia. Prezydium PRN na podstawie zatwierdzonego przez ogólne zebranie członków planu gospodarczego — akceptuje plan inwestycyjny spółdzielni w oparciu o opinię Komisji Koordynacyjnej.

Zatwierdzanie przez prezydium PRN planów budowy, rozbudowy czy przebudowy obiektów spółdzielczych objętych planem inwestycyjnym jest niezależne od uprawnień prezydium PRN wynikających z prawa budowlanego co do udzielania zezwoleń na przeprowadzenie robót budowlanych.

K. Michałowski

114. Członek Kom. Oświaty i Kultury Rady Narodowej w Opolu zapytuje, kto jest powołany do

nakładania kar na rodziców naruszających przepisy o powszechnym obowiązku szkolnym, wobec nieistnienia tzw. „dżorzów szkolnych“.

Odpowiedź:

Orzecznictwo karno-administracyjne w sprawach wynikających z naruszenia przepisów o powszechnym obowiązku szkolnym należało do organów administracji szkolnej.

Ustawa z 15.XII.51 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz. URP Nr 66, poz. 454) ust. 1 art. 2 postanawia, iż ustawę tę stosuje się do wszystkich spraw karno-administracyjnych, jeśli nie są to sprawy karno-skarbowe lub sprawy przekazane orzecznictwu karno-administracyjnemu władz nie podporządkowanych radom narodowym.

Organa obejmujące zarządzenie sprawami szkolnictwa podstawowego, a zatem i kontrolę wykonania powszechnego obowiązku szkolnego (Ustawa z dn. 20.III.1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej) zostały podporządkowane radom narodowym.

W tym stanie rzeczy orzecznictwo karno-administracyjne w sprawach o naruszenie powszechnego obowiązku szkolnego objęte zostało ustawą z 15.XII.51 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym. Orzeczenia wydają organa przewidziane podaną wyżej ustawą.

115. Prez. PRN w Sokółce zapytuje, czy w przypadku śmierci ukaranego podlega umorzeniu kary i odszkodowanie nałożone w postępowaniu karno administracyjnym.

Odpowiedź:

Jakkolwiek ustawa z 15.XII.1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz. URP Nr 66, poz. 454) nie przewiduje umorzenia kary na skutek śmierci (tak jak to rozstrzygał art. 57 rozporządzenia o post. karno-administracyjnym z 1928 r.) — to jednak z istoty orzeczenia karno-admini-

stracyjnego wynika, iż kara nałożona w postępowaniu karno-administracyjnym w przypadku śmierci ukaranego ulega umorzeniu.

Zasadniczym celem orzecznictwa karno-administracyjnego jest oddziaływanie wychowawcze i prewencyjne. W razie śmierci sprawcy wykonanie kary (ściągnięcie grzywny) traciłoby w zasadzie swoje uzasadnienie.

Orzeczone odszkodowanie (art. 27 ust. 3 cyt. ustawy) ma natomiast zupełnie odmienny charakter. Odszkodowanie obciąża spa-dek po ukaranym, jeśli orzeczenie skazujące uprawomocniło się przed śmiercią ukaranego.

W. Druziński

116. Jedno z prezydiów PRN zapytuje, w jaki sposób rady narodowe mogą wpływać na określenie prawidłowej wysokości zaliczek dla członków spółdzielni produkcyjnych. Czy rada narodowa może zmienić uchwałę zebrania spółdzielców w sprawie wysokości zaliczki.

Odpowiedź:

Ustalanie wysokości zaliczek dla członków spółdzielni należy do zebrania członków spółdzielni. Prezydium PRN nie może zmienić lub wstrzymać wykonania uchwały zebrania zgodnej z przepisami § 4 statutu spółdzielni, gdyż oznaczałoby to naruszenie samorządu spółdzielni.

Prezydium PRN może jedynie drogą wyjaśnień powodować stosowanie słusznej polityki gospodarczej i finansowej spółdzielni lub też może wpływać na ustalenie wysokości zaliczek z okazji rozpatrywania przez prezydium PRN planów gospodarczych spółdzielni.

Uzasadnienie:

Postanowienia statutowe gwarantują ogólnemu zebraniu spółdzielni samodzielność w zakresie ustalania planów gospodarczych, sposobu podziału dochodów, wysokości i terminów wypłaty zaliczek itp.

Rady narodowe jako kierujące na swoim terenie działalnością gospodarczą odpowiedzialne są za prawidłowość działalności poszczególnych jednostek gospodarczych oraz obowiązane do niesienia im pomocy. Ponieważ rady narodowe szczególnie gminne jako najbliższe spółdzielniom produkcyjnym obowiązane są do udzielania im pomocy w ich rozwoju i umacnianiu, jest wskazane, aby w zebraniach członków spółdzielni brał udział przedstawiciel gminnej rady narodowej a zwłaszcza w tych zebraniach, na których rozpatrywane są plany gospodarcze i finansowe oraz zaliczki dla członków spółdzielni.

Wskazane jest, aby prezydium gminnych rad narodowych współdziałając z prezydiami powiatowych rad narodowych na odcinku niesienia pomocy spółdzielniom produkcyjnym informowały prezydium powiatowych rad narodowych o sytuacji w spółdzielniach, o ich osiągnięciach, trudnościach w rozwoju, nieprawidłowościach w przedmiocie planów gospodarczych, finansowych, zaliczek itp.

Prezydium powiatowej rady narodowej przystępując do rozpatrzenia planów spółdzielni powinno brać pod uwagę wszystkie okoliczności przemawiające za prawidłowością tych planów, a m. in. oceniać prawidłowość wysokości zaliczek, od których w dużym stopniu zależy racjonalna gospodarka finansowa spółdzielni.

Posiedzenia prezydiów powiatowych rad narodowych powinny prowadzić do wyjaśnienia przedstawicielom spółdzielni, że w razie wprowadzenia w życie planów lub wysokości zaliczek nie odpowiadających słusznej polityce gospodarczej, spółdzielnia poniesie straty.

Jeżeli natomiast zostało stwierdzone, że dokonywane są wypłaty zaliczek w wysokości przekraczającej wysokość ustaloną statutem spółdzielni lub uchwałą zebrania, to wówczas właściwy aparat instruktorów rachunkowości spółdzielczej lub Oddział Banku Rolnego jako czuwający nad regulowaniem przez spółdzielnię zobowiązań, zawiadamia o tym właściwe prezydium powiatowej

rady narodowej, które z kolei podejmuje przy współdziałaniu prezydium gminnej rady narodowej odpowiednią akcją uświadamiającą prowadzącą do zlikwidowania popełnionej niewłaściwości.

Niezależnie od uprawnień Prezydium PRN w sprawie może wkroczyć właściwy Oddział Banku Rolnego powołany do sprawowania nadzoru nad finansową gospodarką spółdzielni.

K. Michałowski

117. Prez. GRN w Baligrodzie zapytuje, czy dzierżawca budynków opuszczonych może otrzymać od PZUW odszkodowanie za spalone budynki. Dzierżawca chce odszkodowanie przeznaczyć na odbudowę opuszczonego gospodarstwa.

Odpowiedź:

Użytkownik budynków może otrzymać odszkodowanie ubezpieczeniowe za spalone budynki wdzierżawione na podstawie umowy zawartej z przedstawicielstwem Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN za zezwoleniem właściciela. Właściciela w tym wypadku reprezentować będzie Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN.

K. Żuwiak

118. Jedno z prezydiów PRN zapytuje, czy w razie stwierdzenia posługiwania się w spółdzielni produkcyjnej siłą najemną przy robotach w polu lub budowie stajni może zakwestionować stosowanie takiej praktyki.

Odpowiedź:

Zgodnie ze statutem wszystkie prace we wspólnym gospodarstwie mogą wykonywać tylko członkowie spółdzielni osobiście oraz domownicy członków.

Posługiwanie się pracą najemną jest w zasadzie w spółdzielniach produkcyjnych niedozwolone.

Jednak do robót budowlanych — lub robót o charakterze technicznym (fachowym) jak np. prace blacharskie, elektromonterskie itp. z braku własnych sił roboczych — spółdzielnia produkcyjna może nająć rzemieślników, a za

zgodą prezydium powiatowej rady narodowej, także robotników niefachowych.

M. Nowakowski

119. Prezydium GRN w Miasteczku Kraińskim zapytuje, czy i jakie można stosować sankcje wobec osób uchylających się od obowiązku wykonania za zapłatą prac związanych z wywózką drewna z lasów państwowych, zleconego przez Prezydium GRN na zasadzie art. 2 dekretu z 30 czerwca 1951 r. o obowiązku świadczeń na niektóre cele publiczne (Dz. URP Nr 38, poz. 284).

Odpowiedź:

Stosowanie art. 2 dekretu z 30 czerwca 1951 r. o obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne powinno być wyjątkowe i należy unikać mechanicznego korzystania przez gminne rady narodowe z uprawnień w zakresie nakładania odpłatnych świadczeń w naturze na cele wyszczególnione w powołanym na wstępie artykule.

Korzystanie w konkretnym przypadku ze środków administracyjnego nacisku na obywatela w zakresie świadczeń na cele publiczne powinno mieć zastosowanie w ostateczności, tj. po wyczerpaniu innych środków prowadzących do realizacji zadań publicznych. Np. nałożenie przez gminną radę narodową na mieszkańców wsi obowiązku wykonania prac związanych z wywózką drewna z lasów państwowych powinno mieć miejsce dopiero wówczas, jeżeli administracja lasów państwowych pomimo wysiłków nie jest w możności zapewnić wywózki własnymi środkami bądź też w drodze umownej z osobami posiadającymi środki transportowe.

Jeśli zaś gminna rada narodowa na podstawie dokładnej znajomości okoliczności sprawy doszła do wniosku, że tylko w trybie administracyjnych zarządzeń przez nałożenie na obywateli obowiązku wykonania określonej pracy zapewnić będzie można prawidłową i planową realizację zadań określonych w art. 2 dekretu z 30. VI. 1951 r. — to wówczas w stosunku do osób uchylających się od obowiązku wykonania tych

prac, ustanowionego przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej, można stosować postanowienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. URP Nr 36, poz. 342) zmienionym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1933 r. (Dz. URP Nr 84, poz. 624), z dn. 28 grudnia 1934 r. (Dz. URP Nr 110, poz. 976).

Sformułowanie art. 14 dekretu o świadczeniach w naturze nie wyklucza możliwości stosowania przepisów o postępowaniu przymusowym z 1928 r.

Z. Trenkowski

120. Woźny Prezydium PRN w Zgorzelcu, ob. Jan Łabowicz, zapytuje, jak często powinien on otrzymywać urzędowe umundurowanie w związku z pełnioną przezeń funkcją.

Odpowiedź:

Normy zużycia poszczególnych części mundurowych dla pracowników urzędów administracji państwowej obowiązanych do noszenia munduru reguluje okólnik Prezesa Rady Ministrów Nr 7 (O. II-b. — 3/2/48) z dnia 14 lutego 1948 r. Okólnik ten przewiduje następujące normy zużycia poszczególnych części ubrania dla pracowników obowiązanych do noszenia munduru: kurtki mundurowe zimowe (letnie), spodnie zimowe (letnie) — 24 miesiące, płaszcz sukieny 36 miesięcy, czapka zimowa (letnia) 12 miesięcy itp.

A. Szklarczyk

121. Ob. Jan Bazela, pracownik Prez. Woj. RN w Łodzi, zapytuje w jakiej wysokości mają być pokrywane koszty noclegów w przypadku wyjazdów służbowych do gmin, gdzie nie ma hoteli lub zarejestrowanych domów noclegowych.

Odpowiedź:

Zagadnienie poruszone w zapytaniu rozstrzygnięte zostało pismem okólnym Ministerstwa Finansów, Departament Budże-

tów Administracyjnych z dnia 22 marca 1952 r. Nr BA 2560/1/52 w sprawie zwrotu kosztów noclegów.

Ministerstwo Finansów w porozumieniu z Państwową Komisją Planowania Gospodarczego ustaliło następujące zasady zwrotu kosztów noclegów pracowników państwowych, jak i pracowników przedsiębiorstw, których dotyczą przepisy § 36 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24.VII.1948 r. (Dz. URP Nr 38, poz. 279):

- 1) Pracownikowi przysługuje bez obowiązku przedstawiania rachunku ryczałt za nocleg w wysokości 8 zł przez czas nie dłuższy niż 5 dni. W przypadku dłuższej delegacji, ryczałt za nocleg zmniejsza się za szósty i dalsze dni do 4 zł.
- 2) Wyższa należność za nocleg może być pracownikowi zwrócona w przypadku:
 - a) przedstawienia rachunku wydanego przez hotel lub zarejestrowany dom noclegowy,
 - b) przedstawienia rachunku, wydanego przez osobę prywatną i zaopatrzonego w stwierdzenie prezydium właściwej rady narodowej, że kwota wymieniona na rachunku odpowiada miejscowym warunkom oraz że w danej miejscowości nie ma hotelu lub zarejestrowanego domu noclegowego.

St. Zieliński

122. Prez. PRN w Kościanie zapytuje, czy kasjerzy zatrudnieni w prezydiach gminnych rad narodowych mają prawo do dodatków na pokrycie manco kasowego.

Odpowiedź:

Przepisy uposażeniowe dla pracowników administracji państwowej nie przewidują możliwości wypłacenia kasjerom zatrudnionym w prezydiach gminnych rad narodowych manco kasowego.

Z. Filipczak

123. Prezydium PRN w Krocnie zapytuje, jakie akty prawno regulują sprawę wynagrodzenia sołtysów za pobór składek PZUW i czy sołtysom dokonującym inkasa składek PZUW w 1951 r. z ramienia prezydiów GRN należy się wynagrodzenie.

Odpowiedź:

Następujące rozporządzenia i zarządzenia regulują sprawę wynagrodzenia za pobór składek PZUW.

1) Rozporządzenie z dnia 28.3.51 r. w rozdziale VII — § 15 zapowiadające określenie sposobu płatności składki przez Ministra Finansów.

2) Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9.II.52 r. (Dz. URP Nr 10 z dnia 29.II.52 r.) normujące sprawę pracy osób sprawujących czynności inkasowe i ich wynagrodzenie (z mocą od 1.I.52 r.).

3) Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 20.IV.48 r., które przewidywało wynagrodzenie za pobór składek dla funkcjonariuszów gminnych zatrudnionych w sposób szczególny przy poborze składek. Straciło ono swoją moc na skutek ogłoszenia rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28.III.51 r. (Dz. URP Nr 21 z dnia 20.IV.51 r.) z mocą obowiązującą od dnia 1.I.51 r. i odnosi się tylko do należności w okresie ważności tego rozporządzenia.

4) W sprawie wynagrodzenia za pobór składek za 1951 r. Ministerstwo Finansów w dniu 24.XII.51 r. wydało decyzję, że nie widzi możliwości wydania zezwolenia na wypłacenie sołtysom oraz funkcjonariuszom rad narodowych wynagrodzeń i premii za pobór składek za 1951 r.

W oparciu o powyższe postanowienia stwierdzić należy, że zainteresowani sołtysi przy wykonywaniu czynności inkasowych w 1951 r. działali z polecenia Prezydiów GRN i w charakterze urzędowym jako ich funkcjonariusze. W tym stanie rzeczy w. w. są objęci decyzją Ministerstwa Finansów z dnia 24.XII.51 r. i zgodnie z jej brzmieniem nie mogą otrzymać żadnego wynagrodzenia z tytułu sprawowanych przez nich czynności inkasowych w 1951 r.

J. Wiśniewski

CENA 1 zł 20 gr